

LECZENIE POWYPADKOWE




Dariusz Nasiek MD
Leczenie bólu / Neurologia
Ekspert prawno-medyczny
Biegły sądowy

973-773-7730

BIALY WHITE EAGLE ORZEL




MARTA MARSZAŁEK
FLORIDA REALTOR

MARZYSZ
O FLORYDZIE?
SZUKASZ
INWESTYCJI?

ZADZWOŃ DO MNIE
727-454-8088

Jestem niezawodnym i godnym zaufania
agentem nieruchomości!

Obsługuję:
Clearwater, Tampa Bay, St. Pete,
Largo, New Port Richey, Sarasotę,
North Port i okolice



Drużyna gospodarzy turnieju S.C. Vistula Garfield zwyciężyła w XXXIII Memoriale Kazimierza Deyny

Wisła obroniła tytuł!

📷 Marcin Żurawicz



Zwycięskie drużyny XXXIII Memoriału Kazimierza Deyny w kategoriach Open i Over 40 razem z gośćmi specjalnymi i organizatorami turnieju

Czytaj ➔ str. 18-19



**TWÓJ WYPADEK
TO NASZA SPRAWA**

973-303-0498 | 718-389-0450

WIĘCEJ NA STR. 3

Słoneczna Floryda dla Ciebie!

FLORYDA
Sarasota - Bradenton - Venice - NorthPort

- Kupno nieruchomości i pomoc w przeprowadzce na Florydę
- Nieruchomości bankowe
- Biznesy
- Działki budowlane
- Inwestycje

Jako właściciel budynków na wynajem pomogę w znalezieniu właściwej inwestycji i zadbam o właściwe zarządzanie.

Mario Mlotkowski
REALTOR / PUBLIC NOTARY
(941) 822-1688
www.941HomesForSale.com

REALTY EXECUTIVES



POŻYCZKI I PRZEFINANSOWANIA NA DOMY W STANIE FLORYDA

GERARD SCHEFFLER

773-909-3346

www.gerardscheffler.com/florida
schefflergerard@gmail.com

KUPNO • SPRZEDAŻ • INWESTYCJE





Marzysz o idealnym ślubie?

Zadzwonił
Agnes Chodkiewicz
specjalizując się w ceremoniach ślubnych
dopasowanych do Ciebie
860-822-7515

UPRAWNIENIA BUDOWLANE

Pomagam przy uzyskaniu uprawnień budowlanych w NYC i CT typu OSHA, SST, wózki widłowe, rusztowania, LEAD oraz Flager.

Po więcej informacji proszę o kontakt

 **(860) 410-6024**

SOCIETY OF POLISH AMERICAN TRAVEL AGENTS

POLSKIE AGENCJE PODRÓŻY
polecają szeroki wachlarz usług,
bogate doświadczenie oraz profesjonalną,
osobistą obsługę klienta, której nie znajda
Państwo w internecie.



www.spata.org

LISTA ZRZESZONYCH AGENCJI

MASSACHUSETTS

Golemo Travel Service (508) 755-2753
Pat Tours Division of W.W.T. (413) 747-7702

NEW JERSEY

Classic Travel (973) 473-3845
Dom Polski, LLC (732) 727-7711
Europe Travel (732) 390-1750
Globe Travel (732) 525-8589
Krystyna Travel Tours & Services (973) 779-0077
Polish American Bureau (973) 472-0522
Polskie Biuro (973) 777-7711
Pulaski Travel (732) 826-1500
Spojnik Agency (609) 393-1616
Nova Travel (201) 906-9101

NOWY JORK

Albatross Travel Agency (718) 383-7211
Interport Travel Service (716) 892-8002
Maria Agency (718) 389-6208
Pol-Travel Service (718) 383-0505
Renata's Agency (845) 628-8828

PENSYLWANIA

J.World Travel Inc (215) 634-6006

ILLINOIS

Polamer, Inc (773) 685-8222

Zapraszamy nowych członków!



SPATA

36 Main Street, South River | New Jersey 08882

Phone: 732-390-1750

E-mail: europetravelhp@gmail.com

Instytut Glottodydaktyki Polonistycznej jest jednostką naukowo-dydaktyczną Uniwersytetu Jagiellońskiego, najstarszego uniwersytetu w Polsce, założonego w 1364 roku. Instytut, powstały w 2020 roku z przekształcenia Centrum Języka i Kultury Polskiej w Świecie, należy do najważniejszych polskich ośrodków kształcenia cudzoziemców. Wchodzi w skład Wydziału Polonistyki. Instytut prowadzi intensywne zajęcia z języka polskiego na wszystkich poziomach zaawansowania oraz wykłady z literatury, historii, kultury oraz wiedzy o społeczeństwie polskim, umożliwiające ich uczestnikom zdobycie wiedzy o przeszłości i współczesności Polski. Zajęcia prowadzą wykwalifikowani nauczyciele akademicki Instytutu i innych jednostek UJ, mający doświadczenie w nauczaniu obcokrajowców zdobyte w uczelniach na całym świecie.

Instytut Glottodydaktyki Polonistycznej oferuje następujące programy dla obcokrajowców:

- semestralne
- roczne
- roczne i semestralne programy przygotowujące do podjęcia studiów w Polsce na następujących kierunkach: nauki społeczne, nauki polityczne i stosunki międzynarodowe, marketing i zarządzanie oraz na medycynie
- kursy wakacyjne w ramach Szkoły Letniej Języka i Kultury Polskiej UJ
- wakacyjny kurs języka i kultury polskiej dla młodzieży „Lato Odkrywców”
- kursy języka polskiego dla studentów programu Erasmus
- kursy języka polskiego dla obcokrajowców odbywających staże naukowe
- indywidualne kursy dla biznesmenów i tłumaczy
- kursy przygotowujące do zdawania egzaminu certyfikatowego z języka polskiego jako obcego.



The Institute of Polish Language and Culture for Foreigners is a research and teaching department of the Jagiellonian University, the oldest Polish university, founded in 1364. Institute, established in 2020 as a result of the transformation of the Center for Polish Language and Culture in the World, has grown to become the main Polish research and teaching center of Polish as a foreign language. The Institute is part of the Faculty of Polish Studies. The Institute conducts intensive Polish language classes at all level of proficiency as well as lectures on Polish literature history, culture and contemporary society, enabling their participants to gain comprehensive knowledge of Poland's past and present. The classes are conducted by qualified academic teachers of the Institute and other units of the Jagiellonian University, with experience in teaching foreigners gained at universities around the world.

The Institute of Polish Language and Culture for Foreigners offers the following classes for foreigners:

- One-semester program in Polish language and culture
- One-year program in Polish language and culture
- One-year and one-semester courses for studying in Poland in the following fields: social sciences, political sciences and international relations, marketing and management, and medicine.
- Summer courses as part of the School of Polish Language and Culture
- Summer course of Polish language and culture for young learners "Explorers Summer"
- Polish language courses for students of the Erasmus Program students
- Polish language courses for graduate students
- Individual courses for businessmen and translators

Details of the programs offered are available on the website
<https://pls.school.uj.edu.pl>

For further information please contact:
Institute of Polish Language and Culture for Foreigners of the JU
Ul. Grodzka 64, 31-044 Kraków, Polska
tel. +48 12 6631814, 6631813, e-mail: polish.for.foreigners@uj.edu.pl

or
School of Polish Language and Culture
ul. Garbarska 7a, 31-131 Kraków, Polska, tel. +48 12 4213692
e-mail: pls.school@uj.edu.pl



UNIwersytet
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

Szczegóły dotyczące oferowanych programów są dostępne na stronie
<https://pls.school.uj.edu.pl>

Pytania dotyczące programów prosimy kierować tutaj:
Instytut Glottodydaktyki Polonistycznej UJ
ul. Grodzka 64, 31-044 Kraków, Polska, tel. +48 12 6631814, 6631813
e-mail: polish.for.foreigners@uj.edu.pl
lub

Szkoła Języka i Kultury Polskiej
ul. Garbarska 7a, 31-131 Kraków, Polska
tel. +48 12 4213692, e-mail: pls.school@uj.edu.pl



JAGIELLOŃSKI
UNIVERSITY
IN KRAKÓW

WYPADEK NA BUDOWIE

- Workers' Compensation (odszkodowania pracownicze)
- Wszelkie wypadki na placu budowy
- Wypadki samochodowe
- Social Security Disability (renty inwalidzkie)

Zapraszamy na **bezpłatną konsultację** do kancelarii prawnej **Adwokata Andrzeja Kamińskiego**, który w sprawach dotyczących chorób zawodowych i wypadków w pracy reprezentował tysiące poszkodowanych klientów. Mec. Andrzej Kamiński przy współpracy z Gregory J. Cannata, LLP poprowadził sprawy Workers' Compensation w sprawach poszkodowanych przy oczyszczaniu World Trade Center (WTC) po ataku 9/11. Gregory J. Cannata, LLP wywalczył dla 82 robotników odszkodowania na sumę **\$53,000,000**. **47 z poszkodowanych pracowników było Polakami!** Otrzymali odszkodowania i renty workers' compensation. Nadal oba biura wspólnie walczą o odszkodowania z tytułu wypadków i **WTC Zadroga Act**.

Dyżur powypadkowy lub nagłe, kryminalne sprawy, 24-godzinny, 7 dni w tygodniu, tel: 973-303-0498



O skuteczności kancelarii prawnej świadczą jej wyniki



Tel: 718-389-0450

Adwokat Andrzej Kamiński we współpracy z **Gregory J. Cannata & Associates, LLP** reprezentuje pracowników oraz nieubezpieczonych pracodawców w stanach New York i New Jersey.

Przykładowe wygrane kancelarii Gregory J. Cannata & Associates, LLP.

\$58,000,000

dla pracowników Unii Local 85 i 78 po oczyszczaniu WTC po 9/11 – ugoda

\$15,800,000

dla pasażera rannego w wypadku komunikacyjnym – ugoda

\$10,000,000

dla dziecka pobitego w domu – ugoda

\$5,250,000

wypadek na budowie do niezabezpieczonego szybu windy, obrażenia, poważne złamanie nóg – ugoda

\$3,750,000

wypadek z niezabezpieczonej drabiny, obrażenia i uraz mózgu – ugoda

\$3,000,000

pieszy potrącony przez rowerzystę, obrażenia uraz mózgu – ugoda podczas mediacji

\$2,475,000

wypadek ze złamanego stopnia rusztowania, obrażenia uraz kręgosłupa – ugoda

\$2,400,000

uraz spowodowany przez wyrzutnię wody pod wysokim ciśnieniem, poważne obrażenia ręki – ostateczna ugoda

Poprzednie rezultaty nie gwarantują podobnych wyników. Reklama adwokata.

110 Greenpoint Avenue
Brooklyn, NY 11222
tel: 718-389-0450

www.kaminskilawfirm.com

Bezpłatna konsultacja we wszystkich sprawach wypadkowych



ADWOKAT
ANDRZEJ KAMINSKI

GREGORY J. CANNATA
& ASSOCIATES, LLP

WSTĘP



MARCIN BOLEC
REDAKTOR
NACZELNY

Z czym kojarzy nam się świętość? Zapewne w pierwszej chwili wielu osobom przychodzi na myśl wizerunki znane z religijnych obrazków czy ścian kościołów. A większość z nich to postaci duchownych czy pustelników sprzed kilku wieków. I choć niewątpliwie mogą stanowić inspirację dla ludzi wierzących, to jednak trudno odnieść realia ich życia do naszej rzeczywistości. A przecież w świecie, w którym niemal wszystko jest kwestionowane lub może podlegać negocjacji, bardzo potrzebne są nam autorytety i pozytywne wzorce, z których można wziąć przykład w chwilach zwątpienia.

Już za kilka dni mała wieś na Podkarpaciu znajdzie się w centrum uwagi świata. 10 września w Markowej odbędzie się msza beatyfikacyjna rodziny Ulmów. Kim byli?

W marcu 1944 r. za ukrywanie Żydów niemieccy żandarmi rozstrzelali Józefa Ulmę i jego żonę Wiktorię będącą w siódmym miesiącu ciąży oraz ich dzieci: 8-letnią Stanisławę, 6-letnią Barbarę, 5-letniego Władysława, 4-letniego Franciszka, 3-letniego Antoniego i półtoraroczną Marię. Ten wyrok budzi grozę. W jednej chwili z powierzchni ziemi zniknęła cała rodzina, która jeszcze przed momentem śmiała się, kochała, miała plany na przyszłość. W dodatku zginęli za coś, co nazwać można esencją człowieczeństwa – za chęć pomocy, odruch ratowania życia drugiemu człowiekowi. Czy nas stać byłoby na po-

dobny heroizm? Oby nikt z czytających te słowa nigdy nie musiał się o tym przekonać. Jak często jednak zdarza się, że wolimy coś przemilczeć, nie afiszować się ze swoimi poglądami w obawie, że zostanie to źle ocenione, że może nasze wartości nie pokrywają się z tym, co tak uparcie jest lansowane jako wizja współczesnego świata? Ulmowie byli zwyczajną rodziną, która w niewyobrażalnie trudnych okolicznościach zachowała się jak trzeba. Dali świadectwo wiary i wierności wyznawanym wartościom. Zapłacili za to najwyższą cenę, ale dziś ich postawa może być inspiracją dla milionów katolików na całym świecie.

Warto zwrócić uwagę na to, że ta beatyfikacja jest podwójnie bezprecedensowa – pierwszy raz w historii na ołtarz wyniesiona zostaje cała rodzina i – również po raz pierwszy – beatyfikowane będzie nienarodzone dziecko. Będzie to niewątpliwie ważny argument dla wszystkich chrześcijan stojących w obronie życia poczętego, o czym w ostatnich latach toczy się zażarta dyskusja, zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w Polsce. Warto też zauważyć, że Ulmowie powiększają grono wyniesionych na ołtarze Polaków, których życie przypadło – podobnie jak m.in. bł. ks. Jerzego Popiełuszko, św. Maksymiliana Kolbe, bł. Michała Tomaszka i Zbigniewa Strzałkowskiego – na czasy współczesne. To powód do dumy i radości, że poszerza się grono naszych Orędowników w niebie!

PLUS, MINUS



IGA ŚWIĄTEK

Polska tenisistka odpadła co prawda w 1/8 US Open i straciła pozycję liderki rankingu WTA, ale warto docenić jej ducha walki, sportową postawę na korcie oraz emocje, których dostarczyła kibicom na całym świecie, a zwłaszcza swoim rodakom.



DONALD TUSK

Umieszczenie Romana Giertycha na liście wyborczej Koalicji Obywatelskiej wzbudziło spore kontrowersje. Lider KO przyznał, że odczuwa dyskomfort, ale „większy dyskomfort ma Kaczyński”. Poglądy kandydata najwyraźniej nie są tu priorytetem...



WHITE EAGLE MEDIA, LLC

55 Broad St. Suite 220, New Britain, CT 06053

Sales & Editorial: (860) 223-1150

Email: info@whiteeaglenews.com

Toll Free: (800) 668-0667

www.whiteeaglenews.com

www.BialyOrzel24.com  Facebook.com/BialyOrzel24

Publisher & Managing Partner

Darek Barcikowski – publisher@whiteeaglenews.com

Editor-in-Chief & Managing Partner

Marcin A. Bolec – editor@whiteeaglenews.com

Associate Editor: Joanna Szybiak

Reporters: Barbara Bilińska Bolec, Edward Bolec, Robert Strybel, Halina Kossak, Halina Głowacka, Anna Miler, Tomasz Ryzner

Contributors: Robert Rothstein, Tomasz Moczerniuk, Marek Kania, Sylwia Wadach Kloczkowska, Robert Iwanicki, o. Michał Czyżewski, Janusz Romański, Paweł Markiewicz, Catherine Blinder

Office Manager: Susan Carlo

Graphics: Tomasz Świętoniowski, Zbigniew Czeranowski

Advertising: Helena Boczoń

The White Eagle is a biweekly publication of White Eagle Media LLC. The content of this publication may not be reprinted or re-transmitted in whole or in part without the expressed written consent of the publisher. White Eagle Media assumes no responsibility for advertising content or errors but will reprint whatever part of the advertisement needs corrections if written notice is submitted within a week of the date of publication. Annual subscriptions are available at the rate of \$89. Semiannual subscriptions are available at a rate of \$49.



Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023



Projekt „Polska platforma medialna w USA - Wydania prasowe” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

KURSY WALUT:

1 USD = 4.13 PLN  | 1 PLN = 0.24 USD 

Źródło: Narodowy Bank Polski. Kursy z 2 dni przed datą wydania.

ULEGŁEŚ WYPADKOWI?

Dzwoń teraz po bezpłatną konsultację w języku polskim!

NASZE WYGRANE

\$5,400,000

Poślizgnięcie i upadek, operacja zespolenia kręgosłupa lędźwiowego, stymulator rdzenia kręgowego

\$3,900,000

Wypadek ciężarówki na I-95, śmierć niemowlęcia i złamanie nóg wymagające operacji

\$3,500,000

Pracownik budowlany spadł z wysokości 20 stóp i doznał obrażeń szyi i pleców

\$3,000,000

Wypadek i potknięcie się na Bronxie, powodujący obrażenia szyi i ramion

- Wszystkie rodzaje wypadków
- Wypadki na budowie
- Workers' Compensation
- Wypadki samochodowe
- Disability - inwalidztwo
- Błędy medyczne



POLSKI ADWOKAT W POLSKICH DZIELNICACH

Ewelina Sierzputowska



BROOKLYN • QUEENS • MANHATTAN



www.AdwokatWypadek.com

Twój status
imigracyjny nie
ma znaczenia

BEZPŁATNA KONSULTACJA

Dzwoń: 718-306-6703

84. rocznica wybuchu II wojny światowej. Uroczystości na Westerplatte i w Wieluniu

Cześć bohaterom września

 prezydent.pl

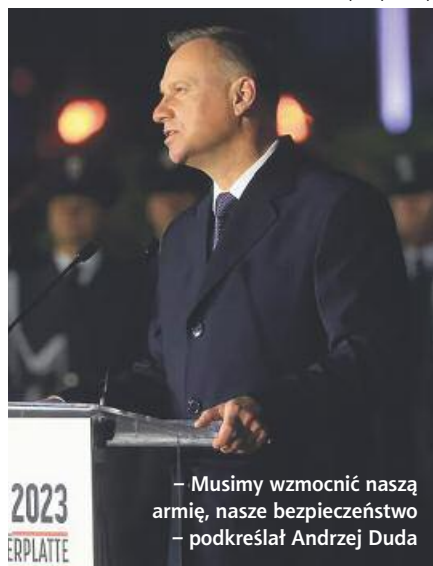
 prezydent.pl

Wolność nie jest dana raz na zawsze. I nie utrzyma się sama – mówił w 84. rocznicę wybuchu II wojny światowej Andrzej Duda. Prezydent RP wziął udział w uroczystościach rocznicowych, które odbyły się na Westerplatte. Premier Mateusz Morawiecki gościł w Wieluniu.

Obchody rozpoczęły się dźwiękiem syren alarmowych, uruchomionych tuż przed 4.45. O tej godzinie 1 września 1939 r. niemieckie wojska zaatakowały Wojskową Sładnicę Tranzytową na gdańskim półwyspie. Atak niemieckiego pancernika Schleswig-Holstein na Westerplatte był jednym z pierwszych wydarzeń rozpoczynających II wojnę światową. Polskie oddziały, w liczbie około dwustu żołnierzy, broniły się bohatersko na swej placówce do 7 września.

Prezydent w swoim przemówieniu wskazywał, że armia niemiecka do wojny przystąpiła jako potęga, jednak Polska też mogła być wtedy silniejsza militarnie. – Niestety, nie wykorzystano możliwości. Gdybyśmy mieli flotę bombowców, wojska pancerne, prawdopodobnie hitlerowskie Niemcy nie odważyłyby się nas zaatakować, nie zginęłyby miliony Polaków – mówił Andrzej Duda.

Prezydent podkreślał, że Polsce nie wolno się spóźnić z obroną państwa, widząc co dzieje się w Ukrainie. – Jakże wymownie widzimy to od 24 lutego 2022



2023
ERPLATTE

– Musimy wzmocnić naszą armię, nasze bezpieczeństwo – podkreślał Andrzej Duda

roku – czarnej daty dla naszych sąsiadów z Ukrainy, czarnej daty rosyjskiej napaści na niepodległe państwo, kolejnej rosyjskiej próby w XXI wieku zmienienia siłą granic w Europie. Czy myślicie, że ostatniej? Nie bądźmy naiwni i na szczęście nie jesteśmy – powiedział.

Mądrość przed szkodą

Prezydent podkreślał, że wolność nie jest dana raz na zawsze. I nie utrzyma się sama. Nikt nam nie da jej w prezencie.

 Serwis Rzeczypospolitej Polskiej



Szef polskiego rządu Mateusz Morawiecki spotkał się z mieszkańcami Wielunia i zwiedził miasto



84 lata temu na Westerplatte dwustu Polskich żołnierzy broniło się przez siedem dni

Historia uczy, że raczej będzie chciał ją nam odebrać.

– Właśnie dlatego musimy poświęcić tak wiele innych potrzeb i wzmocnić naszą armię, nasze bezpieczeństwo. Trzeba realizować ten proces zawczasu, aby Polak był mądry przed szkodą, zanim jakiś szaleniak wpadnie na pomysł, że trzeba zagarnąć naszą ziemię znowu, że można na nas napaść, bo jesteśmy słabi i nie zdołamy się obronić – zaznaczył Andrzej Duda.

Podczas uroczystości odegrano hymn państwowy, sztafeta pokoleń zapaliła Znicz Pokoju. Następnie odczytano apel pamięci i oddano dwanaście salw armatnich.

W dalszej części harcerze odczytali „Przesłanie Westerplatte”. Zmówiono też wspólną modlitwę. Uroczystości na Westerplatte zakończyło złożenie wieńca od Narodu przed Pomnikiem Obrońców Wybrzeża.

Atak na bezbronne miasto

Pierwszymi ofiarami agresji na Polskę byli w 1939 roku mieszkańcy Wielunia, którzy 1 września zginęli w niemieckim bombardowaniu. Premier Mateusz Morawiecki upamiętnił to wydarzenie, biorąc udział w obchodach 84. rocznicy wybuchu II wojny światowej.

– Wojna nie zaczęła się od regularnej bitwy, od starcia dwóch armii. Rozpoczęła się tutaj, kiedy samoloty Luftwaffe, o godzinie 4:40, zrzuciły bomby na niewinne miasto. Miasto, które nie miało żadnego

znaczenia od strony militarnej – podkreślił szef rządu. – Tym celem, tym sensem ataku na Wieluń, mordowania cywilnej ludności, było zastraszenie, zniszczenie i unicestwienie – dodał.

– Od tamtego momentu, od tamtego dnia, rozpoczęła się dla narodu polskiego apokalipsa. Celem niemieckiej Trzeciej Rzeszy było zniszczenie państwa polskiego i unicestwienie polskiego narodu. Ta hekatomba, która wtedy się zaczęła, doprowadziła do dramatycznych konsekwencji – mówił premier Mateusz Morawiecki.

Pamięć i zadośćuczynienie


Szef polskiego rządu podkreślił odczuwalne do dzisiaj skutki II wojny światowej, które odbyły się m.in. na rozwoju naszego kraju. Musieliśmy nadrobić pięć straconych dekad. Jak podkreślił premier, nie zwrócimy życia ofiarom, ale jesteśmy im winni coś więcej niż tylko pamięć.

– Dziś, po 84 latach od wybuchu II wojny światowej, kiedy mówimy o katach, ofiarach, o karze, o cierpieniu, kiedy używamy najważniejszych słów jak dobro, prawda, jak zestawiamy ze sobą dobro i zło, to domagamy się nie tylko pamięci, nie tylko prawdy. Domagamy się zadośćuczynienia. To zadośćuczynienie w postaci reparacji jest konieczne, aby tamtą kartę historii, tamten rozdział historii można było zamknąć – dodał szef polskiego rządu.

 TOMASZ RYZNER

W Olsztynie odbył się Campus Polska Przyszłości. Gościem imprezy był m.in. ambasador Mark Brzezinski

Tydzień rozmów o Polsce

 campuspolska.pl

W Olsztynie odbył się Campus Polska Przyszłości. Stolica Warmii i Mazur gościła ludzi ze świata kultury, polityki, sportu i nie tylko. Z uczestnikami imprezy spotkał się m.in. Mark Brzezinski, ambasador USA w Polsce.

Głównym tematem spotkania było wspomnienie ojca ambasadora, śp. Zbigniewa Brzezińskiego, ale nie obyło się bez aktualnych tematów. Gościa campusu pytano m.in. o bezpieczeństwo Polski w obliczu wojny za wschodnią granicą i doniesień z Białorusi.

Ambasador zaznaczył, że nic się nie zmienia w kwestii wsparcia dla Ukrainy oraz ścisłej współpracy wojskowej między Polską a Stanami Zjednoczonymi. Podkreślił, że „chciałby oddać hołd 10 tysiącom amerykańskich kobiet i mężczyzn, którzy stacjonują w Polsce”.

– Polska jest normalnym krajem, choć jest obok kraju, w którym jest wojna. Kilkadziesiąt lat temu to by nie była oczy-



Ambasador Mark Brzezinski był gorąco witany w Olsztynie

wista sytuacja – powiedział Brzezinski. Podkreślił, że taka sytuacja jest możliwa m.in. dzięki zabiegom jego ojca i Jana Nowaka-Jeziorańskiego, którzy lobbowali za wejściem Polski do NATO.

W programie imprezy znalazło się m.in. spotkanie z Witalijem Kliczko, merem Kijowa. Grono pisarzy reprezentowała m.in. Olga Tokarczuk, laureatka literackiej Nagrody Nobla.

Odbyło się wiele debat, w tym ta z udziałem Donalda Tuska, byłego premiera i szefa Platformy Obywatelskiej, oraz Rafała Trzaskowskiego, prezydenta Warszawy. O polityce i nie tylko mówili także: Radosław Sikorski, Władysław Kosiniak-Kamysz i Szymon Hołownia.

Czas na wizytę w Olsztynie znalazła Agnieszka Holland, reżyserka trzykrotnie nominowana do Oscara, oraz Bogusław Wołoszański, pisarz, dziennikarz, popularyzator historii. Campus potrwał od 25 do 31 sierpnia.

 TOMASZ RYZNER

Przed bramą Stoczni Szczecińskiej odbyły się uroczyste obchody 43. rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych

Prezydent oddał cześć robotnikom

 prezydent.pl

Prezydent RP Andrzej Duda wzięty udział w obchodach 43. rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych, które odbyły się w Szczecinie. Główne uroczystości odbyły się przed bramą Stoczni Szczecińskiej.

– Dzięki niezłomności ludzi Solidarności w 43. rocznicę podpisania porozumienia w Stoczni Szczecińskiej, kończącego wówczas strajk robotników zachodniego wybrzeża, idziemy drogą, która wiedzie od 1970 roku – mówił prezydent.

Andrzej Duda wskazywał, że robot-

nicy, stoczniowcy, kolejarze i inni, którzy strajkowali w 1970, 1976 roku, mieli świadomość, że w istocie są ich co najmniej setki tysięcy. – Potem się okazało, że miliony. Solidarność stała się ruchem, który zrzeszył 10 mln ludzi. Była największym ruchem społecznym na świecie – podkreślił.

Prezydent zaznaczył, że dzięki pragnieniu wolności udało się przezwyciężyć czarną noc stanu wojennego. – Ci ludzie nie złamali się w więzieniach, internowaniu, na przesłuchaniach, wyrzuceniu z pracy – powiedział. Dodął, że robotnicy są bohaterami także dlatego,

że wywalczyli wolność bez broni, bez przelewania czyjejs krwi. Dodął, że to ich krew przelewano, to do nich strzelano.

Prezydent wraz ze stoczniowcami złożył wieniec przy pomniku „Pamięci Poległych w Grudniu 1970 w imię solidarności klasy robotniczej”.

Porozumienia Sierpniowe doprowadziły do powstania NSZZ „Solidarność” – pierwszej w krajach komunistycznych, niezależnej od władz, legalnej organizacji związkowej – i stały się początkiem przemian z 1989 roku.

 TOM



– Robotnicy byli bohaterami – mówił prezydent Andrzej Duda

POLAMER

www.polamerusa.com

773-685-8222

Imieniny, Urodziny, Rocznice i inne imprezy okolicznościowe

Wyślij kwiaty, bądź zestaw upominków dla BLISKICH w POLSCE

Z GWARANTOWANĄ DOSTAWĄ DO DOMU!



REPREZENTACJA PRZED IRS'em w języku POLSKIM

audyty • błędne naliczenia • windykacje • zajęcia majątku

Nie podejmuj walki z IRS samemu. Potrzebujesz pomocy? Zadzwoń!



Barbara Mrozik, E.A. - Enrolled Agent
MÓWIĘ PO POLSKU, pracujemy w każdym stanie USA!

Enrolled Agent jest najwyższym poziomem certyfikacji udzielanej przez amerykański Urząd Skarbowy

☎ 203-301-0555 📠 203-515-5709 ✉ mgrouptax@gmail.com

Ponad 10 lat
doświadczenia!



NIERUCHOMOŚCI NA FLORYDZIE

oraz przy słynnym Źródleku Młodości (Warm Mineral Springs)

KUPNO - SPRZEDAŻ - DOMY - DZIAŁKI

• SARASOTA • NORTH PORT • VENICE • PORT CHARLOTTE

13 LAT DOŚWIADCZENIA NA LOKALNYM RYNKU



Agata Bulanda PA preferred **SHORE**

Realtor - Notary Public

50 S. Lemon Ave. Ste 302, Sarasota, FL 34236 **MÓWIĘ PO POLSKU**

Biuro: 941-999-1179, cell 941-323-6519

agatabulanda@msn.com

www.agatabulanda.com

  
SL 3123922

SŁONECZNA FLORYDA

KUPNO - SPRZEDAŻ - WYNAJEM

FT. LAUDERDALE • MIAMI • PALM BEACH

South Florida Professional Bureau of Real Estate



UNITED
Realty Group

Roman Tryndus P.A.

Direct: **754-235-0378**

houseroman@yahoo.com

www.myhouseflorida.net

→ **DOMY** → **BIZNESY**
 → **MIESZKANIA** → **HOTELE**
 → **GALERIE**

WYŻSZE
OPROCENTOWANIE
OD 1-GO WRZEŚNIA 2023

PRCUA
150K ANNUITY SERIES



- ✓ ZARÓB WIĘCEJ
- ✓ ZASIL PLAN EMERYTALNY
- ✓ POWIĘKSZ ZWROT PODATKOWY
- ✓ DOŁĄCZ DO PRCUALife I CELEBRUJ Z NAMI

OTWIERAJĄC KONTO EMERYTALNE W NOWEJ SERII
LUB DOKONUJĄC TRANSFERU ISTNIEJĄCEGO KONTA

MYGA
MULTI-YEAR GUARANTEED ANNUITY
EDGE 150K — 3 LATA

5.00%*
APY

3 LATA GWARANTOWANE
\$1,500 minimum wpłaty

STAR 150K — 5 LAT

6.00%*
APY

1 ROK GWARANTOWANY
\$500 minimum wpłaty

ELITE 150K — 8 LAT

7.00%*
APY

1 ROK GWARANTOWANY
\$500 minimum wpłaty

*MINIMUM GWARANTOWANE 3%



POLISH ROMAN CATHOLIC UNION OF AMERICA | Life Insurance, Annuities & Member Benefits
 984 N Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60642 | (800) 772-8632 | PRCUA.ORG |     

EMPLOYMENT OPPORTUNITY

Traveling Superintendent, Construction

JOB REQUIREMENTS:

- Three years light construction experience minimum
- Ability to read building plans
- Ability to create schedule and keep job running accordingly
- Good communications skills and ability to manage subcontractors
- Must be willing to travel during weekdays (hotel stays if necessary)
- Valid drivers' license in state of residence

Contact: Heather ☎ 203-945-8842 or Marek ☎ 203-273-0780



M&M CONSTRUCTIONS LLC

20 Old Ridgefield Road, Wilton, CT 06897

www.fairfieldcountycontractor.com
Marek@MrozandMroz.com
Heather@MrozandMroz.com

M&M Constructions, LLC is a mid-size construction firm specializing in commercial fit-ups and new construction. Our projects are throughout New England, New York, and New Jersey. We offer competitive salaries and health care benefits to our employees. A company vehicle will be provided, or we will reimburse you for mileage in your own. All job-related hotel stays are paid by the company.

We invite you to visit us!

The American Institute of Polish Culture, Inc.

Phone: 305.864.2349
e-mail: info@ampolnstitute.org
www.ampolnstitute.org



Honorary Consulate of the Republic of Poland

Blanka A. Rosenstiel, Honorary Consul
Phone: 305.866.0077
e-mail: polconsulfl@yahoo.com



Chopin Foundation of the United States, Inc.

Phone: 305.868.0624
e-mail: info@chopin.org
www.chopin.org
Competitions • Concerts • Scholarships

1440 79 th Street Causeway, Suite 117, Miami, Florida 33141

Polonez

est. 1980

TWOJE ZAUFANIE JEST DLA NAS NAJWAŻNIEJSZE!

PACZKI DO POLSKI ORAZ INNYCH KRAJÓW EUROPY

- Morskie ■ Lotnicze ■ Ekspresowe ■ Dokumenty – serwis 4-dniowy*
- Koperta Polonez Super Express do 2kg**

POJAZDY

- Samochody ■ Motory ■ Quady i skutery ■ Łodzie ■ Kosiarki

MIENIE PRZESIEDLEŃCZE

- Kontenery „od drzwi do drzwi” ■ Przeprowadzki

KONTENERY

- Duże i małe ■ Całe bądź częściowe



SZYBKO, TANIO, RZETELNIE I LOKALNIE OD PONAD 40 LAT



ZESKANUJ KOD
i znajdź nasz punkt
w Twojej okolicy.



Polonez-America LLC

600 Markley Street, Port Reading, NJ 07064
143 Doty Circle, West Springfield, MA 01089

908-862-1700 413-732-3899

polonezamerica.com

WYŚLIJ PRZED 15 PAŹDZIERNIKA!

\$10 ZNIŻKI

Z HASŁEM „SUMMER”

w wszystkich punktach wysyłkowych.

\$\$\$ OFF 10

*Serwis dostępny w: NY, NJ, PA, MA, CT. **Serwis wkrótce dostępny.



W OBIEKTYWIE

↓ RICHMOND, RI – 17 sierpnia



Archiwum I. Gadecki

Junior Polish Miss MA 2024 Joslyn Sexton spotkała się z Sabiną Gadecki Rich – aktorką i Miss Polonia World 2003 oraz jej mężem, znanym muzykiem country Tylerem Rich.

↓ LAKE MICHIGAN, IL – 20 sierpnia



PACC

W rejsie zorganizowanym przez PAIH wzięli udział m.in. konsul generalna Mongolii Battsetseg Tuvshintugs i kierownik Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu w Chicago Michal Rzeźnik.

↓ MUNSTER, IN – 20 sierpnia



ZPPA

Przedstawiciele Związku Podhalan w Ameryce Płn. wzięli udział w Odpuście Podhalańskim ku czci Matki Bożej Ludźmierskiej celebrującym 60. rocznicę Koronacji Królowej Podhala.

↓ BENSENVILLE, IL – 26 sierpnia



Wisłoka Chicago

Drużyna Wisłoka Chicago wygrała 2:1 w inauguracyjnym meczu sezonu ligi UPSL z Chicago Strikers, ale z takimi kibicami (m.in. Królowa Parady 3 Maja Marianna Mosz) trudno się dziwić!

↓ BRIDGEPORT, CT – 26 sierpnia



Facebook

Instalacja figury Najświętszego Serca Pana Jezusa u Sióstr Misjonarek Miłości zrealizowana przy pomocy Wojowników Maryi z parafii św. Michała Archanioła w Bridgeport.

↓ SCHILLER PARK, IL – 26 sierpnia



facebook

Piknik „Pierogi & Fun” zorganizowany przez Fundację Dar Serca przyciągnął licznych miłośników polskiego jedzenia, a dochód wesprze fundację pomagającą chorym dzieciom.

↓ GARFIELD, NJ – 27 sierpnia



ZPKP

Gościem specjalnym XXXIII Memoriału Kazimierza Deyny organizowanego przez Związek Polonijnych Klubów Piłkarskich był komentator sportowy Dariusz Szpakowski.

↓ HARWOOD HEIGHTS, IL – 27 sierpnia



facebook

W parafii św. Rozalii odbył się doroczny Festiwal Dożynkowy organizowany przez Związek Klubów Polskich, podczas którego Polonia podziękowała Bogu za udane zbiory.

↓ CHICAGO, IL – 30 sierpnia



facebook.com/PLinChicago

Konsul generalny RP w Chicago Paweł Zyzak odwiedził Adler Planetarium – najstarsze planetarium w USA i spotkał się z prezes i CEO tej instytucji Michelle B. Larson.

Organizowaliście lub braliście udział w ciekawym wydarzeniu. Chcecie, aby wiadomość o nim ukazała się w naszym „Obiektywie”?



Prosimy o przesłanie zdjęcia z krótkim opisem wydarzenia oraz informacją, kto jest autorem fotografii na adres: info@whiteeaglenews.com.

POLISH CENTER OF JOHN PAUL II

Polskie Centrum im. Jana Pawła II
Clearwater, Florida



„Przyszłość zaczyna się dzisiaj,
nie jutro”

Joannes Paulus II

**Zapraszamy na okolicznościowe spotkania, zabawy,
imprezy patriotyczne i kulturalne oraz stałe wydarzenia programowe!**

 **Niedzielne Obiady**

Niedziela od godz. 15:00

 **Klub Seniora**

Czwartek od godz. 15:00

 **Polska Szkoła**

Sobota od godz. 9:00

 **Disco z Dj-em**

Sobota od godz. 21:00

 **Biblioteka**

Czw/Niedz godz. 15:00-17:00

**NAJWIĘKSZY
OŚRODEK
KULTURY POLSKIEJ
NA ZACHODNIEJ
FLORYDZIE!**

SZCZEGÓLNE INFORMACJE:

Adres: 1521 North Saturn Avenue, Clearwater, FL 33755 (biuro czynne w środę, czwartek, piątek i sobotę od 11 am do 4 pm)
E-mail: PolCenterBiuro@gmail.com | **Tel.** 727-298-8609 | www.polishcenterfl.org |  Polskie Centrum im. Jana Pawła II, Inc.

UBEZPIECZAMY

Domy • Auta • Biznesy • Mieszkania • Condominia
Budynki Wielorodzinne • Jachty • Motory
Inwestycje • Samochody Komercyjne
General Liability & Worker's Compensation

Podnadto ubezpieczenia na:
życie, zdrowie w tym Medicare

Pracujemy z największymi firmami
ubezpieczeniowymi aby znaleźć
TOBIE najlepsze oferty!

PRACUJEMY W:
NEW JERSEY – NOWYM JORKU
PENNSYLVANII – FLORYDZIE

Allstate 
You're in good hands



Cezary Gawel

Zadzwoń jeszcze dziś!

1-800-715-9373

Twój niezawodny partner
w świecie ubezpieczeń!

Cezary Gawel Agency & Financial Services, LLC
33 Wood Ave. South, 6th floor, Iselin, NJ 08830

POŻYCZKI I PRZEFINANSOWANIA NA DOMY W STANIE FLORYDA

GERARD SCHEFFLER

CELL: (773) 909-3346

NMLS# 219524

WWW.GERARDSCHEFFLER.COM/FLORIDA
SCHEFFLERGERARD@GMAIL.COM

20 LAT
DOŚWIADCZENIA
NOWIE PO POLSKU



KUPNO • SPRZEDAŻ • INWESTYCJE

- pożyczki na kupno domów jednorodzinnych
- pożyczki na nieruchomości inwestycyjne
- pożyczki w całym stanie Floryda
- przefinansowania

GRU Financial Corp. 1410 Higgins Rd. #103, Park Ridge, IL 60068
NMLS: 189514



Polanka Weteranów w Bensalem, PA rozbrzmiewała rockową muzyką i warkotem motorów

Motocyklowy piknik

W niedzielę, 20 sierpnia, na Polance Weteranów w Bensalem odbył się doroczny piknik motocyklowy zorganizowany przez lokalny klub motocyklowy Polish Legion. Uczestnicy pikniku jak zawsze mogli liczyć na doskonałą muzykę – w tym roku w wykonaniu zespołów 5 Shades of Grey i Wehikuł Czasu – oraz smaczne jedzenie.

Atrakcją były też pojazdy, nie tylko te dwukołowe, bo choć zabytkowy Junak

z 1961 r. przyciągał wzrok, to zainteresowanie budziły też kultowe auta z okresu PRL-u, zwłaszcza czerwony „maluch”, czyli Fiat 126p.

Uczestnicy też licznie odwiedzali stoisko Game Over Cycles (GOC) – wywodzącej się z Rzeszowa polskiej firmy produkującej niestandardowe motocykle. Na innych stoiskach swoje usługi prezentowało kilka polskich biznesów, w tym Polsko-Słowiańska Federalna Unia Kredytowa.

 JLS

 Polish Legion - facebook



Doroczny piknik motocyklowy organizowany przez Polish Legion odbył się 20 sierpnia



Nie tylko dwukołowe pojazdy wzbudzały zainteresowanie

OFERTA PRACY



Schmalz's European Provisions - duża rodzinna firma z tradycjami, o stabilnej pozycji na rynku, obecna w branży od 1972 r. zatrudni od zaraz

OSOBĘ DO PRACY W SKLEPIE

- pensja \$25/godz.
- godziny pracy: wtorek - piątek 9 am - 3 pm, sobota 7 am - 1 pm
- obowiązki obejmują: pracę kasjera, zaopatrywanie półek, krojenie mięsa, składanie zamówień
- preferowana biegłość w języku polskim i angielskim (ukraiński lub rosyjski również mile widziane)
- mile widziane doświadczenie w handlu detalicznym

Oferujemy: ubezpieczenie zdrowotne, dentystyczne i okulistyczne, plan 401k, płatny urlop.

Jeśli jesteś dobry w tym co robisz i chciałbyś dołączyć do naszego zespołu, wyślij swoje resume na adres:

marissa@schmalzs.com

lub odwiedź nas osobiście pod adresem:

66 Fadem Road w Springfield, NJ 07081

Czekamy właśnie na Ciebie!



Schmalz's. Tradycja od pokoleń!

Kościół św. Cyryla i Metodego w Boonton, NJ zaprasza na piknik parafialny

Okazja do zabawy


W niedzielę, 24 września, na terenie przy kościele św. Cyryla i Metodego w Boonton, NJ odbędzie się rodzinny piknik parafialny. Zeszłoroczna edycja pikniku była bardzo udana i przyciągnęła liczne grono uczestników. Czy w tym roku uda się powtórzyć ten sukces?

Festyn rozpocznie się o godz. 12.30, po mszy św. odprawianej o 10.30 po polsku. Wstęp na piknik jest wolny, miejsca parkingowe są dostępne na ulicy. Organizatorzy liczą na dobrą pogodę i planują, że piknik tradycyjnie odbędzie się na świeżym powietrzu, lecz w przypadku deszczu festyn zostanie przeniesiony na salę do budynku szkolnego przy kościele.

W trakcie imprezy będzie można skosztować smacznych, typowo polskich potraw, dostępne będą np. własnego wyrobu pierogi („ruskie” i z mięsem), kiełbasa z grilla z ogórkiem, bigos, gołąbki, zapiekanki, a dla dzieci będą dodatkowo gofry, frytki, grillowany ser, slushies. Na miejscu nabyć można będzie również piwo i drinki. Coś miłego znajdzie się też dla wielbicieli słodkości – na deser kawa lub herbata i ciasto.

O oprawę muzyczną zadbają DJ-e, przygotowane zostaną także atrakcje dla dzieci, w tym dmuchany zamek (bouncy castle) dostępny od godz. 11.00 do 19.00, gry, malowanie twarzy o godz. 15.00 i inne niespodzianki! Będzie też loteria fantowa.

Celem pikniku jest zebranie funduszy na konieczne remonty w kościele i inne projekty. Organizatorzy z góry wszystkim dziękują za uczestnictwo i hojne donacje!

 AGNIESZKA WILKINS
OPR. JLS

 Archiwum parafii



W zeszłym roku piknik przyciągnął liczne grono uczestników

STS. CYRIL & METHODIUS
215 HILL STREET
BOONTON, NJ 07005

NAWET W DESZCZ!



*Parafia Sw. Cyryla i Metodego
zaprasza na*

PIKNIK PARAFIALNY
24 WRZEŚNIA 2023 r.
OD 12:30 DO 20:00

Tradycyjne polskie potrawy: domowe pierogi, grillowana kiełbasa
+ ogórek, gołąbki, bigos, i dużo innych

Menu dla dzieci: gofry, frytki, grillowany ser, slushies

Muzyka na żywo z DJ'ami, zabawa przy Disco Polo

Rozrywka dla dzieci: dmuchany zamek (od godz. 11.00 do 19.00),
wata cukrowa, 2 gry, malowanie twarzy

WWW.STSCM.ORG / TEL. 973-334-0139



**Najlepsze polskie
wędliny & kiełbasy**

Deli ★ Lunche ★ Katering
Garmażerka ★ Polskie wypieki


**European
Homemade Provisions**
"We make it like you remember"
Established 1955

Zapraszamy
7 dni w tygodniu

**301 Old Bridge Turnpike Road
East Brunswick, NJ 08816
Tel. 732-254-7156, www.ehpdeli.com**

**Własne
wyroby od
1955 r.**

**WOJCIECH KONIOR ND, CNS, MS
NATUROPATA, SPECJALISTA ŻYWIENIA**

BOARD CERTIFIED by AMERICAN NATUROPATHIC MEDICAL ASSOCIATION
DIPLOMATE in INTEGRATED ALTERNATIVE MEDICINE *CERTIFIED NUTRITION SPECIALIST*
Ogólna Medycyna Naturalna

25 Brookside Dr.
Oak Ridge, NJ 07438
973-208-0112

www.naturalmedicinecenterllc.com




517 River Drive
Garfield, NJ 07026
cell: 973-769-8248

NATURALNA DROGA DO ZDROWIA

- Terapia manualna: bóle pleców, stawów, mięśni
- Porady dietetyczne
- Indywidualne programy odchudzające
- Oczyszczanie organizmu z toksyn
- Poprawa odporności organizmu
- Ziółolecznictwo
- Analiza mineralowa na podstawie testów włosów
- Testy na alergie pokarmowe

Na Manhattanie odbędzie się modlitwa dziękczynna za beatyfikację rodziny Ulmów

Nabożeństwo i piknik

 Archiwum o. M. Czyżewskiego

W niedzielę, 10 września br., w miejscowości Mar-kowa w Polsce będzie miała miejsce beatyfikacja rodziny Ulmów, rodziny, która za pomoc Żydom podczas II wojny światowej zapłaciła najwyższą cenę. Ojcowie paulini posługujący w parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Nowym Jorku zapraszają tego dnia na mszę świętą dziękczynną za beatyfikację rodziny Ulmów, która zostanie odprawiona o godz. 11 w kościele na Manhattanie.



O. Michał Czyżewski przed kościołem św. Stanisława Biskupa i Męczennika na Manhattanie ze zdjęciem rodziny Ulmów

Józef Ulma, Wiktoria Ulma i ich dzieci: Stanisława (8 lat), Barbara (6 lat), Władysław (5 lat), Franciszek (4 lata), Antoni (3 lata), Maria (1 rok) oraz siódme dziecko (nienarodzone) 24 marca 1944 r. zostali zamordowani przez Niemców za ukrywanie Żydów. Byli rolnikami, prowadzili kilkuhektarowe gospodarstwo na Podkarpaciu, położone ok. 10 km od Łańcuta. Ich egzekucja stała się symbolem martyrologii Polaków mordowanych za niesienie pomocy Żydom.

Chrześcijańska postawa

– Duchowość Ulmów to owocowanie przyjętych sakramentów – relacjonuje ks. Józef Orzechowski. – Nie słyszymy u nich o wielkich charyzmatkach, o osobistych objawieniach prywatnych itp. Żyją łaską sakramentu chrztu i bierzmowania, roz-

wijając się jako katolicy i ludzie (choćby wiele hobby Józefa). Rozwijają łaskę sakramentu małżeństwa, kochając się wzajemnie i będąc sobie oddani. Ta łaska owocuje w ich rodzicielstwie – tak obfitym, w wychowaniu religijnym dzieci. To jest duchowość, która może wiele powiedzieć, a przynajmniej postawić parę pytań naszym czasom. Czy za odnową charyzmatyczną, czy za tzw. „nowymi wyznaniami Ducha Świętego”, czy za „Nową Ewangelizacją”, opowiadanymi uzdrowieniami i przekazywanymi „przejawami mocy Bożej”, idą dobre, wierne sobie małżeństwa, otwarcie na rodzicielstwo i wychowanie dzieci w wierze, dobre powołania kapłańskie i zakonne? Czy łaska Ducha Świętego układa też życie codzienne, dobrą pracę, hobby, pasję – jak u bł. Ulmów. Te pytania to nie osądzenie

spraw życiowych – niejednokrotnie bardzo dramatycznych, ani nie próba postawienia znaku równości między „udanym życiem” a Bożym błogosławieństwem, lecz zwrócenie uwagi na pewne sprawy, postawienie pytań, próba zaproszenia do oceny różnych trendów duchowości „po owocach”. Ulmowie wyprzedzają też swoją epokę i są samodzielni w myśleniu i decyzjach sumienia. Umieją ocenić sprawy ważniejsze i mniej ważne. Jasnym jest, kto wywołał wojnę i prowadził masową eksterminację Izraelitów. Jednak zacieśnienie wrogości wobec Żydów tylko do hitlerowskich Niemiec, byłoby też uproszczeniem i zbyt szybkim wybiegnięciem ówczesnej Europy i niestety Kościoła. Jako przykład można podać choćby bardzo uroczystą Modlitwę Powszechną Wielkiego Piątku (zmienioną na szczęście

podczas reformy liturgicznej Soboru Watykańskiego II, i w wynikającym z niej Mszałe św. Pawła VI): Oremus pro perfidis Judaeis. Nie trzeba być wielkim znawcą języków, by skojarzyć, jakie uczucia do danej grupy ludzi, wywołuje nazywanie ich perfidnymi. Ulmowie są od tego wolni. Dla nich miarodajne jest Boże Słowo – tak często mówiące o pomocy cudzoziemcom, o sędzię, na podstawie uczynków miłosierdzia, Boże prawo, mówiące, nie zabijaj, godność każdego człowieka – stworzonego na obraz i podobieństwo Boże. To prowadzi ich do heroizmu świętości, do podjęcia ryzyka, tego, które ich świadectwo doprowadziło do formy najbardziej jasnej czy najpiękniejszej (jak mówi prefacja o Janie Chrzcicielu) – męczeństwa. Dzisiaj czcimy tych ludzi, jako świętych, dzisiaj ich podziwiamy, dziś też, chcąc dojść do świętości, próbujemy ich naśladować. Uczmy się też od nich oceniać współczesność i różne propozycje, które są nam poddawane, i duchowo, i społecznie – dodaje ks. Orzechowski, rodem ze Starachowic, pracujący w Niemczech.

Modlitwa dziękczynna

Proces beatyfikacyjny Ulmów rozpoczął się 17 września 2003 roku. 7 grudnia 2022 roku papież Franciszek podpisał dekret otwierający drogę do ich beatyfikacji. To pierwszy raz w historii Kościoła, gdy do godności błogosławionych zostanie wyniesiona cała rodzina.

Ojcowie paulini z parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika na Manhattanie zapraszają Polonię na modlitwę dziękczynną, za dar i świadectwo życia Ewangelią naszych rodaków z Podkarpacia. O godz. 10:30 rano w kościele odbędzie się modlitwa różańcowa, którą poprowadzą nauczycielki ze Szkoły Polskiej im. O. Augustyna Kordeckiego, w jej trakcie wierni będą polecać rodziny i intencje nadesłane, następnie o godz. 11.00 rozpocznie się msza święta dziękczynna. Po zakończeniu wspólnych modlitw odbędzie się coroczny piknik parafialny w sali pod kościołem. W tym dniu będzie również prowadzona rejestracja do szkoły na nowy rok 2023/24.

Paulini zachęcają, by wysłać swoją intencję pod adres rectory@stanislaus-church.com lub listownie. Nadesłane prośby będą omadlane przez wstawiennictwo rodziny Ulmów.

 O. MICHAŁ CZYŻEWSKI, PAULIN

St Stanislaus B & M Church
101 E 7th St, New York, NY 10009

Dariusz Kanarek nowym prezesem Polsko-Amerykańskiego Klubu Fotografika w Nowym Jorku

Fotografia jest ich pasją!

 Stanisław Promowicz

18 sierpnia w siedzibie Centrum Polsko-Słowiańskiego na Greenpoincie odbyło się zebranie Polsko-Amerykańskiego Klubu Fotografika. CP-S jest sponsorem Klubu i od 2022 roku używa mu swojego lokum na klubowe spotkania. Zebranie było poświęcone głównie sprawom organizacyjnym po wycofaniu się Edwarda Madeja z dalszego prowadzenia klubu – po 18 latach pełnienia funkcji prezesa i 3 latach w roli wiceprezesa.

Pomyślna kadencja

Za kadencji Edwarda Madeja klub działał bardzo prężnie. Odbyło się dziewięć salo-
nów fotograficznych w konsulacie generalnym w Nowym Jorku, w tym tygodniowe obchody 10-lecia klubu z prelekcjami zaproszonych fotografów w USA i w Polsce, klub uczestniczył też w wystawach zbiorowych, ponad 150 prezentacji fotograficznych z udziałem wielu znanych polskich i amerykańskich fotografów, 25 plenerów fotograficznych, 12 pikników rodzinnych zwykle łączonych z plenerami, dwa bale Klubu Fotografika, konkursy fotograficzne, setki publikacji prasowych promujących polską fotografię i fotografów. Prezes Madej był bardzo lubiany i szanowany przez całą koleżeńską grupę miłośników fotografii. Miał też oparcie w rodzinie – jego żona Barbara, córki i zięciowie często włączali się w pracę dla klubu. Za jego kadencji z okazji jubileuszu 10-lecia klub został odznaczony przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP Brązowym Medalem Zasłużony Kulturze Gloria Artis.



Członkowie Polsko-Amerykańskiego Klubu Fotografika w Nowym Jorku – w pierwszym rzędzie siedzą od lewej Edward Madej i Dariusz Kanarek

Nowy prezes

Na zebraniu nowym prezesem wybrany został jednogłośnie Dariusz Kanarek, fotograf, operator/edytor, reżyser, artysta multimedialny. Dariusz Kanarek urodził się w Warszawie w 1973 r., zamieszkuje na stałe w Stanach Zjednoczonych od 1990 roku. Jest absolwentem Uniwersytetu w New Haven (University of New Haven) na kierunku sztuk multimedialnych oraz reżyserii dźwięku. Studia magisterskie skończył na prestiżowym Uniwersytecie w Nowym Jorku (NYU) na kierunku montażu i cyfrowej obróbki filmu i obrazu. Swoją karierę zawodową rozpoczął w 1996 roku w NBC/Comcast jako asystent operatora i reżysera dźwięku, obejmując pozycję edytora i operatora w 2000 roku. W 2007 został przyjęty do firmy wydawniczej Taunton Press jako dyrektor ds. produkcji oraz rozwoju multimedialnego, gdzie przewodził działami fotografii i video. W 2017 powrócił do swoich korzeni i poświęcił się zawodowo swoim pasjom, sztuce i fotografii. Współpracując z organizacjami promującymi sztukę oraz bohemą artystyczną w Bridgeport, CT roz-

wijał swój warsztat fotograficzny. Jego fotografie były publikowane w wielu katalogach wystaw i imprez kulturalnych. W 2018 został oficjalnym fotografem City-Lights Gallery oraz Bridgeport Art Trail, otrzymując wyróżnienie „Artysty miesiąca” miasta Bridgeport.

Artysta i działacz

W czasie pandemii wziął udział w projekcie „Colorful Bridgeport”, ukazującym służby i pracowników pierwszej pomocy. W 2022 roku otrzymał dotację od Connecticut Arts Council & Foundation na zorganizowanie wystawy ukazującej korzenie oraz historię migracji lokalnych artystów. Wystawa, której jest autorem oraz kuratorem, jest kombinacją portretów i krótkich filmów dokumentalnych opowiadających ich sztukę twórczą.

Projektował także szaty graficzne dla magazynów oraz lokalnych i międzynarodowych organizacji. W 2020 roku otrzymał nagrodę za jeden z 10 najlepszych plakatów Peachakucha, międzynarodowej organizacji promującej twórczość i rozwój

literacki.

W 2022 stał się aktywnym członkiem Polsko-Amerykańskiego Klubu Fotografika w Nowym Jorku. W czerwcu 2022 roku zorganizował spotkanie ze światowej sławy fotografem Tomkiem Sikorą. W marcu 2023 r. wziął udział w wystawie z okazji 25-lecia klubu „Fryderyk Dammont i przyjaciele”. Pod nieobecność Edwarda Madeja od kwietnia pełnił obowiązki prezesa klubu. W tym czasie rozpoczął nowe inicjatywy dla klubu, tworząc nową stronę internetową z wirtualną galerią członków klubu oraz strony w mediach społecznościowych. Zajął się także nawiązywaniem kontaktów i bliższej współpracy z organizacjami w Polsce, takimi jak ZPAF (Związek Polskich Artystów Fotografików).

Podczas sierpniowego spotkania wybrano też pozostałych członków zarządu klubu. Skarbnikiem został Tomek Klimek, przewodniczącą rady artystycznej Małgorzata Sobocka, a przewodniczącym sekcji technicznej Zbigniew Łukasik.


 ZOSIA ZELESKA-BOBROWSKI

Polsko-Amerykański Klub Fotografika w Nowym Jorku powstał w 1998 roku, jego współorganizatorami są: Jarosław Woszczyzna, Jerzy Koss, Wojtek Kubik i Zosia Zeleska-Bobrowski. Kolejnymi prezesami byli: J. Woszczyzna, J. Koss, Zosia Zeleska-Bobrowski, W. Kubik, W. Zdaniewski i E. Madej. Honorowym prezesem jest Ryszard Horowitz, a honorowymi członkami są: Eva Rubinstein, Romuald Dymski, Jerzy Koss, Wojtek Kubik, Krystyna Łyczewek, Voitek Moszyński, Zosia Zeleska-Bobrowski. W tym roku przypada 25-lecie klubu.

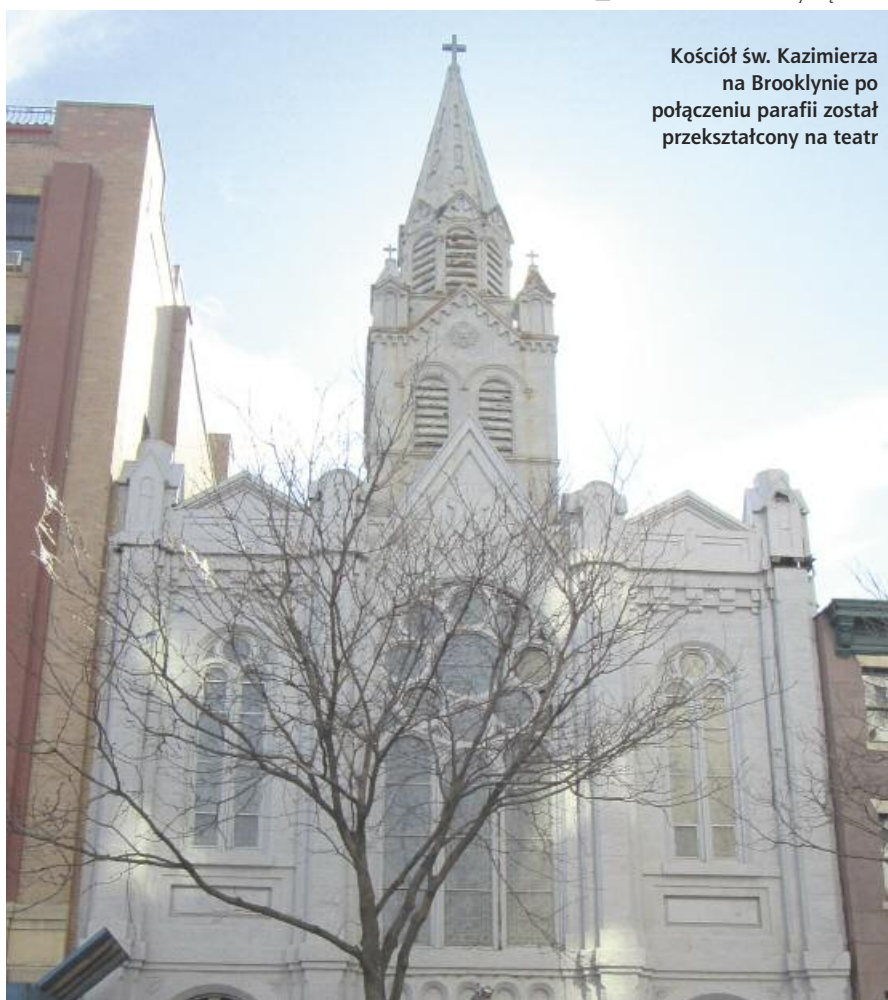
Dr hab. **DANUTA PIĄTKOWSKA** odkrywa dla czytelników polskie kościoły w Nowym Jorku

Zapomniana historia



 Archiwum dr hab. Danuty Piątkowskiej

Historia amerykańskiej Polonii sięga czterech wieków wstecz, ale prawdziwy rozkwit polonijnych społeczności przypadł na przełom XIX i XX wieku, kiedy to wraz z dużym napływem do Ameryki polskich imigrantów zaczęły powstawać polskie sklepy, szkoły i oczywiście kościoły, wokół których koncentrowało się życie religijnych Polaków. Niektóre świątynie wybudowane w tamtym okresie przetrwały do dziś i nadal pełnią swoją rolę, będąc ostojami nie tylko wiary katolickiej, ale i polskości, inne niestety uległy zniszczeniu lub zmieniły przeznaczenie, a o ich polskich korzeniach mało kto pamięta. O polskich kościołach w Nowym Jorku – tych zapomnianych, ciekawych i wartych przypomnienia – „Biały Orzeł” rozmawia z dr hab. Danutą Piątkowską, która w poprzednich wydaniach podzieliła się z nami historiami kościołów św. Klemensa oraz św. Jadwigi na Manhattanie, a teraz przybliży losy kolejnej polskiej świątyni.



Kościół św. Kazimierza na Brooklynie po połączeniu parafii został przekształcony na teatr

O jakim kościele rozmawiamy dzisiaj?

Dzisiaj przypomnę kościół św. Kazimierza w Brooklynie przy Green Avenue. Jego historia ma puentę w iście amerykańskim stylu, można powiedzieć, bo kościół zamieniono na teatr. Kiedy przed laty przygotowywałam materiał do książki „Polskie kościoły w Nowym Jorku”, oczywiście odwiedziłam ten kościół. Na jego frontowej ścianie wisiała duża tablica z napisem: „The Paul Robeson Theater”. Nie mogłam wejść do środka. Kościół-teatr był zamknięty. Potrzebowałam jednak kilku fotografii jego wnętrza. Wojciech Kubik, znany fotograf w nowojorskim i nie tylko nowojorskim środowisku, pojechał na próbne przedstawienie do tegoż kościoła/teatru. Spotkał się z wrogiem, a nawet agresywnym, przyjęciem. Musiał uciekać, chroniąc swój

sprzęt. Udało mu się jednak zrobić kilka cennych zdjęć. Już wówczas, zarówno wewnątrz, jak i z zewnątrz, kościół popadał w ruinę. Co mogło być wyrwane ze ścian, to zostało wyrwane, co mogło być odłupane, zostało odłupane, co mogło być zniszczone, zostało zniszczone. Wtedy był 2000 rok. Kościół przestał pełnić swoją misję w 1980 r., wszakże parafia św. Kazimierza została przyłączona do parafii Matki Bożej Częstochowskiej, również w Brooklynie.

Czy tego rodzaju fuzje zdarzają się często?

Zjawisko łączenia parafii, nie tylko polskich, jest dość typowe i konieczne wobec permanentnej mobilności przestrzennej i społecznej amerykańskiego społeczeństwa. Ludzie przemieszczają się, także sta-

rzej się i umierają. Opuszczają swój kościół. Parafię ratuje się poprzez łączenie jej z inną, silniejszą. Czyli od 1980 r. parafia św. Kazimierza istnieje łącznie z parafią Matki Bożej Częstochowskiej jako parafia pod podwójnym wezwaniem. Jakkolwiek optymistycznie chcielibyśmy spojrzeć na tego rodzaju rozwiązania, pojawia się cień wątpliwości. Praktycznie bowiem zamknięcie kościoła i połączenie parafii z inną oznacza dla niej kres istnienia.

Przypomnijmy początki zarówno kościoła, jak i parafii św. Kazimierza.

Zacytuję: „Jeździliśmy wozem na mszę św. do polskiej parafii przy Greene Ave., Brooklyn. Była to całodniowa wycieczka. Gdy moi rodzice przeprowadzili się na Greenpoint, byli wśród pierwszych parafian kościoła św. St. Kostki, który pomagali budować”. Oczywiście, świat wyglądał inaczej w 1875 r., kiedy powstała parafia św. Kazimierza. Brooklyn był miastem do 1898 r., kiedy został włączony jako kolejna, piąta dzielnica do nowojorskiej aglomeracji miejskiej. Autor przytoczonego fragmentu sięgnął po latach do wspomnień z dzieciństwa, które utkwily mocno w jego pamięci.

Zorganizowaniem parafii zajął się ks. Józef Niedzielski (1846–1882). To on zakupił od baptystów małą kaplicę przy 28 Lawrence St. i Tillary St., w bliskim sąsiedztwie Navy Yard. To ta kaplica, po przebudowie, stała się pierwszym polskim kościołem w Brooklynie. W 1890 r. kupiono pierwotnie kościół protestancki, który przeszedł też etap synagogi i od listopada owego roku, po koniecznych pracach adaptacyjnych, budynek ten stał się polskim kościołem rzymskokatolickim na kolejne 90 lat. To było centrum najstarszej polskiej parafii w Brooklynie.

Czy była to duża parafia?

Zaczynała jako mała. Brooklyńska Polonia była mała. Jedno ze źródeł, z których korzystałam, precyzuje jej wielkość w 1870 r. na około 100 rodzin. Dziesięć lat później – 500 rodzin, czyli od 2500 do 3000 osób, mieszkających na stosunkowo dużym obszarze. Stąd całodniowe wyprawy wozem do kościoła. Jednak imigrantów przybywało i w 1897 r. parafia św. Kazimierza liczyła „700 rodzin, to jest takich, co chodzą do kościoła i kochają Boga, ale może dwa razy większa jest liczba takich, co o kościół i o polską szkołę już nie dbają”. W początkach XX w. w pa-

rafii było około 4000 osób. Nowy budynek kościoła mógł z łatwością pomieścić jednorazowo 800 wiernych, to znaczy, że była to wówczas stosunkowo duża parafia.

Wiemy, że na ogół parafie tworzyli imigranci z różnych części ziem polskich. Jak było w wypadku parafii św. Kazimierza?

W przypadku tej parafii nie można nie zauważyć faktu, że utworzyła ją niemal jednolita pod względem pochodzenia regionalnego grupa ludzi. To był ewenement. Przyjechali z ziem zaboru pruskiego. W księgach parafialnych zdecydowanie przeważają miejscowości Księstwa Poznańskiego. Przeglądając te księgi można odnieść wrażenie, że w Opalenicy, Ludwikowie, Raciążu, Tucholi, Błędowie, Dobrzycach, Szubinie, Strzelnie, Kraśnicy, Smogulcu, Nadolnej Karczmie pozostało niewiele mieszkańców. Często w rekordach parafialnych nie ma nazwy miejscowości, a podany jest tylko skrót – X.P. – Księstwo Poznańskie. Na pierwszym miejscu pod względem częstotliwości występowania plasował się Kórnik. Imigranci ci ciągnęli do swoich i ta jednorodność pochodzenia parafian św. Kazimierza wyróżnia ją od innych.

Na ogół w każdej parafii księża zmieniali się. Jedni odchodzili, inni przychodzili. Częstotliwość zmian, aczkolwiek konieczna, niezbyt korzystnie wpływała na rozwój parafii. Jak było u św. Kazimierza?

Oczywiście tutaj też następowały zmiany w kierowaniu parafią, szczególnie w początkowych latach jej istnienia, ale wielką korzyścią dla kościoła św. Kazimierza był fakt, że przez 40 lat pracował w nim ks. Gerwazy Kubec (1879-1966).

Był proboszczem parafii w latach 1913-1953. „Naukowiec, dżentelmen, bohater, patriota, najhojniejszy z hojnych z polskich potrzeb” – tak scharakteryzował go „The Tablet” 3 czerwca 1965 r. z okazji 60. rocznicy święceń kapłańskich. Kapłan ten należał niewątpliwie do „księży-filarów” polskich parafii. Na tym obszarze w owym czasie było jemu podobnych zaledwie kilku: ks. Feliks Burant na Manhattanie, ks. Stanisław Rysiakiewicz w Jamaica, ks. Mieczysław Mroziński w Greenpoincie, ks. Alexius Jarka w Williamsburgu, ks. Bolesław Puchalski w południowym Brooklynie, ks. Józef Brzozewski na Staten Island.

Wróćmy jeszcze do patrona kościoła oraz parafii. Kto zdecydował o wyborze św. Kazimierza?

Św. Kazimierz, Królewicz (1458-1484) patronował tylko jednemu kościołowi w Nowym Jorku. Aktualnie także połączonej parafii, o czym była mowa. Przepuszczalnie o wyborze patrona zdecydowała duża popularność kultu tego świętego wśród Polaków pochodzących z ziem litewskich. Należeli oni do grupy pierwszych osadników Navy Yard i pierwszych parafian, zanim napłynęli ci z zaboru pruskiego. Lithuania w najstarszych księgach parafialnych – przy okazji ślubów i chrztów – jest wskazywana jako miejsce pochodzenia, zrozumiałe jest więc, że to właśnie św. Kazimierz – patron Litwy i wileńskiej prowincji kościelnej stał się opiekunem tej brooklyńskiej parafii.

Rozumiem, że przy parafii działały towarzystwa pomocowe oraz szkoła...

Oczywiście. Ciekawy jest fakt założenia w 1876 r. towarzystwa samo-

pomocowego pod patronatem św. Wojciecha. To było pierwsze, które rozpoczęło długą listę tego rodzaju stowarzyszeń bratniej pomocy, zakładanych przy wszystkich polskich parafiach i autonomicznie najstarsze z nich w stanie Nowy Jork.

Szkoła rozpoczęła swoją konieczną działalność w 1883 r. W surowych warunkach uczęszczało do niej 30 dzieci, ale od 1891 r. naukę w szkole przejęły siostry nazarzanki, zastępując świeckich nauczycieli i stopniowo wzrosła liczba uczniów. W 1901 r. szkoła św. Kazimierza została włączona do dużo większej szkoły św. Stanisława Kostki w Greenpoincie.

Dochodzimy do podjęcia bolesnej decyzji zamknięcia kościoła św. Kazimierza...

W księdze chrztów (vol. 1941-1979) widnieje niepozorna adnotacja: „27 kwietnia 1980 r. parafia św. Kazimierza przyłączona do parafii Matki Bożej Częstochowskiej”. Lata jej świetności przeminęły. Już długo przed stuleciem istnienia tej parafii zauważalny był proces jej zamierania. Odchodzili ludzie. Ci najstarsi stopniowo wymierali lub szukali gdzie indziej lepszych warunków życia. Polski kościół pustoszał. Wprawdzie napływali katolicy etnicznie inni, lecz nie było ich wielu. Konkurencją dla św. Kazimierza był znajdujący się w sąsiedztwie, imponujący

swym ogromem, amerykański kościół pod wezwaniem Wszystkich Świętych. Utrzymanie kościoła św. Kazimierza stało się niemożliwe. Kryzys „pukał już” do jego drzwi w latach 60. i 70. Ostatecznie ówczesny bp diecezji brooklyńskiej Francis J. Mugavero podjął bolesną, lecz konieczną decyzję – św. Kazimierz został zamknięty.

Co zobaczymy, jeśli dzisiaj zaplanujemy wycieczkę nowojorskim metrem, nie wozem, do Brooklynu w poszukiwaniu budynku kościoła?

Na pewno będzie to ciekawa wyprawa. Z Manhattanu jest prosty dojazd kolejką „A” nowojorskiego metra. Należy wysiąść na stacji Clinton-Washington Ave. Znajdziemy się w historycznym dystrykcie, który wyznaczają Aleje: Clinton, Gates, Greene, Vanderbilt i Washington. Uważny wycieczkowiec zauważy gdzieś niepozorne tablice informujące o tym ważnym fakcie. To on zaważył na podjętej w 2011 r. decyzji, aby budynek naszego niegdyś kościoła wpisać na listę zabytków. Znalazły się fundusze na jego odrestaurowanie z zachowaniem właściwie całej zewnętrznej architektury. Budynek pozostaje obiektem użytku publicznego. Przynajmniej tyle zdołano uratować.

Rozmawiał

 O. MICHAŁ CZYŻEWSKI



Więcej na ten temat można znaleźć w książce Danuty Piątkowskiej pt. „Polskie kościoły w Nowym Jorku”, Nowy Jork-Opole 2002.

Książka dostępna w Polonia Bookstore na Greenpoincie, 882 Manhattan Avenue, tel.: (718) 389 1684.

 Archiwum J. Skowrona

Prace Janusza Skowrona można podziwiać w siedzibie Greenpoint Insurance Brokerage

Sztuka na Brooklynie

Dzięki życzliwości Marcina Luca i jego żony Magdaleny polsko-amerykańscy artyści zyskali nową możliwość zaprezentowania swojej sztuki. W poniedziałek 28 sierpnia 2023 r. w Greenpoint Insurance Brokerage – siedzibie firmy Marcina Luca zlokalizowanej przy 680 Manhattan Ave, Brooklyn, NY 11222 – rozpoczęła się ekspozycja najnowszych obrazów Janusza Skowrona.

Na udostępnionej ścianie nazwanej „Fine Art Corner” prezentowane będą cykliczne, kameralne wystawy. To kolejna artystyczna inicjatywa w sercu Greenpointu, która

niewątpliwie cieszy nie tylko samych artystów, ale też i wszystkich miłośników sztuki.

Marcin Luc jest znany w lokalnej społeczności ze swego zaangażowania. To właśnie jemu w 2022 r. przypadek zaszczepił prowadzenia Polonii nowojorską 5. Aleją podczas Parady Pułaskiego jako Wielki Marszałek, wcześniej sprawował funkcję marszałka kontyngentu z Greenpointu.

Janusz Skowron to artysta, który urodził się w Kolbuszowej (woj. podkarpackie). Studiował sztuki piękne na UMCS w Lublinie. Od 1989 r. mieszka i pracuje w Nowym Jorku. Jest członkiem międzynarodowej multimedialnej grupy artystycznej

„Emotionalism” (od 1999 r.) oraz Złota Linia i ZPAMiG. Brał udział w ponad trzystu wystawach, prezentując swoje prace w Polsce, na Węgrzech, w USA, Korei Południowej, Chinach, Francji, Danii, Czechach, Ukrainie i Niemczech. Uprawia malarstwo, rysunek, fotografię i grafikę. Był kuratorem i promotorem ponad dwustu wystaw i promotorem sztuki polskiej w Ameryce. Współtworzył: Galerię KONT (Lublin 1978), Shtooka Gallery, Starbucks Gallery oraz założył A.R. Gallery (Brooklyn, NY). Jest członkiem PIASA oraz Rady Instytutu Piłsudskiego w Nowym Jorku.

 OPR. JS



Dzieła Janusza Skowrona będą prezentowane w Greenpoint Insurance Brokerage przez cały wrzesień

Wisła Garfield i Stal Mielec NY triumfują w XXXIII Memoriale Deyny

Święto polonijnego futbolu

📷 Marcin Żurawicz

W niedzielę, 27 sierpnia, na boiskach 20th Century Park w Garfield w New Jersey rozegrano 33. Memoriał Kazimierza Deyny zorganizowany przez Związek Polonijnych Klubów Piłkarskich. Turniej wygrały drużyny S.C. Vistuli (Wisły) Garfield w kategorii Open i Stali Mielec NY w kategorii Over 40.

To było prawdziwe święto polonijnego futbolu, w którym udział wzięły, oprócz drużyn z Nowego Jorku i New Jersey, zespoły z Chicago i New Britain – razem 12 drużyn i blisko 300 zawodników. Zawody rozgrywano jednocześnie na trzech boiskach.



Młodzi polonijni zawodnicy z USA i Kanady zagraли w meczu pod hasłem „Gramy dla Polski”



Dziennikarz Wojciech Ziębowicz i naczelny komendant SWAP Tadeusz Antoniak

Goście z Polski

33. Memoriał Kazimierza Deyny poprowadził niezawodny spiker, organizator i legenda polonijnego dziennikarstwa – Wojciech Ziębowicz, który niestrudzenie komentował wydarzenia boiskowe i zagrzewał zawodników do walki.

Piłkarska impreza zgromadziła wielu znamienitych gości, w znacznej części przybyłych z Polski. Gośćmi honorowymi

wydarzenia byli: legendarny komentator sportowy Dariusz Szpakowski, były piłkarz reprezentacji narodowej Sebastian Miła, trener reprezentacji do lat 21 Michał Probiez, dyrektor sportowy PZPN Marcin Dorna, dyrektor kadr młodzieżowych Bartłomiej Zalewski i szef skautingu zagranicznego PZPN Maciej Chorążyk.

Gościem specjalnym zawodów był wieloletni prezes ZPKP i działacz klubu ZPA

Perth Amboy NJ Stanisław Wielowski. Na turnieju pojawiła się także mistrzyni olimpijska Anita Włodarczyk oraz tradycyjnie bokser Tomasz Adamek, który podobnie jak i w latach ubiegłych wziął udział w imprezie jako piłkarz.

Nad przebiegiem zawodów czuwał niestrudzony prezes Związku Polonijnych Klubów Piłkarskich Piotr Gołąbek. Polskie władze reprezentował wicekonsul Mate-



Jak zawsze mecz rozegrali też polonijni biznesmeni z Nowego Jorku i New Jersey



Gościem specjalnym był znany komentator sportowy Dariusz Szpakowski (z lewej)



Więcej zdjęć znajdziesz na
www.BialyOrzel24.com



Wśród gości była mistrzyni olimpijska Aneta Włodarczyk (w środku)



Rywalizacja była zacięta, a piłkarze dawali z siebie wszystko



Ekipa z PSFUK w roli kibiców

usz Dębowicz z Konsulatu Generalnego RP w Nowym Jorku. Obecny był też komendant naczelny Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce Tadeusz Antoniak.

Zacięta rywalizacja

Wszystkie turniejowe mecze dostarczyły widzom wielu wrażeń, jednak największe emocje towarzyszyły oczywiście meczom finałowym. A w nich najpierw zwycięstwo w kategorii Over 40 zapewniła sobie drużyna Stali Mielec NY, która pokonała ZPA Perth Amboy 1:0. Jednym z bohaterów był tutaj bramkarz Stali Mielec NY Piotr Hołda, który w finale obronił trzy rzuty karne. W finale kategorii Open, triumfował zespół S.C. Vistula, który pokonał Stal Mielec NY 2-0. Mecz rozgrywany przy dość wysokiej temperaturze przebiegał na dobrym poziomie, a gra mogła podobać się kibicom. Wiślacy od początku meczu uzyskali optyczną przewagę i kontrolowali przebieg spotkania, uzyskując prowadzenie w pierwszej połowie spotkania po голу Huberta Dula. W drugiej połowie wynik meczu na 2-0 dla Wiśły ustalił Sebastian Gostyński. Tym samym Vistula Garfield obroniła tytuł wywalczony rok temu.

Gramy dla Polski!

Wcześniej publiczność miała okazję podziwiać niezwykle spotkanie, w którym drużyna prowadzona przez Dariusza Szpakowskiego spotkała się z drużyną prowadzoną przez Sebastiana Miłę. W obu zespołach wystąpili kilkunastoletni chłopcy ze Stanów Zjednoczonych i Kanady, mogący poszczycić się polskimi korzeniami. Mottem przewodnim tego meczu było hasło „Gramy dla Polski”, a całe spotkanie komentowali wspólnie Wojciech Ziębowicz i Dariusz Szpakowski, co spotkało się z entuzjastycznym wręcz przyjęciem publiczności, która na żywo mogła usłyszeć legendarnego polskiego komentatora.

Ostatnim punktem programu było wręczenie nagród i pucharów zwycięzcom turnieju. Po odśpiewaniu narodowych hymnów minutą ciszy organizatorzy i uczestnicy uczcili pamięć Kazimierza Deyny i zmarłych polonijnych piłkarzy i działaczy.

Dzień pełen emocji

Przez cały dzień zawodników zmagających się zarówno z rywalami, jak i przeraźliwym upałem, oklaskiwał tłum widzów zgromadzonych zarówno na try-

bunach, jak i przy liniach bocznych boisk. Organizatorzy turnieju zadbałi również o strawę i napoje. W części gastronomicznej można było skosztować specjałów polskiej kuchni, które przygotował Piast Meats & Provisions. Swoje stoisko wystawiła również Polsko-Słowiańska Federalna Unia Kredytowa. Oprawę muzyczną i nagłośnienie całego wydarzenia zapewnił DJ Daro.

– Organizacyjnie i sportowo oceniam ten turniej jako bardzo udany – powiedział podsumowując imprezę Wojciech Ziębowicz. – Na pewno jednak w latach poprzednich liczba uczestników była większa, tak więc pewien niedosyt pozostaje. Cieszymy się jednak z tego, co jest. Pogoda całe szczęście dopisała i kibiców przyszło wielu, co było widoczne podczas finału, kiedy to trybuna główna została wypełniona do ostatniego miejsca. Cieszę się z wizyty gości z Polski, w tym szczególnie legendarnego komentatora Dariusza Szpakowskiego. Nie ukrywam, że byłem pod wrażeniem tonu jego głosu i profesjonalizmu. To był dla mnie zaszczyt, że mogliśmy wspólnie komentować jeden z meczów – podsumowuje.

MARCIN ŻURAWICZ



Jednym z bohaterów był bramkarz Stali Mielec NY Piotr Hołda, który w finale obronił trzy rzuty karne

Współorganizowałem 33 turnieje z wyjątkiem jednego i wszystkie z nich komentowałem na żywo. Każdy turniej był bardzo udany pod względem sportowym i organizacyjnym. Było to możliwe dzięki dużej grupie oddanych w stu procentach szczególnie działających ludzi kochających piłkę nożną. Niektórzy odeszli od nas na zawsze, między innymi długoletni prezes ZPKP Zbigniew Żelazowski, który sprawował tę funkcję przez 11 lat. Za organizację tegorocznego turnieju należy podziękować działaczom ZPKP i prezesowi Piotrowi Gołąbkowi, który jest na stanowisku od 4 lat. Od 30 lat kierowniczką do spraw imprez ZPKP jest Bożenna Żelazowska, jedyna taka kobieta poza granicami Polski, tak długo i oddanie pracująca społecznie na rzecz sportu polonijnego. Podziękowania należą się również dyrektorowi ds. turniejów Mieczysławowi Pankowi, dyrektorowi ds. Mediów Marianowi Jabłońskiemu, dyrektorowi ds. sędziów Danielowi Gołąbkowi oraz Przewodniczącemu Komisji Rewizyjnej Dariuszowi Wesołowskiemu, a także Arturowi Kurasiewiczowi, Janowi Kondratowiczowi, Łukaszowi Hausnerowi, Hubertowi Kościukiewiczowi, Arturowi Bielawskiemu, Piotrowi Sali, Izabeli Tluchowskiej, Elżbiecie Czekalskiej i długoletniemu, niezawodnemu fotografowi Ryszardowi Dziedzicowi.

Wojciech Ziębowicz

Wyniki 33. Turnieju Piłkarskiego o Memoriał Kazimierza Deyny

Kategoria Open:

1. S.C. Vistula Garfield NJ
2. Stal Mielec NY
3. AAC Eagles Chicago IL

Kategoria Over 40:

1. Stal Mielec NY
2. ZPA Perth Amboy NJ
3. S.C. Vistula Garfield NJ

Król strzelców turnieju – Gordy Gursion (AAC Eagles Chicago) – 4 bramki.

Najlepszy zawodnik turnieju – Paweł Kondratowicz (S.C. Vistula Garfield)

Najlepszy bramkarz turnieju – Piotr Galanek (Stal Mielec NY)



Tomasz Adamek (drugi od lewej) jest stałym gościem turniejów, na zdj. w towarzystwie wicekonsula Mateusza Dębowicza (pierwszy z lewej), prezesa Piotra Gołąbka (drugi od prawej) i Stanisława Wielowskiego (pierwszy z prawej)

Zbliża się 7. edycja charytatywnego „Biegu o Uśmiech Dziecka”

Znów pobiegną dla dzieci!

 Archiwum Children's Smile Foundation

Children's Smile Foundation zaprasza na siódmą edycję charytatywnego „Biegu o Uśmiech Dziecka”. Zgodnie z tradycją jest on organizowany wspólnie z Polska Running Team, a patronat honorowy sprawuje Konsulat Generalny RP Nowym Jorku.

Tegoroczny „Bieg o Uśmiech Dziecka” odbędzie się w niedzielę, 24 września, i będzie miał miejsce w Forest Park na Queensie (Woodhaven Blvd. & Forest Park Dr., Queens, NY 11421). Trasa będzie rozciągała się wśród pięknych parkowych widoków, co na pewno dostarczy biegaczom dodatkowych atrakcji i wrażeń. Jej dystans będzie wynosił 5 km (5K). Początek sportowej imprezy zaplanowany jest na godz. 10:00 rano.

Rejestracja uczestników odbywa się poprzez stronę internetową <https://events.elitefacts.com/23childrenssmile> (wystarczy smartfonem zeskanować QR kod znajdujący się na plakatach i ulotkach). Donacja od uczestników wynosi 40 dolarów. W tę cenę wliczona jest okolicznościowa koszulka 7. edycji „Biegu o Uśmiech Dziecka”, a także kawa, herbata i ciasto. W dniu biegu rejestracja potrwa tylko do godz. 9:00 rano, a donacja będzie wynosiła 50 dolarów. Dla dzieci w wieku od 5 do 12 lat udział w biegu jest bezpłatny, a trasa, jaką będą miały do pokonania, będzie wynosiła 1000 m (1K). Dochód z charytatywnej imprezy będzie przeznaczony na pomoc chorym i potrzebującym dzieciom.

Honorowy patronat nad siódmą edycją „Biegu o Uśmiech Dziecka” objął Konsulat

Generalny RP w Nowym Jorku. „Jestem pełen uznania dla szczytnego celu tego przedsięwzięcia, którym jest niesienie pomocy dzieciom pokrzywdzonym przez los. Dzięki cykliczności tego wydarzenia również w tym roku możliwe będzie wsparcie kolejnych chorujących dzieci. Cieszę się, że entuzjaści biegania biorący udział w wydarzeniu zorganizowanym przez Fundację Uśmiech Dziecka mogą przyczynić się swoją aktywnością sportową do polepszenia zdrowia, a także warunków życia jej podopiecznych” – napisał w liście przesłanym do Children's Smile Foundation konsul generalny Adrian Kubicki.

Radości z możliwości przeprowadzenia kolejnej edycji „Biegu o Uśmiech Dziecka” nie kryje też Wojciech Maślanka, dyrektor wykonawczy Children's Smile Foundation. – Cieszę się, że po raz kolejny będziemy mogli spotkać się na naszej dorocznej sportowej charytatywnej imprezie. Liczymy, że w tym roku będzie rekordowa frekwencja, ponieważ już chyba nikt nie będzie się obawiał pandemii, która – mam nadzieję – opuściła nas na dobre. W dodatku tym razem organizujemy bieg w niedzielę, a nie w sobotę jak rok temu, więc nasza impreza nie powinna kolidować z zajęciami w polskich szkołach doksztalujących, przez co na pewno będzie więcej dzieci i młodzieży – podkreśla Wojciech Maślanka.

Siódma edycja „Biegu o Uśmiech Dziecka” możliwa jest do zorganizowana dzięki wsparciu sponsorów i donatorów. Głównym sponsorem jest Polsko-



Dochód z wydarzenia zostanie przeznaczony na pomoc dla chorych i potrzebujących dzieci. Na zdj. uczestnicy 6. edycji „Biegu o Uśmiech Dziecka” w 2022 r.

Słowiańska Federalna Unia Kredytowa. Poza tym charytatywną imprezę wsparły także firmy: ETS Contracting, Perecman Firm PLLC, Belvedere Bridge, Joanna Gwozdz Attorney at Law, Pulaski Association of Business and Professional Men, Arthur's Funeral Home, Green & Szymanski-Low Offices, Block O'Toole & Murphy LLP-Paweł Wierzbicki, Vision Financial Planning, Victoria Consulting & Development LLC, Cobalt Mechanical, AMN Corporation, Grzegorz Wolski PT PC, Ella Business Center Insurance, All State-Robert Dworniczak, FT Services & Distribution LLC, JEPOL Construction oraz Szkoła Ję-

zyka i Kultury Polskiej im. JPII na Maspeth.

Patronat medialny sprawują: „Biały Orzeł”, „Kurier Plus”, „Nowy Dziennik”, „Tygodnik Plus”, „Super Express” oraz portale – www.Bazarynka.com i www.Poland.us (Dziennik Polonijny).

Więcej informacji na temat „Biegu o Uśmiech Dziecka” można znaleźć na stronie www.childrenssmilefoundation.org oraz na facebookowym profilu fundacji, a także uzyskać w jej biurze pod numerami telefonów: (347) 602 3622 lub (718) 894 6443.

 PR CHILDREN'S SMILE FOUNDATION

Instytut Piłsudskiego w Ameryce zaprasza na wykład i wieczór muzyczny

Spotkanie z nauką i sztuką

12 września o godzinie 6 PM w siedzibie Instytutu Józefa Piłsudskiego na Greenpointe odbędzie się spotkanie z historykami – prof. Krzysztofem Kanią z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i dr Kingą Czechowską z Delegatury IPN z Bydgoszczy, poświęcone dyplomacie Edwardowi Raczyńskiemu.

Prof. Krzysztof Kania wygłosi wykład pt. „Edward Raczyński – dyplomata, polityk,

mówca”. Dr Kinga Czechowska wygłosi wykład pt. „Zainspirować Naród” – klucz do przemówień Edwarda Raczyńskiego. Warto wspomnieć, że w tym roku nakładem Wydawnictwa Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych ukaże się wydawnictwo źródłowe: „Zainspirować Naród. Przemowy Edwarda Raczyńskiego na obczyźnie 1939-1989” w opracowaniu Kingi Czechowskiej i Krzysztofa Kani. Natomiast dwa dni później, 14 września, o godzinie 6 pm, odbędzie się

spotkanie ze sztuką, czyli wieczór z Hanką Ordonówną pt. „Pieśnią do wolności” – piosenki żołnierskie i szlagiery retro. O wielkiej polskiej artystce opowie i zaprezentuje wybrane piosenki Anna Maria Adamiak. Ta znana śpiewaczka operowa przedstawi słynną „Ordonkę” jako kobietę o wielu twarzach, nie tylko jako pieśniarkę, tancerkę, aktorkę, autorkę wierszy i żonę, ale też wielką patriotkę tęskniącą za Polską, interesującą się ówczesną sytuacją wojenną i historyczną.

Anna Maria Adamiak zaprezentuje wybrane „Piosenki Żołnierskie” z unikatowej płyty zawierającej utwory te napisane przez Hankę Ordonówną.

Instytut Piłsudskiego w Ameryce w tym roku obchodzi jubileusz 80-lecia istnienia. Więcej informacji na temat samego Instytutu, jego historii oraz wydarzeń odbywających się pod jego egidą można znaleźć na stronie internetowej www.pilsudski.org.

 OPR. JLS

Serial będący adaptacją kultowej polskiej powieści już we wrześniu dostępny będzie na popularnej platformie streamingowej

„Znachor” na Netflixie



Netflix na nowo opowie historię profesora Wilczura, ale serial „Znachor” już wzbudza kontrowersje



Renomowany niegdyś chirurg, który stracił rodzinę i pamięć, dostaje szansę na nowe życie, gdy po latach spotyka swoją córkę – czy ta zapowiedź brzmi znajomo? Już 27 września na Netflixie pojawi się „Znachor”. Nie będzie to jednak kultowy film z lat 80., który zapewne większości przychodzi na myśl w pierwszej kolejności, ale nowa produkcja, choć również oparta na słynnej powieści Tadeusza Dołęgi-Mostowicza. Historia profesora Wilczura zostanie zatem opowiedziana na nowo, ale czy nowe znaczy lepsze?

Zdania fanów, bazujące na razie na zwiastunie serialu, są bardzo podzielone. Jedni cieszą się, że klasyka gatunku zostanie odświeżona i dzięki dostępności na popularnej platformie streamingowej dotrze do młodych odbiorców oraz widzów zagranicznych, bowiem za pośrednictwem Netflix'a dostępny będzie w 190 krajach na całym świecie. Zastrzeżenia innych budzi jednak to, że w zwiastunie na pierwszy plan wysuwa się wątek miłosny i uczuciowy. Do tego nawiązuje też anglojęzyczny tytuł serialu, który brzmi... „Forgotten Love”.

Produkcja jest trzecią w historii adaptacją kultowej powieści Tadeusza Dołęgi-Mostowicza. W tytułową rolę profesora Rafała Wilczura wcieli się aktor Leszek Lichota, znany polskim wi-

dzom z takich seriali jak: „Wataha”, „Lincz” czy „Prawo Agaty”.

– Jestem z pokolenia, które wyrosło na historii profesora Wilczura. Bardzo się cieszę, że mogłem wcielić się w tak istotną postać dla polskiej kultury. Filmy kostiumowe są zawsze wyzwaniem, ale myślę, że reżyser i cała ekipa wspaniale odzwierciedlili estetykę lat 20. i 30. ubiegłego wieku. Świata, w którym liczył się honor, etos pracy, empatia i romantyczna miłość – powiedział w jednym z wywiadów Leszek Lichota.

Oprócz Leszka Lichoty w obsadzie znaleźli się: Maria Kowalska jako Marysieńka, Ignacy Liss w roli hrabiego Czyńskiego i Anna Szymańczyk wcielająca się w Zośkę.

– Powieść Dołęgi-Mostowicza – ten wielki polski, popkulturowy evergreen – inspirowała filmowców już ponad 80 lat. To, że dane mi było się z tą legendą zmierzyć w trzeciej już adaptacji „Znachora”, było z pewnością wielkim wyzwaniem, z którym wiązało się jeszcze większe poczucie odpowiedzialności – skomentował z kolei w rozmowie z mediami młody reżyser Michał Gazda, dla którego produkcja ta jest debiutem w reżyserskiej roli.

Na razie nowa ekranizacja wzbudza sporo emocji wśród internautów. Warto jednak poczekać i samemu obejrzeć serial, by wyrobić sobie opinię.



Quitting smoking was hard.
Screening for lung cancer is easy.



If you smoked, you may still be at risk, but early detection could save your life.


Get **SavedByTheScan.org**

 American Lung Association.

 ad COUNCIL

Republikański polityk wzywa władze USA do wsparcia polskich dążeń do uzyskania reparacji od Niemiec

Apel kongresmena

 U.S. House of Representatives

Kongresmen Chris Smith, przewodniczący podkomisji Izby Reprezentantów ds. globalnych praw człowieka i współprzewodniczący polsko-amerykańskiego zespołu parlamentarnego w Kongresie USA, po zapoznaniu się z Raportem o stratach wojennych RP zaapelował do władz USA o wsparcie polskich dążeń do uzyskania reparacji wojennych od Niemiec. Jak zaznaczył, jego zdaniem nie jest jeszcze na to za późno, by Polska uzyskała te środki.

W opublikowanym na swojej stronie internetowej oświadczeniu napisał: „Nasz rząd zawsze zachęcał Niemcy do rozpoczęcia rozmów ze stronami wysuwającymi roszczenia. Poparliśmy zasadę, że odszkodowania powinny zostać wypłacone i że kwestie te powinny być rozstrzygane w duchu sprawiedliwości prawnomaterialnej. Uważam, że rząd USA powinien postąpić tak samo w przypadku Polski, wyraźnie sygnalizując poparcie dla dyskusji na temat polskich roszczeń. Nie może być tak, że Polska –




Chris Smith zasiada w Izbie Reprezentantów od 1980 roku

kraj, który najbardziej ucierpiał pod nazistowskimi Niemcami – będzie jednym z tych, które otrzymają najmniejszą rekompensatę”.

W swoim oświadczeniu Smith podkreślił ogrom strat zadanych przez Niemcy Polsce, wymienionych w opublikowanym w ubiegłym roku trytomowym raporcie sejmowego zespołu na temat strat wojennych, wskazując m.in. na śmierć ponad 5 mln polskich obywateli, zniszczenie 80 proc. Warszawy czy kradzież i zniszczenie aktywów banków i firm ubezpieczeniowych.

Kongresmen zauważa, że Berlin wciąż wypłaca odszkodowania ofiarom i prowadzi negocjacje dotyczące programów wspierających poszkodowanych. „Fakt, że rząd niemiecki tak czyni, a mimo to odmawia nawet podjęcia rozmów z Polską, jest niewytłumaczalny” – napisał Smith.

Reprezentujący 4. okręg w New Jersey Chris Smith zasiada w Izbie Reprezentantów od 1980 roku i jest jednym z deputowanych o najdłuższym stażu w Kongresie. Czy jego apel przyniesie skutki? Z pełną treścią oświadczenia można zapoznać się na stronie: www.chrissmith.house.gov.  **JLS**

Powodem nowych ostrzeżeń turystycznych wydanych przez kanadyjski rząd jest możliwa dyskryminacja i niebezpieczeństwo dla osób ze społeczności LGBTQ+

Kanada odradza podróże do USA


 Archiwum WEM

Rząd Kanady zaktualizował pod koniec sierpnia zalecenia dotyczące podróży. Zgodnie z nowymi zaleceniami Kanadyjczycy ze społeczności LGBTQ+ powinni sprawdzić przed podróżą do USA lokalne przepisy.

„Niektóre stany wprowadziły prawa i przepisy, które mogą mieć skutki dla osób 2SLGBTQI+. Należy sprawdzić odnośne stanowe i lokalne przepisy” – tak brzmi od 29 sierpnia oficjalna informacja dotycząca podróży do USA, widniejąca na rządowej stronie opisującej sytuację podróżnych w różnych krajach. Dotychczas podobne zalecenia odnosiły się

do krajów takich jak Rosja czy Uganda.

Gwoli wyjaśnienia: skrót 2SLGBTQI+ jest używany w Kanadzie na określenie osób dwoistej natury (pojęcie z kultury Indian), lesbijek, gejów, osób biseksualnych, transpłciowych, queer, kwestionujących lub międzypłciowych.

Biuro prasowe Departamentu Stanu USA odniosło się do tej informacji, jednak komentarz był dość lakoniczny i podkreślał, że rząd USA „zobowiązał się do promowania tolerancji, inkluzywności, sprawiedliwości i godności, a równocześnie pomagania promowania równości i praw człowieka osób LGBTQI+”.  **JLS**



Ostrzeżenie rządu Kanady skierowane jest do osób nieheteronormatywnych planujących podróże do USA

Ambasador USA w Polsce Mark Brzezinski został wybrany „Człowiekiem Roku 2023” Forum Ekonomicznego w Karpaczu

Zaszczyt dla ambasadora

 Twitter – US Embassy Warsaw




Mark Brzezinski od 2022 r. sprawuje funkcję ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce

Ambasador USA w Polsce Mark Brzezinski został wybrany „Człowiekiem Roku 2023” Forum Ekonomicznego w Karpaczu. Informację tę oficjalnie podano do wiadomości na stronie internetowej Forum. „Rada Programowa Forum Ekonomicznego zakończyła głosowanie – Człowiekiem Roku 2023 został wybrany Jego Ekscelencja Mark Brzeziński – Ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce” – poinformowano.

Brzezinski odniósł się do tej wiadomości na swoim profilu na Twitterze. „To dla mnie ogromne wyróżnienie” – napisał, podkreślając jednocześnie pomoc i zaangażowanie w pełnieniu misji dyplomatycznej przez pracowników amerykańskich ambasady i konsulatu.

XXXII Forum Ekonomiczne w Karpaczu odbywało się w dniach 5-7 września. Hasłem tegorocznego Forum było: „Nowe wartości Starego Kontynentu – Europa u progu zmian”. W jego programie przewidziano prawie 500 wydarzeń, podzielonych na działy.

Nagroda „Człowieka Roku 2023” została wręczona ambasadorowi Brzezinskiemu pierwszego dnia forum. Warto przypomnieć, że w ubiegłym roku tytuł ten otrzymał prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski. We wcześniejszych latach laureatami byli też m.in. Mateusz Morawiecki, Daniel Obajtek czy Beata Szydło.  **JLS**

„Biały Orzeł” rozmawia z wicekonsulem **MATEUSZEM GMURĄ**, który po 6 latach, w maju 2023 roku, zakończył swoją dyplomatyczną misję w Konsulacie Generalnym RP w Nowym Jorku, przenosząc się na Zachodnie Wybrzeże, gdzie w Los Angeles kontynuuje pracę w dyplomacji.

O Polonii, muzyce i Nowym Jorku

📷 Marcin Żurawicz

„Biały Orzeł”: W jakich okolicznościach trafił Pan do dyplomacji?

Mateusz Gmura: W 2015 roku pojawiły się nowe przepisy prawa konsularnego, które stworzyły niejako możliwość, aby o stanowiska w służbie dyplomatycznej ubiegały się osoby spoza MSZ. Skorzystałem z tej szansy i w połowie 2016 roku złożyłem aplikację. Sam proces weryfikacji trwał bez mała pół roku. W grudniu otrzymałem informację, że zostałem zakwalifikowany i na początku 2017 roku rozpocząłem szkolenia w Warszawie przygotowujące mnie do pracy na placówce. Szczególnie miesiące marzec, kwiecień i maj były bardzo intensywne w Akademii Dyplomatycznej i wspominam to jako dość szalony okres. Całość zakończyła się zdaniem egzaminu konsularnego w 2017 roku, a niedługo później wyjechałem wraz z rodziną na swoją pierwszą placówkę dyplomatyczną w Nowym Jorku.

Z zawodu jest Pan nauczycielem języka angielskiego?

Tak, wcześniej przez 10 lat byłem nauczycielem języka angielskiego w liceum w moim rodzinnym Lesznie. Byłem tam również opiekunem szkolnego zespołu muzycznego, ale nie zajmowałem się wyłącznie działalnością pedagogiczną. Prowadziłem jednoosobową działalność



Wicekonsul Mateusz Gmura z żoną Martą

gospodarczą, a także byłem dwukrotnie członkiem komitetu organizacyjnego Drużynowego Pucharu Świata na Żużlu. Nie ukrywam, że czarny sport jest moją miłością od dziecka. Pracowałem w firmie związanej z organizacją Grand Prix i dużo się przy tym nauczyłem, zwłaszcza jeśli chodzi o umiejętności organizacyjne.

Od żużla w Lesznie do dyplomacji w Nowym Jorku? To raczej dość nietypowa droga rozwoju zawodowego...

I właśnie w kategoriach rozwoju zawodowego to traktuję. Myślę, że w życiu prawie każdego człowieka przychodzi taki moment, że zadaje sobie pytanie, czy chce jakiejś zmiany. Często nie wiadomo jeszcze, czy wyjdzie nam ona na dobre, czy na złe, ale chwytamy się sposobności, która się pojawia przed nami zgodnie z horacjańską filozofią życia carpe diem. W moim przypadku wszystko wyszło dość naturalnie. Pojawiła się możliwość, to z niej skorzystałem. Pomyślałem, dlaczego by nie przejść do służby cywilnej i służyć ojczyźnie. Oczywiście wszystko skonsultowałem wcześniej z najbliższymi. Po kilku latach mogę stwierdzić, że była to dobra decyzja, a Nowy Jork okazał się absolutnie wyjątkowym miejscem. Choć oczywiście nie jest to żadna sielanka, tylko spore wyzwania, zwłaszcza dla kogoś, kto przyjeżdża do Nowego Jorku z całą rodziną.

Z jakimi oczekiwaniami wyjeżdżał Pan z Polski?

Wyjeżdżałem z nastawieniem bardzo pozytywnym i będąc gotowym na nowe wyzwania. Wcześniej poznałem wiele opinii o placówce w Nowym Jorku i wiedziałem, że pracy tutaj nie zabraknie, a nowojorska Polonia jest bardzo liczna i aktywna. Jednym słowem – nudzić się tutaj nie można. To wszystko znalazło potwierdzenie podczas mojego pobytu w Nowym Jorku.

Czasy są absolutnie trudne i wyjątkowe, jednak Polonia i Polska stojąc murem za Ukrainą jeszcze bardziej wiążą się ze Stanami Zjednoczonymi.

Dokończenie ➔ ze str. 23

Trudno było się zaaklimatyzować w metropolii?

Wiele rzeczy było zupełnie dla mnie nowych. Musiałem poznać Stany pod kątem ustaw, konwencji, praw i różnorodnych deklaracji. Jednak Stany Zjednoczone były bliskie mojemu sercu z powodu wykonywanego zawodu nauczyciela języka angielskiego i z racji tego, że wcześniej ukończyłem filologię angielską na Uniwersytecie Wrocławskim, gdzie specjalizowałem się tam właśnie w amerykanistyce. Nowy Jork był też moją odwieczną fascynacją, jeśli chodzi o muzykę, która jest moją ogromną pasją. Można więc powiedzieć, że na pewnych obszarach aklimatyzacja nie była nawet potrzebna.

Przybывая do metropolii chyba nie spodziewał się Pan takiej burzliwej misji w Nowym Jorku? Mam tu na myśli zarówno wspomnianą pandemię, jak i późniejszy wybuch wojny na Ukrainie.

Nikt raczej nie mógł przewidzieć wtedy tego, co wydarzy się w ciągu kilku najbliższych lat. Okresu pandemii nie wspominam oczywiście dobrze. Z całym zespołem pracowaliśmy skutecznie, ale musieliśmy dostosowywać się do trudnych i cały czas zmieniających się warunków funkcjonowania naszej placówki. Wiele aktywności przeniosło się ze świata realnego do wirtualnego, ale kiedy tylko była możliwość, to cały czas staraliśmy się organizować wydarzenia w konsulacie. Oczywiście wszystko odbywało się z zachowaniem dystansu i w mniejszych grupach, ale działalność konsulatu na niwie dyplomacji publicznej i kulturalnej trwała praktycznie nieprzerwanie. Również jako placówka konsularna byliśmy cały czas otwarci, chociaż musieliśmy ograniczyć liczbę interesantów i przyjmowanych wniosków paszportowych czy też wizowych. Aby sobie poradzić z nadzwyczajną sytuacją, potrzebni byli odpowiedni ludzie. I muszę w tym miejscu podkreślić, że znakomity zespół pracowników konsulatu świetnie sobie z tą nadzwyczajną sytuacją poradził. Cieszę się, że po pandemii szybko wróciliśmy na właściwe

tory, bo istotą mojej pracy jest kontakt z ludźmi, spotkanie się z nimi i to jest właśnie w tej pracy najbardziej ciekawe. Całe szczęście w tej chwili wszystko wygląda już podobnie jak przed pandemią, Polonia wróciła do pełnej aktywności, a ja spokojnie mogę udać się na kolejną swoją misję. Polonia podczas pandemii pokazała swoją siłę i olbrzymi potencjał chociażby dzięki akcji „Polonia4Neighbors”. Podobnie zresztą stanęła na wysokości zadania udzielając realnego wsparcia Ukrainie w trakcie obecnej wojny. Czasy są absolutnie trudne i wyjątkowe, jednak Polonia i Polska stojąc murem za Ukrainą jeszcze bardziej wiążą się ze Stanami Zjednoczonymi. Ponieważ dla obu krajów, Polski i Stanów Zjednoczonych, idee wolnościowe, były zawsze najważniejsze.

Zarówno konsula generalnego Adriana Kubickiego, jak i Pana, bardzo często można było spotkać na wielu wydarzeniach polonijnych. Przez 6 lat Pana obecności w Nowym Jorku nie dało się nie zauważyć, że był Pan zawsze bardzo blisko Polonii?

Moje obowiązki jako wicekonsula wynikały z pracy w konkretnym wydziale, w tym wypadku w wydziale Polonii, Ekonomii, Komunikacji i Dyplomacji Publicznej. W pewnym sensie pracownikom tego wydziału, biorąc pod uwagę zakres obowiązków, jest najbliższe do działań, które na co dzień wykonuje reprezentujący Polskę konsul generalny. Stąd też moja obecność, niejako w zastępstwie konsula generalnego, na wielu polonijnych wydarzeniach. Pracowników naszego wydziału nazywa się często konsulami polonijnymi, gdyż mimo wypełniania różnego rodzaju zadań konsularnych w placówce zajmujemy się przede wszystkim kontaktami na różnych płaszczyznach z Polonią, w tym relacjami z polonijnymi mediami. Nieprzypadkowo znalazłem się jednak w tym wydziale. Ja po prostu lubię ludzi, tak więc starałem się być wszędzie, gdzie tylko było to możliwe. Nie ukrywam, że zbudowanie obopólnych relacji i zaufania z Polonią było dla mnie kluczowe od chwili objęcia funkcji wicekonsula. Oczywiście nie dałem rady być wszędzie, ale w trakcie pełnienia swojej misji dotarłem do miejsc usytuowanych niejako „na kresach” naszego okręgu konsularnego. Ostatniej jesieni udało mi się na przykład spotkać z Polonią w Portland w stanie Maine. Byłem też między innymi w Cleveland w Ohio, w Buffalo na północy stanu Nowy Jork czy też w Pittsburghu w Pensylwanii. Najczęściej z racji odległości, ale też z uwagi na znaczną liczebność Polonii na tych obszarach, brałem udział w wydarzeniach w mieście Nowy Jork, w dzielnicach Brooklyn i Queens, czy też w wielu miastach w stanie New Jersey. Odwiedzałem również serce duchowe Polonii, czyli sanktuarium w Doylestown.



Mateusz Gmura przez 6 lat pełnił funkcję wicekonsula w Konsulacie Generalnym RP w Nowym Jorku. Od maja br. przeniósł się do Los Angeles, gdzie kontynuuje pracę dyplomatyczną

Zaskoczyło coś Pana, jeśli chodzi o Polonię?

Tak, wiele rzeczy, ale jedynie na plus. Zaskoczyła mnie na przykład Polonia na Long Island. Jest tam tak wielu młodych Polaków, którzy mają swoje plany względem Polski i bardzo mocno stawiają na edukację swoich dzieci. Podobnie zresztą było na Staten Island, gdzie w ostatnich latach przeprowadziło się wielu rodaków. Jeżdżąc po Wschodnim Wybrzeżu spotkałem wiele osób, które mają Polskę w sercu, chociaż często po polsku już nie mówią. Ale to też są przecież osoby, które są dla nas bardzo ważne. Podczas swojej pracy przekonałem się o tym, że chcąc pobudzać Polskę w sercach Polaków drugiego czy trzeciego pokolenia trzeba często zwracać się do tych ludzi w języku angielskim. Później zdarza się, że ludzie ci potrafią zaprowadzić swoje dzieci do polskiej szkoły, gdzie między innymi uczą się one języka polskiego, a edukacja jest przecież jedną z podstawowych dróg, jeśli chodzi o podtrzymywanie polskości poza granicami kraju.

Polonia mieszkająca na poszczególnych obszarach różni się od siebie?

Tak i to niekiedy dość znacznie. I to również było dla mnie sporym zaskoczeniem. Myślę, że nawet wielu Polaków mieszkających na co dzień w Nowym Jorku, gdzie Polonia jest tak liczna, może

nie zdawać sobie sprawy jak cenne są pojedyncze przejawy polskości na obszarach, gdzie Polaków mieszka niewiele. I jak ważne jest dla tamtejszej Polonii kulturowanie rodzimej tradycji. Czym bardziej w naszym okręgu konsularnym oddalamy się od Nowego Jorku, tym polskich szkół czy parafii jest coraz mniej, a to są przecież główne miejsca podtrzymywania polskości. Na Wschodnim Wybrzeżu działa 70 polonijnych szkół doksztakających, do których uczęszcza ponad 10 tysięcy dzieci. Większość z tych placówek funkcjonuje w symbiozie z polskimi parafiami. I w tym miejscu należy się duży ukłon i podziękowania dla pedagogów, rodziców, jak i całego duchowieństwa polonijnego za to, że tę polskości od lat pielęgnują. Nawet jeśli mówimy obecnie o zmieniającym się Greenpoincie czy rozpierzchającej się Polonii i Polakach przeprowadzających się do innych dzielnic na Queensie i Brooklynie, takich jak chociażby Maspeth, Ridgewood i Glandale, to ciągle nie jest to na tyle duże rozproszenie, aby ta polskości nie została zachowana. Dlatego, że istnieją tam polonijne szkoły i parafie, a my również łatwo możemy do tych miejsc dojechać. Oczywiście jeśli Polonia rozpierzchnie się w przyszłości na dobre i ludzie przestaną się spotykać podczas mszy, festynów czy różnego rodzaju imprez, gdzie poznają polską historię i mówią po polsku, to ta sytuacja może się zmienić. Wtedy

Nie ukrywam, że zbudowanie obopólnych relacji i zaufania z Polonią było dla mnie kluczowe od chwili objęcia funkcji wicekonsula.

zachowanie polskiej kultury i tradycji może okazać się niemożliwe.

Co było dla Pana najciekawsze w relacjach z Polonią?

Z pewnością wiele rzeczy było dla mnie zupełnie nowych. O niektórych sprawach nie miałem pojęcia, gdyż za komuny w latach 80. nie uczono o nich w szkołach. Powiadają, że często trzeba wyjechać z Polski, aby odczynić jeszcze bardziej pokochać. I dla mnie osobiście ogromnym przeżyciem były spotkania z ludźmi, którzy przez ówczesne władze komunistyczne zmuszeni byli do wyjazdu z Polski, a którzy ojczyznę nosili w sercu przez całe swoje życie. Mam tutaj na myśli również weteranów, których miałem sposobność i zaszczyt poznać, tacy jak Antoni Chrościelewski, Wincenty Knapczyk, Mieczysław Madejski, czy też osoby szczególnie zasłużone dla Polonii jak chociażby mistrz Andrzej Pityński. Niestety wszystkich wymienionych pochowaliśmy w ciągu ostatnich kilku lat. Jednak przez dekady ludzie ci, jak i wielu innych, byli żywymi przykładami ukazującymi jak mocno można kochać Polskę, nie mieszkając w ojczyźnie, i jak można być jej wiernym synem czy córką. Te spotkania dały mi bardzo wiele nie tylko jako dyplomacie, ale przede wszystkim jako człowiekowi. Przecież jakbym tu nie przyjechał, w życiu nie poznałbym tych wszystkich ludzi i nie zrozumiał wielu rzeczy. Będę sobie cenił te doświadczenia do końca życia. Ogrom pozytywnych doświadczeń stanowiły również spotkania z tymi ludźmi z Polonii, z którymi współpracowałem na co dzień przy okazji organizacji rozmaitych wydarzeń. Z liderami Polonii, ale też ze wszystkimi osobami, dla których patriotyzm i możliwość spotkania się w gronie rodaków znaczą tak wiele. Wiele się w trakcie tych wszystkich wydarzeń nauczyłem. Muszę zdradzić, że nabrałem nawet dystansu do muzyki disco polo, której nigdy nie byłem fanem, ale uczestnicząc chociażby w Paradzie Pułaskiego miałem sposobność, aby zrozumieć jak ważny jest to gatunek muzyczny dla wielu osób z amerykańskiej Polonii.

Polacy w USA niestety nie należą obecnie do nacji mocno angażujących się w wybory w Stanach Zjednoczonych. Mam tu na myśli zarówno czynne, jak i bierne prawo wyborcze. Jaki jest Pana zdaniem tego powód i co można uczynić, aby to zmienić?

Jest to na pewno ciekawy temat. W dużej części może wynikać to z faktu, że Polonia była przez długie dekady mocno homogeniczna. Żyła i funkcjonowała w swoich zamkniętych grupach środowiskowych czego dobrym przykładem jest dzielnica Greenpoint. Dla wielu Polaków było to łatwiejsze i pomagało im szybciej zaaklimatyzować się w nowej rzeczywistości po przyjeździe do USA. Z drugiej

strony jednak ograniczało ich zainteresowanie nowym krajem. Na pewno chcieliśmy, aby Polonia miała większy wpływ na politykę amerykańską i aby jej reprezentanci byli we władzach stanowych czy federalnych. Pozostaje mi tylko zachęcić młodych Polaków w Stanach Zjednoczonych, aby kształcili się i cały czas nosili Polskę w swoich sercach. Kiedyś jeden z marszałków podczas ceremonii szarfowania w konsulacie powiedział, że Polska jest jego matką, a Ameryka żoną. Bardzo mi się spodobało to stwierdzenie. Żyjemy w kraju, który honoruje fakt, że można mieć podwójne obywatelstwo, co nie jest znowu takie oczywiste na całym świecie. Dłaczegoż więc nie robić czegoś dla Polski w kraju, a jednocześnie umacniać jej pozycję w Stanach Zjednoczonych, będąc przedstawicielem Polonii, która jest przecież silną grupą etniczną. Ja zawsze powtarzałem na spotkaniach z Polonią, że my nie jesteśmy tutaj od wczoraj. Polacy zakładali ten wspaniały kraj, który podobnie jak Polska zawsze bił się o wolność. Kazimierz Pułaski i Tadeusz Kościuszko są przecież bohaterami obojga narodów. Polacy, którzy byli pierwszymi rzemieślnikami w kolonii Jamestown w 1611 roku, kiedy odmówiono im prawa do głosowania w wyborach do rady miejskiej kolonii, to zorganizowali pierwszy w historii USA strajk w obronie demokracji. I władze kolonii musiały przyznać im to prawo. Nie jesteśmy w Stanach gośćmi i nie mamy się czego wstydić. Zawsze byliśmy i po dziś dzień jesteśmy cenionymi pracownikami, rzemieślnikami, naukowcami i innowatorami. Zdolnych Polaków mamy tutaj w każdej dziedzinie i na pewno życzylibyśmy sobie, aby Polonia mogła w większym stopniu decydować, jak będzie ten kraj wyglądał w przyszłości. Pozostaje mi zachęcić liderów Polonii i organizacje polonijne, aby wspierały młodych i zdolnych Polaków w Ameryce,

a ci z kolei w przyszłości pamiętając o swoich korzeniach i udzielonym wsparciu będą działać na rzecz relacji polsko-amerykańskich, ku chwale ojczyzny. A właściwie ku chwale ich obu ojczyzn.

Czy 6 lat to wystarczająco długi czas, aby poczuć się nowojorczykiem?

Myślę, że na swój sposób tak, chociaż nie wiem, co by powiedzieli na to nowojorczycy, którzy się tutaj urodzili. Moi synowie Mieszko i Dobromir mają obecnie 8 i 19 lat. Młodszy syn miał 2 lata, jak tutaj przyjechaliśmy, tak więc 3/4 życia spędził już w Nowym Jorku. Prześiąknąłem nowojorskimi realiami również jako rodzic, stając się między innymi fanem New York Yankees poprzez fakt, że młodszy syn gra aktywnie w baseball i jego idolami są Aaron Judge i Anthony Rizzo. Sam musiałem się tych wszystkich imion graczy nauczyć, a to też jest przecież część tożsamości nowojorskiej. Nowy Jork jest miastem wyjątkowym i drugiego podobnego na świecie nie ma. Nie ukrywam, że jeśli tylko będę miał w przyszłości sposobność, aby do Nowego Jorku wrócić, na pewno to uczynię. Nowy Jork już zawsze będę nosił w sercu. Poznałem tutaj wielu wspaniałych ludzi zarówno wśród Polonii, ale też i wielu Amerykanów. Wiem, że to miasto ma również swoje ciemne strony, o których wiele słyszałem i czytałem przed przyjazdem, ale szczęśliwie mnie i moją rodzinę spotkały tutaj same dobre rzeczy. To było wspaniałe 6 lat i w tym miejscu całej Polonii i wszystkim ludziom, których miałem okazję poznać, chciałem bardzo za ten niezwykły czas podziękować.

Słyszając tą nutę żalu w głosie nie sposób nie zapytać, dlaczego opuścił Pan metropolię?

Ustawowo przebywa się na placówce przez 4 lata. Ja byłem w Nowym Jorku

 Michał Sławiec



Jako wicekonsul Mateusz Gmura był częstym gościem na różnych wydarzeniach polonijnych w Nowej Anglii. Na zdj. podczas spotkania z Polonią w Maine, październik 2022 r.

przez 6 lat, czyli swoją służbę w nowojorskim konsulacie rozciągnąłem na maksymalnie możliwy okres, przedłużając ją dodatkowo o 2 lata. Nadmienię tylko, że w konsulacie od dawna nie ma już żadnej z osób, które pracowały tutaj w momencie, kiedy w sierpniu 2017 roku obejmowałem swoje stanowisko.

Zapewne ma Pan ulubione miejsca w metropolii, z którymi również trudno było się Panu pożegnać?

Tak, z racji mojej muzycznej pasji muszę wspomnieć tutaj o salach koncertowych, takich jak chociażby Blue Note czy BB King Blues Club, gdzie występują przecież najlepsi muzycy na świecie. W Blue Note miałem okazję być między innymi na koncercie Stanleya Clarka, jednego z moich ulubionych basistów, gdzie praktycznie miałem go na wyciągnięcie ręki. Ostatnio spełniłem jedno z marzeń mojej żony Marty i zaprosiłem ją do Gramercy Theatre na koncert zespołu Fishbone, którego wspólnie słuchamy od lat 90. Cieszę się również, że Polonia posiada takie sale jak chociażby Irving Place czy Warsaw Club, gdzie dwa lata temu miałem okazję wystąpić wspólnie z konsulem Adrianem Kubickim podczas koncertu kolęd dla Polonii. Grając tam miałem świadomość, że wiele cenionych alternatywnych zespołów występowało na tej samej scenie i było to dla mnie duże przeżycie. Mam jednocześnie nadzieję, że Polonii ten nasz koncert się podobał i kiedyś uda się go powtórzyć. W Nowym Jorku jest ciągle wiele fantastycznych miejsc, gdzie można kupić płyty analogowe i wielokrotnie korzystałem z tej sposobności. Nabyłem tutaj również parę gitar i efektów gitarowych. W wolnych chwilach zajmuję się nagrywaniem muzyki z domowych pielesz, tak więc na pewno się przydadzą. Z miejsc typowo relaksowych to wymienię chociażby nowojorskie plaże. To jest właśnie urok tego miasta, że godzinę jazdy autem i możemy być w górach albo nad oceanem. Plaże takie jak Jones Beach, Rockaway Beach, Fire Island czy Sandy Hook w New Jersey są przecież bardzo blisko. Dobrym miejscem sprzyjającym refleksji i wyciszeniu było dla mnie wspomniane już sanktuarium w Doylestown, gdzie niejednokrotnie miałem okazję korzystać z gościnności ojców Paulinów.

Czy może Pan zdradzić, gdzie pracuje Pan obecnie?

Oczywiście. Od 15 maja pełnię funkcję wicekonsula w Konsulacie RP w Los Angeles. Przeniósłem się więc ze Wschodniego Wybrzeża na Zachodnie. I póki co z Polonią amerykańską się nie rozstaję.

Życzymy w takim razie powodzenia na nowej placówce.

Dziękuję.

Podczas uroczystych obchodów w Amerykańskiej Częstochowie o. Krzysztof Wieliczko został uhonorowany specjalną nagrodą Duma Polonii – The Pride of Polonia

Polonia oddała hołd św. Janowi Pawłowi II

 Janusz Romański, czestochowa.us

Wniedziłę, 27 sierpnia, w Narodowym Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej w Doylestown w Pensylwanii miały miejsce uroczystości związane ze świętem patronki sanktuarium oraz wpisujące się w zbliżającą się 45. rocznicę wyboru kard. Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową.

Głównym organizatorem Pielgrzymki Amerykańskiej Polonii do Amerykańskiej Częstochowy był Narodowy Komitet Polskiego Apostolatu w Stanach Zjednoczonych. Tematem przewodnim tegorocznej ceremonii było dziedzictwo św. Jana Pawła II, a hasło przewodnie brzmiało: „Ukazujemy wielkość dziedzictwa Św. Jana Pawła II”.

Apostolat Polski co roku upamiętnia i podkreśla dobitny wkład św. Jana Pawła II w rozwój Kościoła powszechnego, którego też osobiste zasługi dla Polski i Polonii są ogromne. Często porównuje się rangę wyboru Karola Wojtyły na papieża do tak przełomowych wydarzeń w historii Polski, jak chrzest Polski w 966 roku i odzyskanie niepodległości w roku 1918. W prezydium tegorocznej uroczystości zasiadali: arcybiskup Thomas Wenski –



O. Krzysztof Wieliczko z rodziną i przyjaciółmi



Podczas uroczystości o. Krzysztof Wieliczko, o. Tadeusz Lizińczyk i dyrektor wykonawczy PSFCU Bogdan Chmielewski otrzymali Medale im. Ignacego Paderewskiego



Chór „Przyjaźń” z Nowego Jorku wraz z o. Krzysztofem Wieliczko



Więcej zdjęć znajdziesz na
www.BialyOrzel24.com



Msza św. miała bardzo uroczystą oprawę



W ceremonii wzięła udział Polonia z różnych zakątków Ameryki

łącznik Episkopatu z Polskim Komitetem Apostolskim, ks. Dariusz Gościński – przewodniczący Polskiego Komitetu Apostolatu, o. Tadeusz Lizińczyk – prowincjał zakonu paulinów, o. Krzysztof Wieliczko – były sekretarz Fundacji Św. Jana Pawła II i dr Teresa G. Wójcik, prowadząca uroczystość.

W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele polonijnych organizacji z całego wschodniego wybrzeża Stanów Zjednoczonych, m.in. prezes i dyrektor wykonawczy Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej Bogdan Chmielewski, prezes Centrali Polskich Szkół Działających dr Dorota Andraka, naczelny komendant Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce Tadeusz Antoniuk, naczelna prezes Korpusu Pomocniczego Pań przy SWAP Helena Knapczyk, Cecylia i Raymond Glembocki – PAC Washington DC, Theresa R. Romanowski – PAAC Filadelfia, Wanda Crabb Zachariasiewicz – Fundacja Jana Pawła II, Grażyna Michalski – Polonia Nowy Jork, dr Janusz Romański I wicekomendant Okręgu 10 SWAP, Zenon Karaś – działacz polonijny z Nowego Jorku.

Obecni byli też członkowie nowojorskiego Koła Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II na czele z prezesem Mieczysławem Pajakiem, członkowie grupy rekonstrukcyjnej Polish Living History, a także ponad 50-osobowa grupa Polonii z Florydy na czele z ks. prałatem dr. Andrzejem Gorczycą, proboszczem Polskiej Misji Miłosierdzia Bożego na Florydzie.

Główne uroczystości odbyły się w czasie mszy św. o godz. 12.30, której przewodniczył arcybiskup Thomas Wenski z

Miami, który jest zarazem odpowiedzialny z ramienia Amerykańskiego Episkopatu za polski apostołat w USA. Przed sumą odpustową odbył się również program artystyczny upamiętniający św. Jana Pawła II, z udziałem między innymi młodzieżowego chóru „Przyjaźń” z Nowego Jorku.

Program uroczystości obejmował następującą tematykę: „Refleksje na temat zasług św. Jana Pawła II dla Polski”, którą to prelekcję wygłosił o. Krzysztof Wieliczko, „Refleksje na temat wpływu św. Jana Pawła II na Kościół Powszechny” – wykład wygłosił arcybiskup Thomas Wenski z Miami. Recytacji fragmentu utworu napisanego przez św. Jana Pawła II „Tryptyk Rzymski” dokonała członkini Zespołu Młodzieżowego „Przyjaźń” Teresa Maryniak. Chór „Przyjaźń” z Nowego Jorku zaprezentował muzyczno-wokalny zestaw będący trybutem dla św. Jana Pawła II. W jego ramach zaprezentowane zostały następujące utwory: „Abba Ojciec”, „Nie zastąpi cię nikt” oraz „Szukałem kiedyś Przyjaciela”, a w finale zabrzmiała tak lubiana przez polskiego papieża „Barka”. Dyrygent chóru Henryk Kolasa bardzo profesjonalnie dyrygował grupą, a liczne audytorium było zachwycone muzyczną prezentacją i nagrodziło chór gorącymi brawami.

Uroczystości zakończyły się nieszpornie i procesją eucharystyczną, ale wcześniej, na zakończenie mszy św. została wręczona nagroda Polskiego Apostolatu „Duma Polonii” – „Pride of Polonia”. Nagroda ta jest przyznawana corocznie w celu wyróżnienia osób, które wniosły znaczący wkład w życie Polonii w Stanach Zjednoczonych. Laureatem tej nagrody w tym

roku został o. Krzysztof Wieliczko, paulin, który do niedawna pełnił funkcję Administratora Fundacji Jana Pawła II w Rzymie.

O. Wieliczko studia odbył na Papieskim Uniwersytecie w Krakowie i przyjął święcenia kapłańskie w 1987 roku. Po święceniach kapłańskich rozpoczął pracę duszpasterza w Stanach Zjednoczonych, w środowisku polonijnym. Był proboszczem parafii Św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Nowym Jorku oraz parafii Św. Łukasza w katedrze św. Patryka w Nowym Jorku. W roku 2003 uzyskał stopień doktora nauk teologicznych na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W latach 2002-2008 o. Wieliczko sprawował funkcję prowincjała Zakonu Paulinów w Stanach Zjednoczonych oraz przeora klasztoru w Narodowym Sanktuarium Matki

Bożej Częstochowskiej w Doylestown, PA. Przez ostatnie 12 lat pełnił funkcję administratora Fundacji Jana Pawła II w Rzymie. Poprzez nagrodę „Pride of Polonia” Polski Apostolat w pełni docenił dobitne zasługi o. Krzysztofa Wieliczko w promowaniu bogactwa historii i dziedzictwa duchowego św. Jana Pawła II na wszystkich kontynentach.

Podczas niedzielnych uroczystości o. Krzysztof Wieliczko, o. Tadeusz Lizińczyk i dyrektor wykonawczy PFCU Bogdan Chmielewski za swoją działalność wśród Polonii amerykańskiej zostali odznaczeni Medalami im. Ignacego Paderewskiego przyznanymi przez Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej.

DR JANUSZ ROMAŃSKI
OPR. WEM



O. Krzysztof Wieliczko, który przez ostatnie 12 lat pełnił funkcję administratora Fundacji Jana Pawła II w Rzymie otrzymał nagrodę Pride of Polonia

POLAMER

www.polamerusa.com
773-685-8222

Imieniny, Urodziny, Rocznice i inne imprezy okolicznościowe

Wyślij kwiaty, bądź zestaw upominków dla BLISKICH w POLSCE
Z GWARANTOWANĄ DOSTAWĄ DO DOMU!





57. POLSKO-AMERYKAŃSKI FESTIWAL W AMERYKAŃSKIEJ CZĘSTOCHOWIE

Tysiące uczestników i moc atrakcji

 czestochowa.us, facebook

Doroczny Polsko-Amerykański Festiwal odbywający się w Amerykańskiej Częstochowie to jedna z największych polonijnych imprez. Festiwal zawsze ma miejsce we wrześniu i trwa pięć dni – przez Labor Day Weekend i w kolejny weekend. Tegoroczna, 57. edycja festiwalu, również jest podzielona na dwa wrześniowe weekendy – pierwsza część, która miała miejsce w dniach 2-4 września już za nami, ale ci, którzy nie mieli okazji uczestniczyć w zabawie, wciąż mają na to szansę, bowiem 9 i 10 września ciąg dalszy festiwalu!

Plac przy Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej w Doylestown na czas trwania festiwalu zamienia się w wielkie

centrum rozrywki. Wesołe miasteczko z licznymi karuzelami przyciąga jak magnes dzieci i młodzież, liczne punkty gastronomiczne serwują dania kuchni polskiej oraz typowo amerykańskie przysmaki, a zróżnicowany i ciekawy program artystyczny we wspaniały sposób ukazuje polską kulturę w jej barwnych odsłonach. Do atrakcji należą też zagroda z żywymi zwierzętami, możliwość przejażdżek na kucykach czy prezentacje polskich rekonstruktorów historii.

Pełna relacja w kolejnym wydaniu „Białego Orła”, a więcej zdjęć znajdziecie na naszym portalu www.BialyOrzel24.com.

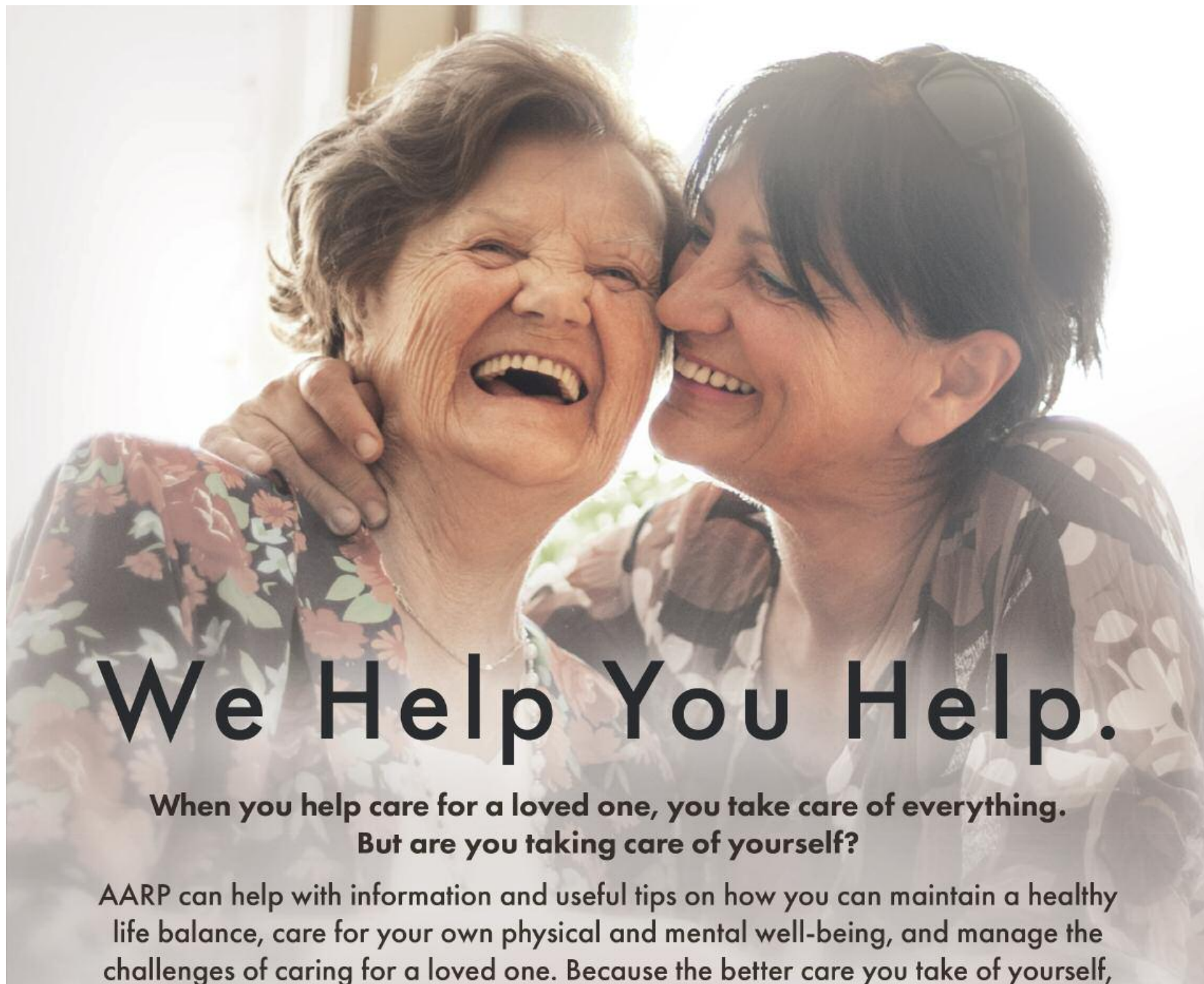
 JLS





Więcej zdjęć znajdziesz na www.BialyOrzel24.com





We Help You Help.

**When you help care for a loved one, you take care of everything.
But are you taking care of yourself?**

AARP can help with information and useful tips on how you can maintain a healthy life balance, care for your own physical and mental well-being, and manage the challenges of caring for a loved one. Because the better care you take of yourself, the better care you can provide for your loved one.

You're there for them. We're here for you.

Find free Care Guides to support you
and your loved one at [AARP.org/caregiving](https://www.aarp.org/caregiving)

AARP[®]

ad
COUNCIL



Biały Orzeł Junior

Dodatek dla **dzieci i rodziców**



BIAŁY
WHITE EAGLE
ORZEŁ

POCZYTAJMY RAZEM

Jadwiga Buczak

Sobie przeznaczeni

Garował już pół roku. Jak wszyscy – siedział za niewinność. Oficjalnie przy-skrzynili za włóczęgostwo i zasądzi-li dożywocie. Ale czy to jego wina, że nie ma domu? Ani domu, ani kochającej osoby. Fakt, przynajmniej teraz nie był głodny. Nie to, żeby się upaść, ale posiłki dostawał regularnie. Na wolności nieraz musiał zebrać o kawałek chleba, wy-ciągać ze śmietników resztki jedzenia, a przy tym uważać, żeby nie oberwać. Często musiał uciekać przed rzucanymi w niego kamieniami, robić uniki przed kopniakami, wystrzegać się psich zębów. Swoje przeżył. Przez kilka lat płątał się po świecie. Na wolności strach mu to-warzyszył bez przerwy. W końcu nauczył się unikać zagrożeń, znajdować schro-nienie przed deszczem czy zimnem. To dzięki tym umiejętnościom przeżył. Bu-rzy nie lubił. Chciałby się wtedy wcisnąć w jakiś ciemny, bezpieczny kąt. Tutaj przynajmniej nikt go nie przepędzał, nie bił. Kumple z celi byli w porządku, tak jak on trafili prosto z ulicy. Czasem wprawdzie dzielili się jego obiadem, ale przyjmował to ze stoickim spokojem. Nauczył się pokory, uległości wobec sil-niejszych. Wolał nie zjeść obiadu byleby tylko mieć spokój. Tęsknił jednak za wolnością. Opierał się o kratę i patrzył przed siebie, a oczy napływały mu łzami. Nieraz śniło mu się, że biegnie przez ukwieconą łąkę, słońce świeci, a deli-katny wietrzyk chłodzi przed upałem.

Rzucił się wtedy niespokojnie i pojęki-wał przez sen.

Był piękny wiosenny poranek. Słońce świeciło wesoło i zapowiadało pogodny dzień. Na teren zakładu weszłam ze strażnikiem. Od razu opuścił mnie dobry humor. Szliśmy wzdłuż cel, z za krat patrzyły na mnie setki oczu, ale moją uwagę przykuły duże brązowe oczy. Patrzyły na mnie z napięciem. Wyczekująco. Już wiedziałam. Jesteśmy sobie przezna-czeni. Ruchem głowy wskazałam klawi-szowi celę. Szczęknął zamek. Z celi wy-padł jak szalony właściciel tych brązowych oczu. Okrążył mnie kilka razy wpatrując się we mnie bacznie. Wi-działam jego radość, a jednocześnie nie-pewność. Nie wiedział przecież kim jes-tem i czego od niego chcę. W końcu jednak ostrożnie podszedł do mnie. Na-chyliłam się i ... przypięłam smycz.

– No, piesku, jedziemy do domu.

© Jadwiga Buczak



Piksel

SŁOWEM MALOWANE

Regina Nachacz

Powrót do szkoły

No i patrzcie, co się dzieje!
Grześ wrócił do szkoły
Już jesienny wietrzyk wieje
Od rana wesoły!

Odnowiona Grzesia szkoła
I piękne boisko
Dzwonek na zajęcia woła
A do domu blisko!

To Grzesiowa druga klasa
Czas szybko umyka
Z przyjaciółmi żwawo hasa
Ślicznie gra muzyka!

Wszędzie dobrze a najlepiej
Być w kochanej szkole
Grześ od serca slogan klepie –
Ja tam szkołę wolę!

Refren:

Niech żyje nauka
Niech żyje szkoła
Niechaj wiedzy szuka
Dziatwa wesoła!

KAĆCIK MŁODEGO CZYTELNIKA

Lektury na wrzesień

Archiwum WEM

Ciepły koc, kubek gorącej herbaty, za oknem szum deszczu, a na kolanach ciekawa książka... Wiele dorosłych zna tę przyjemność, jaką niosą ze sobą długie, jesienne wieczory spędzane na lekturze dobrej powieści, kryminału czy poezji. Warto podzielić się tą przyjemnością z dziećmi! Można w ten sposób spędzić razem czas, oderwać młodzież choć na chwilę sprzed ekranów komputera lub telewizora i nie tylko wzbogacić ich wiedzę, ale też zaszczepić bakcyła czytania.

Oto kilka propozycji lektur dla dzieci i młodzieży na wrzesień:

❖ „Akademia Pana Kleksa” Jana Brzechwy – to klasyczna polska pozycja dla dzieci, która opowiada o przygodach niezwykłego nauczyciela – pana Kleksa – i jego uczniów.

❖ „120 przygód Koziołka Matołka” Kornela Makuszyńskiego – zabawne i nieco surrealistyczne opowieści, które mogą przyciągnąć młodsze dzieci.

❖ Dwutomowa seria „Felix, Net i Nika” Rafała Kosika – powieść science fiction dla młodzieży, opowiadająca o przygodach trójki przyjaciół, którzy prowadzą własną gazetkę szkolną i rozwiązują zagadki.

❖ „Pan Samochodzik” Zbigniewa Nienackiego – seria książek o przygodach archeologa i detektywa Pana Samochodzika, która może przyciągnąć starszą młodzież. Niedawno nowa ekranizacja tej kultowej powieści pojawiła się na Netflixie!

A może Wy macie swoje rekomendacje książek, które Was zachwyciły i chcecie je polecić? Napiszcie na info@whiteeagle-news.com!

JS



Wspólne czytanie książek może być ciekawą formą spędzania czasu z dzieckiem

UWAGA, KONKURS!

IX Międzynarodowy Konkurs Plastyczny

„Papież Franciszek w oczach dzieci”

Fundacja „Pro Arte Christiana” serdecznie zaprasza dzieci w wieku 3-10 lat do udziału w IX Międzynarodowym Konkursie Plastycznym pt. „Papież Franciszek w oczach dzieci”.

Celem konkursu jest popularyzowanie postaci papieża Franciszka wśród dzieci oraz motywowanie do pracy twórczej, rozwijanie wyobraźni artystycznej i zainteresowań sztukami plastycznymi.

IX Międzynarodowy Konkurs Plastyczny rozpoczął się 1 września 2023 roku i potrwa do 31 października 2023. Uczestnicy konkursu przesyłają prace plastyczne nigdzie wcześniej niepublikowane, w formacie A4, technika wykonania pracy dowolna. Każdy uczestnik może nadesłać maksymalnie 3 prace plastyczne. Prace konkursowe należy przesyłać pocztą tradycyjną na adres:

Fundacja „Pro Arte Christiana”, ul. Stawiszyńska 163 Dom, 62-800 Kalisz, Polska.

Termin nadsyłania prac na IX Międzynarodowy Konkurs Plastyczny upływa 31 października 2023 r.

Prace konkursowe oceni profesjonalne jury z Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego w Kaliszu Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Honorowy patronat nad konkursem objęli metropolita poznański abp Stanisław Gądecki oraz ordynariusz diecezji kaliskiej bp Damian Bryl.

Finał konkursu odbędzie się 25 listopada 2023 roku w Kaliszu. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody. Szczegóły konkursu, w tym pełny regulamin oraz formularz zgłoszeniowy dostępne na stronie www.proartechristiana.pl.

JLS

IX MIĘDZYNARODOWY KONKURS PLASTYCZNY

pt. PAPIEŻ FRANCISZEK W OCZACH DZIECI



CO KRAJ, TO OBYCZAJ

Wrzeszczy wrzesień, że już jesień, czyli...

Ciekawostki
o wrzeźniu

Nazwa wrzeźnia, który jest dziewiątym miesiącem roku, pochodzi od kwitnących w tym czasie wrzosów. Warto wiedzieć, że prapolską formą wyrazu wrzos był... wrzes (od prasłowiańskiego vres). Ale w wyniku zjawiska fonetycznego, które zaszło ok. XII wieku – tzw. przegłosu polskiego, wrzes stał się ostatecznie wrzosem. Dawniej używano również nazw pajęcznik (od nici babiego lata) i jesiennik (we wrzeźniu zaczynała i zaczyna się jesień).

Pierwszy dzień wrzeźnia jest w wielu krajach początkiem roku szkolnego. To właśnie wrzesień jest miesiącem, w którym rozpoczyna się nowy rok szkolny. To tradycja wynika z historycznych uwarunkowań, a dzieci i młodzież wracają do szkół po letnich wakacjach.

Wrzesień jest miesiącem, w którym występuje równonoc jesienna. To czas, gdy długość dnia i nocy jest zbliżona, a dni zaczynają się skracać w przygotowaniu do nadchodzącej jesieni. Równonoc jesienna przypada zazwyczaj 22 lub 23 wrzeźnia i jest istotnym zjawiskiem astronomicznym. Od tego momentu przez pół roku Słońce każdego dnia coraz krócej będzie oświetlało półkulę północną, aż do dnia przesilenia zimowego. 23 wrzeźnia jest pierwszym dniem jesieni.



Archiwum WEM

Nazwa wrzesień wywodzi się od kwitnących w tym miesiącu wrzosów

Z wrzeźniem, podobnie jak z innymi okresami roku, wiążą się różne przysłowia, które niegdyś wieszczyły pogodę lub jakość zbiorów. Najbardziej znane przysłowia to:

- „Wrzeszczy wrzesień, że już jesień”
- „Gdy nadejdzie wrzesień, rolnik ma zawsze pełną kieszeń”
- „Gdy wrzesień bez deszczów będzie, w zimie wiatrów pełno wszędzie”
- „Jeśli wrzesień będzie ciepły i suchy, pewno październik nie oszczędzi plu-chy”.

JLS

REBUS

~~LK~~

J=T

~~O~~

+SZ

--	--	--	--	--	--

--	--	--	--	--	--

CIEKAWOSTKA JĘZYKOWA

ESY – FLORESY

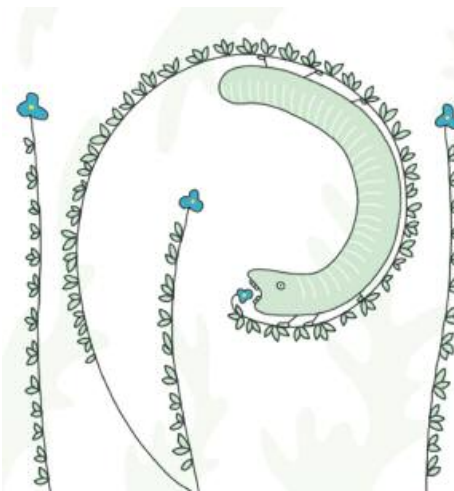
Zygzaki, zawijasy, wykrętasy i zakrętasy to właśnie ESY-FLORESY. Skąd ESY – to proste: es to nazwa litery S, a także ozdobna figura czy linia przypominająca S swoim kształtem. FLORESY – już trochę trudniej.

Il. Marcelina Jamuszkiewicz

Łacińska forma flores to postać liczby mnogiej rzeczownika flos – 'kwiat'. Flores to zatem po łacinie 'kwiaty'. W polszczyźnie słowo FLORES – stosownie do zakończenia – przekształciło się w formę liczby pojedynczej rzeczownika męskiego (ten FLORES) i zaczęło być używane w znaczeniu 'zawiła linia naśladowująca gałązkę z liśćmi i kwiatami'.

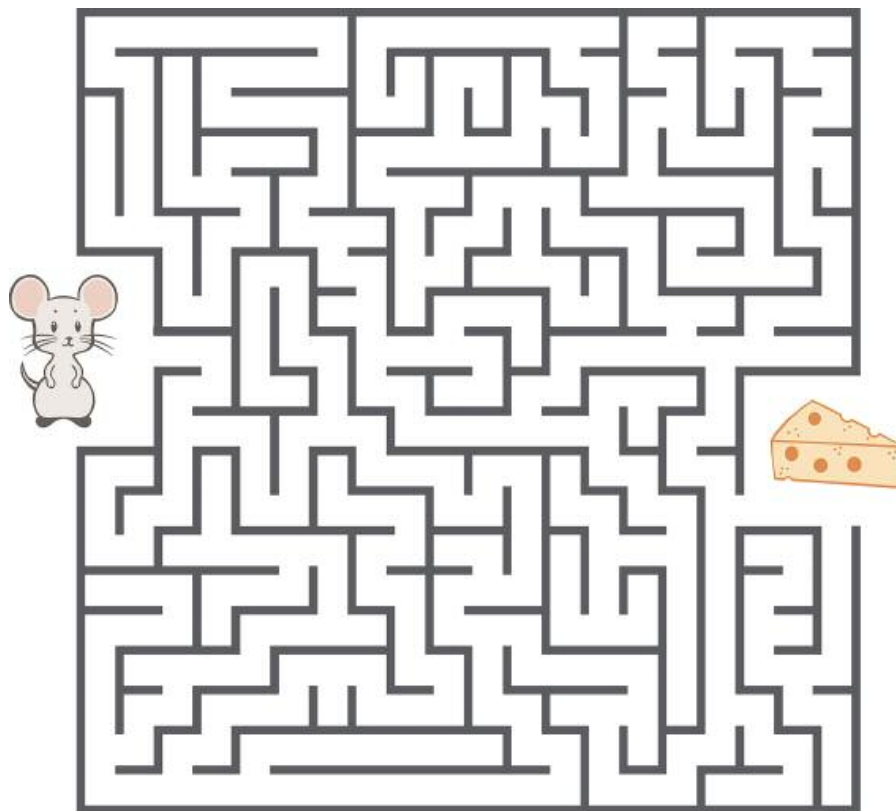
ESY-FLORESY nie mają liczby pojedynczej – jeśli chcemy wyróżnić konkretny zawijas, to musimy posłużyć się tylko jednym ze słów tworzących ESY-FLORESY: ten jeden ES lub ten jeden FLORES (Źródło: [NSPP; WSPP; SO PWN; SJP PWN; SJP Dor; USJP]).

NCK.PL



LABIRYNT

Zaprowadź myszkę do sera



Pierwszy dzwonek

Dzwonki w szkołach są nieodłącznym elementem codziennego życia. Wytwarzają specyficzne dźwięki, które informują uczniów i nauczycieli o zmianie zajęć, przerwach czy zakończeniu lekcji.

Historia dzwonek w szkołach sięga XIX wieku. Wtedy to wprowadzono pierwsze dzwonki, które służyły do sygnalizowania początku i końca lekcji. W dawnych czasach mógł to być nawet sporych rozmiarów dzwon, umieszczany na zewnątrz szkoły na specjalnym uchwycie lub nawet na wydzielonej szkolnej dzwonnicy.

Dzwonek szkolny, dawniej wydawany przez szkolnego woźnego przy pomocy małego ręcznego lub mechanicznego dzwonka, w nowszych przy pomocy dzwonka elektrycznego, a obecnie coraz częściej generowany w sposób elektroniczny poprzez szkolny system nagłośnienia zbudowany przeważnie w oparciu o programowany system zegarowy.

W ostatnim czasie coraz więcej szkół zaczyna szukać alternatywnych sposobów na organizację zajęć, które są mniej uciążliwe dla uczniów i nauczycieli. Wśród takich sposobów znajdują się systemy bezdźwiękowe, systemy świetlne oraz indywidualne systemy powiadomień. Badania nad wpływem dzwonek na koncentrację uczniów sugerują, że dźwięki dzwonek mogą wpływać na ich koncentrację i podwyższony poziom stresu. Dzwonki są bodźcem, który wyróżnia się z tła innych dźwięków i przyciąga uwagę uczniów. To może prowadzić do zakłóceń w skupieniu, szczególnie gdy uczniowie są mocno zaangażowani w zadanie.

Tak więc systemy bezdźwiękowe to nowoczesne rozwiązania, które wykorzystują różnego rodzaju technologie, takie jak tablety czy smartfony. Należą do nich na przykład systemy świetlne, które polegają na wykorzystaniu specjalnych świateł, które informują uczniów i nauczycieli o zmianie zajęć. Są one mniej uciążliwe dla dzieci, ponieważ nie zakłócają pracy w klasie, ale mogą być uciążliwe dla nauczycieli, którzy muszą pamiętać o ich obsłudze.

Starszym uczniom mogą spodobać się indywidualne systemy powiadomień. To rozwiązania, które pozwalają nauczycielom na indywidualne powiadamianie ich o zmianie zajęć. Mogą one polegać na wysyłaniu SMS-ów, e-maili lub powiadomień za pomocą specjalnych aplikacji. Są one mniej uciążliwe dla uczniów, ponieważ są bardziej dostosowane do indywidualnych potrzeb, ale wymagają więcej pracy ze strony nauczycieli.

Wielu uczniów i nauczycieli korzystnie ocenia fakt wyłączenia dzwonka w szkole:

- ➔ W szkole jest o wiele ciszej.
- ➔ Dzieci są spokojniejsze, lepsze samopoczucie mają również nauczyciele. Głośny dźwięk dzwonka wzbudza intensywne emocje i jest stresem dla organizmu.
- ➔ Dzieci we własnym tempie kończą zadania i pakują się niepospieszane na głośnym sygnale.
- ➔ Lekcję rozpoczyna i kończy nauczyciel – nie dzwonek. Dzieci uczą się w ten sposób szacunku do drugiego człowieka, nie przerywają mu nagle w pół zdania, bo „jest przerwa”.
- ➔ Uczniowie korzystają z zegarków szkolnych lub własnych, uczą się zarządzania czasem.



Archiwum WEM

Symboliczny „pierwszy dzwonek” obwieszcza rozpoczęcie nowego roku szkolnego

Korzyści z rezygnacji z dzwonek wydają się być bezdyskusyjne. Tym bardziej ciekawy jest fakt, że jednak niektóre szkoły, po kilkutygodniowych lub kilku-miesięcznych testach funkcjonowania bezdźwiękowych sygnałów, jednak wracają do starego systemu.

Oto co ich do tego skłania:

- ➔ Zegary nie są wszędzie tak samo widoczne, na przykład, kiedy dzieci są na boisku.
- ➔ Podczas lekcji wciąż ktoś domaga się odpowiedzi na pytanie: „Która jest godzina?”, co wprowadza chaos i dezorganizuje lekcję.
- ➔ Nauczycielom czasem zdarza się lekcje przedłużać, co nie podoba się uczniom.
- ➔ Dzieci chodzą po szkole po rozpoczęciu lekcji, tłumacząc się, że nie wiedziały, iż lekcje się już zaczęły.

Dzwonek to przecież symbol szkoły. Wydawać by się mogło, że szkoła bez dzwonka to nie szkoła, ale czy na pewno? Na to pytanie odpowiedzcie już sobie sami.

Z okazji rozpoczynającego się nowego roku szkolnego życzę wszystkim uczniom wielu sukcesów i radości ze zdobywania wiedzy, a nauczycielom satysfakcji płynącej z pracy z dziećmi i młodzieżą. Niech ten rok szkolny będzie bezpieczny... z dzwonkiem lub bez dzwonka.



SYLWIA WADACH KLOCZKOWSKA
Nauczycielka Szkoły
Języka Polskiego
im. św. Jana Pawła II
w Bostonie

Bibliografia:

- <https://mamadu.pl/167494,szkoly-rezygnuja-z-dzwonkow-co-na-to-nauczyciele-i-uczniowie>
- <https://troczewski.pl/jak-dzialaja-dzwonki-w-szkole/>
- https://pl.m.wikipedia.org/wiki/Dzwonek_szkolny
- <https://www.cowbajkachpiszczy.pl/szkolny-dzwonek.html>

„Jakby się zmęczył nasz szkolny dzwonek i dużo ciszej woła na lekcje, gdy się przysłuchać, to w jego tonie można usłyszeć różne dygresje...”

Tomasz Nowok

Dodatek dla dzieci i rodziców „Biały Orzeł Junior” jest realizowany we współpracy z Konsulatem Generalnym RP w Nowym Jorku oraz współfinansowany ze środków DWPPG MSZ.



„Enemy of My Enemy”: znamy pierwsze szczegóły historycznej megaprodukcji o polskim rotmistrzu

Producentka Bonda nakręci film o Pileckim

O tym filmie – a w zasadzie o zamiarze jego nakręcenia – było głośno już przed pandemią, jednak dopiero teraz sprawa nabrała rozpędu i do mediów przedostają się kolejne szczegóły. Mowa o amerykańsko-polskiej produkcji filmowej „Enemy of my Enemy” („Wróg mojego wroga”) opowiadającej o losach rotmistrza Witolda Pileckiego.

Scenariusz filmu oparty jest na książce „Ochotnik”, której autorem jest włoski historyk prof. Marco Patricelli. Stwierdził on, nawiązując do idei filmu i rozmachu, z jakim ma być kręcony, że „Pilecki powinien stać się tak samo znany na świecie jak Schindler, bowiem zasługuje na to jako ochotnik, bohater, postać wręcz symboliczna”. Włoski naukowiec będzie konsultantem historycznym filmu.

Produkcją obrazu zajmie się Jayne-Ann Tenggren, która pracowała z Samem Mendemsem przy „1917” czy jednej z odsłon przygód Jamesa Bonda „Spectre”. Informację tę podały m.in. portal Deadline

Hollywood, a także pisma filmowe Variety i Screen International.

Za całokształt filmu odpowiada mają Polski Instytut Sztuki Filmowej oraz amerykańskie studio Powder Hound Pictures. PISF wsparł megaprodukcję dofinansowaniem w wysokości 6 mln zł, ale jak wynika z komunikatu Instytutu, budżet obrazu ma opiewać na niemal 230 mln zł (ponad 55 mln dolarów).

Na razie nie wiadomo – a przynajmniej nie podano tych informacji do publicznej wiadomości – kto stanie za kamerą oraz który aktor wcieli się w główną rolę.

Film ma powstawać we współpracy z rodziną rotmistrza, która podchodzi ze sporym entuzjazmem do projektu. Media cytują wypowiedź Krzysztofa Kosiora, prawnuka rotmistrza Pileckiego, który stwierdził: „Byłem zachwycony, czytając scenariusz (...). Jestem wdzięczny, że ten film powstaje i że światowa publiczność pozna historię mojego pradziadka”.

 OPR. JLS


 domena publiczna



Rotm. Witold Pilecki w 1940 r. dobrowolnie poddał się aresztowaniu i wywózce do Auschwitz, aby zdobyć informacje o obozie. Po ucieczce z Auschwitz walczył w Powstaniu Warszawskim. W 1947 r. został aresztowany przez władze komunistyczne, a następnie skazany na śmierć i stracony

OKIEM PUBLICYSTY



 Waldemar Biniński
Redaktor Naczelny
„Kuryera Polskiego”

Paderewski – przypadek do przestudiowania

Światowej sławy pianista i kompozytor, emigrant, a zarazem wielki patriota i filantrop, Jan Ignacy Paderewski jest ciągle niedoścignionym przykładem wielkiego męża stanu, skutecznego polityka i lidera polskiej państwowości, który nie należał do żadnej partii. Jego misją była wolna, silna, wielka i suwerenna Polska. Warto przestudiować wnikliwie tę wielką postać i przeanalizować jego działalność, która dziś mogłaby posłużyć w budowaniu pozytywnego wizerunku Polski na świecie.

Jan Paderewski przybył do Ameryki w 1915 roku ze Szwajcarii, gdzie stworzył między innymi wraz z Henrykiem Sienkiewiczem Szwajcarski Komitet Generalny Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce. Wynikiem trzyletniej pracy Paderewskiego w Stanach Zjednoczonych była rekrutacja ponad 20 tys. ochotników do Armii Polskiej we Francji, tzw. Błękitnej Armii, dowodzonej przez gen. Józefa Hallera. Paderewski dysponował imponującą infrastrukturą społeczną, a mianowicie setkami działaczy polonijnych, organizacjami i prasą polonijną, które uznały autorytet „mistrza” i podporządkowały się jego przewodnictwu. Warto wymienić chociaż niektórych z nich: dr. Teofila Starzyńskiego, Jana Smulskiego, Franciszka Dzioba, Jana Stykę czy Władysława Bendę. Doprowadził do zjednoczenia prawie wszystkich organizacji Polonii amerykańskiej (łącznie piętnastu), które udzieliły mu formalnego pełnomocnictwa do reprezentowania ich wobec rządu USA i rządów sprzymierzonych.

Paderewski stworzył wokół polskiej sprawy olbrzymie zaplecze intelektualne i finansowe. Wygłosił ponad 340 przemówień, własnoręcznie napisał tysiące listów do ważnych osobistości w USA. W Ameryce Paderewski zmobilizował na rzecz Polski polonijną i amerykańską opinię publiczną, zwołując wiece (ok. 300), na których przemawiał, a potem grał. Ważnym faktem była przyjaźń Ignacego Jana Paderewskiego z prezydentem Stanów Zjednoczonych Thomasem Woodrowem Wilsonem. Dzięki osobistemu zaangażowaniu Ignacego Jana Paderewskiego prezydent Woodrow Wilson podpisał 5 października 1917 roku dekret zezwalający Polakom z USA formowanie swojej armii. 8 stycznia 1918 roku oficjalnie głos w sprawie polskiej zabrały także Stany Zjednoczone. Amerykański prezydent Wilson wygłosił wtedy oświadczenie do Kongresu USA, w którym stwierdził w 13. punkcie swego programu: „Należy stworzyć niezawisłe państwo polskie, które winno obejmować terytoria zamieszkałe przez ludność niezaprzeczalnie polską, któremu należy zapewnić swobodny i bezpieczny dostęp do morza i którego niezawisłość polityczną i gospodarczą oraz integralność terytorialną należy zagwarantować traktatem międzynarodowym”. Spektakularne działania polskich patriotów w USA, na czele z Ignacym Janem Paderewskim, doprowadziły do powstania Amerykańskiej Administracji Pomocy (1919–1923). Ta amerykańska rządowa organizacja wraz z innymi organizacjami takimi jak Polsko-Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom (1919–1922) przekazała do Polski 250 milionów dolarów. Jako premier i minister spraw zagranicznych Paderewski miał za sobą poczwórny mandat: wolę większości Polaków w kraju i za granicą; upoważnienie paryskiego Komitetu Narodowego Polskiego uznanego formalnie przez aliantów za tymczasowy rząd Polski; pełne poparcie wszystkich zwyciężczych aliantów, a osobiście prezydenta Wilsona, oraz zaplecze wojskowe w postaci Armii Polskiej we Francji.

Felietony publikowane na łamach „Białego Orła” odzwierciedlają wyłącznie poglądy ich autorów.

Tekst ukazał się na łamach Tygodnika Solidarność

POLSKA MNIEJ ZNANA

Weekend w klasztorze

Weekendowe wyciszenie w ascetycznym otoczeniu? Odpoczynek od zgiełku dnia codziennego? Czy może po prostu inna forma spędzenia wolnych chwil? Coraz więcej klasztorów i domów zakonnych w Polsce oferuje turystom spędzenie kilku nocy.

W ramach odwyku od wyścigów szczurów można rąbać drewno, popracować fizycznie albo wziąć rower i pojechać do lasu. Albo też po prostu słuchać ciszy, którą przerywa jedynie świergot ptaków i cykanie świerszczy. Wybierając nocleg w klasztorach warto pamiętać o obowiązujących tam zasadach. Przede wszystkim należy zapoznać się z godzinami, w których obowiązują cisza nocna (najczęściej są to godziny 21.30 – 5.00). Warto mieć na uwadze, że zazwyczaj po tej godzinie zamknięte są bramy klasztoru. Zachęcenie? Oto kilka wybranych przez nas propozycji na niezwykle weekend w klasztorze.

Opactwo benedyktyńców w Tyńcu pod Krakowem

Znajdujące się na stromym, wapiennym nadwiślańskim wzgórzu opactwo daje możliwość doświadczenia życia duchowego mnichów. Można w nim spokojnie odpoczywać, zażywać spacerów po pięknym ogrodzie, wyciszyć się, kontemplować.

Władze Zakonu proszą o zachowanie ciszy na terenie Domu, zwłaszcza na korytarzach. Jest ona niezbędna dla wewnętrznego skupienia się i owocnego przeżycia tego czasu. Rozmowy można tylko prowadzić w pokojach lub w wyznaczonych do tego miejscach. Brama klasztorna otwarta jest w godzinach 6.00–21.30. Każdą potrzebę późniejszego przyjazdu należy zgłosić w recepcji. W godzinach 21.30–6.00 na terenie Opactwa obowiązuje cisza nocna.

www.domgosci.benedyktyni.com

Klasztor Kamedułów na Bielanych Wrocławskich w Krakowie

O wiele więcej determinacji wymaga spędzenie urlopu u Kamedułów na Bielanych



Karmelitański Dom Rekolekcyjny w Piotrkowicach

www.dom-modlitwy.com



Pokamedulski Klasztor w Wigrach ma niezwykle malownicze położenie

www.newigry.pl



www.visitmalopolska.pl

Znajdujące się na stromym nadwiślańskim wzgórzu opactwo w Tyńcu daje możliwość doświadczenia życia duchowego mnichów

w Krakowie. To propozycja tylko dla panów – klauzula zabrania kobietom odwiedzania klasztoru. Goście rozpoczynają dzień o 3:45 i mieszkają w spartańskich warunkach – w celi jest wąskie, drewniane łóżko, stolik i krzesło, goła drewniana podłoga. Goście klasztorni muszą dostosować do reguł zakonnych. Praca, modlitwa, lektura, kontemplacja, pokuta, post, samotność, zachowywanie milczenia, mają służyć pemu zjednoczeniu z Bogiem.

www.kameduli.info/bielany.php

Karmelitański Dom Rekolekcyjny w Piotrkowicach

Klasztor oferuje przybywającym do ich Domu Modlitwy nie tylko pobyt zgodny z klasztorą regułą, ale też przewodników duchowych. Jest nim jeden z braci, który czuwa nad rozwojem duchowym gościa. Atmosfera modlitwy i skupienia sprzyja siedemnastowieczny kościół i sanktuarium loretańskie oraz olbrzymi ogród przyklasztorny.

www.dom-modlitwy.karmel.pl

Kolegium Ojców Jezuitów w Starej Wsi

Jezuici ze Starej Wsi pod Brzozowem oczekują każdego, kto pragnie przeżyć indywidualne rekolekcje, którym patronuje założyciel zgromadzenia św. Ignacy Loyola. To raczej propozycja dla osób wierzących, pragnących pogłębić swoją duchowość. Codzienne medytacje i ćwiczenia duchowe odbywają się w absolutnej ciszy.

www.starawies.jezuici.pl

Pokamedulski Klasztor w Wigrach

W Pokamedulskim Klasztorze w Wigrach znajduje się 17 Eremów (domków, w których niegdyś mieszkali Ojcowie Kameduli). Przy każdym Eremie znajduje się również ogródek. W Eremach są dwa lub trzy pokoje, co pozwala spokojnie wypocząć 4–5 osobowej rodzinie.

www.wigry.pro

Sanktuarium Ciszy – Pustelnia Złotego Lasu

Pustelnia Złotego Lasu to idealne miejsce na wypoczynek, wyciszenie, relaks, a także na rekreację czy spotkania rodzinne. Pośród rytwiańskich lasów każdy znajdzie coś dla siebie. Można tu smacznie zjeść, pospacerować przy śpiewie ptaków, poznać kamedulską historię, a także skupić się na modlitwie i kontemplacji.

www.pustelnia.com.pl

Królewskie Kopalnie Soli w Wieliczce i Bochni

Bogactwo spod ziemi

Królewskie Kopalnie Soli w Wieliczce i Bochni stanowią jedne z najstarszych kopalni soli kamiennej na świecie i najdłużej czynne zakłady przemysłowe. Zabytkowa Kopalnia Soli w Wieliczce została wpisana na listę UNESCO w 1978 roku jako jeden z pierwszych 12 obiektów na świecie. W roku 2013 wpis rozszerzono o zabytkową Kopalnię Soli w Bochni.

Wydobycie soli kamiennej w tym rejonie rozpoczęło się w XIII w. Kopalnie w Wieliczce i Bochni stanowią jedne z najstarszych kopalni soli kamiennej na świecie i najdłużej czynne zakłady przemysłowe. Od niepamiętnych czasów odparowywano tu sól z naturalnie występujących słonych źródeł. Wysznięcie tych źródeł skłoniło ludzi do poszukiwania soli pod powierzchnią ziemi. Do pierwszych brył soli kamiennej dotarli sprowadzeni do Polski w 1251 r. przez węgierską księżniczkę i królową Polski Kingę z Arpadów węgierscy górnicy.

Wieliczka

Trzykilometrowa trasa turystyczna wiedzie przez kilka z 20 dużych komór, udostępnionych do zwiedzania na głębokościach od 64 do 135 metrów. Wielicka kopalnia ma 9 poziomów, z których pierwszy – poziom Bono – leży na głębokości 64 metrów, zaś ostatni na głębokości 327 metrów. Jako wejście do kopalni służy szyb Daniłowicza. Najstarszą zlokalizowaną dziś częścią kopalni jest szyb Goryszowski, pochodzący z drugiej połowy XIII w. Jest użytkowany bez przerwy od średniowiecza, aż do chwili obecnej. Na początku trasy na szczególną uwagę

zasługuje Kaplica św. Antoniego. W Komorze Janowice grupa wykutych z soli postaci ilustruje legendę o pierścieniu świętej Kingi znalezionym w pierwszej bryle soli, a w Komorze Spalonej pokazywana jest niebezpieczna praca przy wypalaniu metanu. Ciekawym pomieszczeniem jest bardzo wysoka Komora Pieskowa Skała, wykuta około roku 1669. Największym podziemnym kościołem jest znajdująca się na głębokości 101 metrów Kaplica św. Kingi o wymiarach: długość ok. 54 metrów, szerokość ok. 18 metrów oraz wysokość ok. 12 metrów. Znajdują się tutaj relikwie uznanej za świętą królowej Polski. Oprócz uroczystości natury religijnej odbywają się tu także koncerty muzyki poważnej. W Komorze Erazma Barącza wita turystów pomnik Johanna Wolfganga Goethego. Podłogę tejże komory zalano wodą, tworząc słone jezioro. Na jego brzegu stoi Skarbnik – dobry duch kopalni. W 1997 r., w komorze Teodora Wessla, na III poziomie (– 135 metrów), otwarto Podziemny Ośrodek Rehabilitacyjno-Lecznicy. Komory Michałowice i Drozdowice mają po 35 metrów wysokości i posiadają najciekawsze konstrukcje zabezpieczające przed zawaleniem, najwyższą dostępną salą jest jednak Komora Stanisława Staszica. Odległość pomiędzy „stropem” a „spągciem” dochodzi do 50 metrów. W komorze Warszawa, (III poziom, długość 54 metrów, szerokość 17 metrów, wysokość 9 metrów, 135 metrów pod ziemią) odbywają się uroczystości górnicze, zawody i imprezy sportowe, koncerty muzyczne, a także ekskluzywny bale sylwestrowe. Trasę pieszą uzupełniają Muzeum Żup Krakowskich usytuowane na



Znajdująca się pod ziemią kaplica św. Kingi w Kopalni Soli w Wieliczce

III poziomie. Zbiory eksponowane są tu w 14 komorach. Łączna długość przejść łączących około 3000 wyrobisk (chodników, pochylni, komór eksploatacyjnych, szybów, szybków), przekracza 300 kilometrów.

Zamek Żupny

Zamek w Wieliczce, dawna siedziba zarządu kopalń Wieliczki i Bochni, niegdyś było to jedno wielkie gospodarstwo. 23 czerwca 2013 r. zamek został wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego Ludzkości UNESCO, jako rozszerzenie wpisu dotyczącego kopalni soli. Zamek składa się z trzech głównych budowli: Zamku Środkowego (XIII-XIV w.), Północnego (XV w.), Południowego (XIX-XX w.) oraz baszty (XIV w.). Podwaliny pod budowę zamku dał w XIII wieku książę Henryk IV Probus, są to też początki krakowskiej Żupy, czyli solnego przedsiębiorstwa, będącego w posiadaniu władcy. Za prawidłowe zarządzanie dobrami odpowiadał żupnik – mianowany przez króla administrator żupy. Prawdziwy rozwój miasta i Zamku nastąpił za Kazimierza Wielkiego, król lokował Wieliczkę na prawie niemieckim, gruntownie umocnił i przebudował Zamek. Przez 650 lat Zamek ulegał pożarom, wojną, oblężeniom i innym katastrofom, które w znaczący sposób wpłynęły na kształt dzisiejszej budowli. Najdotkliwsze zniszczenia powstały na skutek bombardowania wojsk radzieckich w 1945 r. Prace remontowe zakończono w 1992 r. Współcześnie, odrestaurowany Zamek stanowi siedzibę Muzeum Żup Krakow-

skich. W ramach zwiedzania Zamku można obejrzeć stałą ekspozycję archeologiczną, kolekcję solniczek oraz aktualną wystawę czasową.

Bochnia

Zabytkowa Kopalnia Soli Bochnia to najstarsza na ziemiach polskich kopalnia, w której rozpoczęto wydobywanie soli kamiennej. Jej początki sięgają 1248 r. Po blisko ośmiu wiekach eksploatacji przypomina niezwykle podziemne miasto, zachwycając niepowtarzalnymi wyrobiskami, kaplicami wykutymi w solnych skałach oraz oryginalnymi rzeźbami i urządzeniami wykorzystywanymi przed wiekami. Kopalnię można zwiedzać pieszo oraz... łodziami. Zwiedzanie bocheńskiej żupy to niezwykła wyprawa przez najpiękniejsze i najciekawsze wyrobiska, znajdujące się na poziomach August i Sienkiewicz. Obejmują one unikatowe komory o charakterystycznym kształcie i układzie geologicznym, surowe kaplice, a także narzędzia górnicze, którymi posługiwano się przed wiekami. Dzięki niespotykanej w skali światowej Podziemnej Ekspozycji Multimedialnej zwiedzanie ma charakter podróży przez historię soli, która rozpoczyna się w epoce panowania księcia Bolesława Wstydliviego i księżnej Kingi. Swoje opowieści snują polscy królowie, żupnicy geneńscy, a także duch cystersa – mnicha, z którego zakonom wiąże się powstanie kopalni w Bochni. Zwiedzanie bocheńskich podziemi to niezapomniana przygoda, w czasie której życie kopalni toczy się tuż obok zwiedzających.



Zabytkowa Kopalnia Soli Bochnia to najstarsza na ziemiach polskich kopalnia

Wrocław to miasto o wyjątkowo bogatej historii i ciekawej architekturze

Co warto zobaczyć w stolicy Dolnego Śląska?

Stare Miasto to najstarsza część lewobrzeżnego Wrocławia. Podobnie jak na Ostrowie Tumskim, na drugim brzegu Odry, skupia cenne historyczne zabytki.

Zabytkowe centrum

Centrum starówki zajmuje rynek założony około 1240 roku, prostokątny plac, z którego wybiega jedenaście ulic i przejść. Dość często pojawiają się w tej okolicy postacie krasnoludków, którym najbliżej z mieszczącego się niedaleko Muzeum Krasnoludków przy ulicy Od-rzańskiej. Pośrodku rynku wznosi się imponujący rozmiarami trójnawowy gotycki ratusz z charakterystyczną, wznoszącą się na 66 metrów wieżą i ceramicznym szczytem, najpiękniejszy przykład świeckiego budownictwa Wrocławia z okresu późnego średniowiecza. Początki jego budowy sięgają XIV wieku, rozbudowywany był przez dwa następne stulecia. Łączy w sobie cechy gotyku i renesansu. Szczególnie pięknie prezentuje się wschodnia fasada budynku. Zwracają uwagę rzeźby i portal z 1328 roku. W fasadzie południowej rzeźba wykuszy, dwa fryzy, rzeźby figuralne na średniowiecznych konsolach oraz mieszczka i mieszczanin z konwią piwa nad wejściem do Piwnicy Świdnickiej, słynnej w średniowieczu z szynkowanego tu piwa świdnickiego. We wnętrzach ratusza prezentowane są ekspozycje Muzeum Sztuki Mieszkańskiej, między innymi galeria sławnych wrocławian, dokumenty i pamiątki związane z historią miasta.

Przed ratuszem pręgierz z piaskowca i pomnik Aleksandra Fredry, przywieziony po wojnie ze Lwowa. Góruje nad nimi ogromna bryła kościoła św. Elżbiety. Bazylika wzniesiona została w drugiej połowie XIV wieku, trójnawowa, ceglana. Wieża, 90 metrów wysokości, fragmenty z XIII wieku, późniejsza z renesansowym hełmem z 1535 roku. Wnętrze kościoła bardzo strzeliste, liczne pomniki i epitafia, najliczniejsze renesansowe i barokowe. Na uwagę zasługuje cyboryum gotyckie 18 metrów wysokie.



Rynek wrocławski ma ponad 800 lat!

Dwie małe kamieniczki przed kościołem ocalały z kilkunastu domów altarystów, duchownych ołtarzników. Jaś, gotycko-renesansowa i większa, Małgosia, barkowa.

Od południowego zachodu do Rynku przylega plac Solny wyodrębniony w 1241 na składy i targ soli przywożonej z Małopolski, który otaczają kamienice mieszczańskie odbudowane po zniszczeniach wojennych z wyróżniającą się kamienicą Oppenheimów i klasycystycznym gmachem Starej Giełdy. Zrekonstruowany narożny gmach przy ulicy Oławskiej i Rynku zwieńczony attyką w stylu polskim jest rekonstrukcją domu Pod Żółtą Koroną z 1521 roku. W przeciwniejszej, zachodniej pierzei Rynku przyciąga wzrok dom Pod Gryfami, późnorenesansowy, o tradycyjnym stromym szczycie.

Historyczne trakty

W północnej części wrocławskiej starówki, wzdłuż Odry, na linii dawnych murów miejskich, ciągnie się zespół głównego budynku Uniwersytetu Wrocławskiego. Jest to budowla powstała w miejscu dawnego zamku książęcego. Gmach liczy około 200. metrów długości budowany w latach 1728–1742, należy do najpiękniejszych barokowych pałaców środkowej Europy, mimo że wojna w 1741 przeszkodziła wzniesieniu wschodniego skrzydła i wysokiej wieży środkowej. Centralna część gmachu zburzona została podczas oblężenia w 1945, odbudowana w 1948. Wieża w zachodnim skrzydle budynku ozdobiona globusem i alegorycznymi figurami, mieściła w XVIII i XIX wieku obserwatorium astronomiczne.

U wejścia głównego obok fontanny z szermierzem wznosi się piękny portal barokowy z około 1736 roku z postaciami alegorycznymi. W bogato dekorowanych wnętrzach można zobaczyć liczne figury i malowidła. Klatka schodowa ozdobiona bogatymi barokowymi stiukami i freskami prowadzi na pierwsze piętro do ocalałej, wspaniałej auli Leopoldina z lat trzydziestych XVIII wieku, pełnej przepysznych dekoracji, złocień, rzeźb i malowideł. Przy jej wystroju działali najlepsi artyści, jakich miał wtedy Wrocław. Obecnie, ten rzadki przykład zachowanej w pierwotnym stanie sali barokowej, służy uroczystościom uniwersyteckim. Wrażenie robi też Oratorium Marianum, sala muzyczna ozdobiona malowidłami i złoceniami. W skład zespołu uniwersyteckiego wchodzi kościół Imienia Jezus, z końca XVII wieku,



Wrocławskie Stare Miasto cechuje się wyjątkowo ciekawą architekturą

uważany za najpiękniejszą barokową świątynię miasta ze szczególnie bogatym wyposażeniem wnętrza. Z Uniwersytetem sąsiaduje barokowy kościół św. Macieja 1689–1733. Świetność barokowego wnętrza kościoła potęguje malowidło 1704–1706 wykonane w stylu malarstwa iluzjonistycznego.

Od rynku na południe prowadzi historyczna ulica Świdnicka, reprezentacyjny trakt przywracający do dawnej świetności. Podążając dalej w tę stronę można dojść do dworca głównego PKP, budynku wzniesionego w połowie XIX wieku, w stylu neogotyku angielskiego. Był to największy tego typu obiekt w Prusach, z fasadą o długości 200 metrów. Rewaloryzacja i przebudowa otoczenia nadała dworcowi wspaniały wygląd.

Panorama Raławicka

W pobliżu usytuowana jest ważna atrakcja turystyczna Wrocławia, czyli Panorama Raławicka, umieszczona w specjalnie zbudowanej w tym celu rotundzie. Słynne dzieło Jana Styki i Wojciecha Kossaka, o wymiarach 114×15 metrów powstało na

przełomie lat 1893–94, dla uczczenia setnej rocznicy insurekcji kościuszkowskiej. Początkowo znajdowało się we Lwowie po wojnie trafiło do Wrocławia, ale udostępnione dopiero po 1985 roku. W pobliżu rotundy znajduje się neorenesansowy budynek z końca XIX wieku, mieszczący obecnie Muzeum Narodowe.

W obrębie starówki znajduje się Wyspa Piasek, której nazwa pochodzi od wzniesionego na niej w latach 1334–1390 gotyckiego kościoła Najświętszej Marii Panny na Piasku, zniszczonego podczas oblężenia, następnie odbudowanego po wojnie. Wyspa ma powierzchnię około pięciu hektarów. Z północy na południe biegnie przez nią ulica św. Jadwigi. Tędy we wczesnym średniowieczu przebiegał trakt handlowy. Do roku 1810 wyspa stanowiła własność kościelną, po kasacie zakonów włączona została pod jurysdykcję miejską.

Wyjątkowa architektura

Przewodniki po zabytkach Starego Miasta we Wrocławiu zachęcają też między innymi do zwiedzenia Synagogi pod Białym



Archikatedra św. Jana Chrzciciela zlokalizowana na wrocławskim Ostrowie Tumskim

Bocianem, budynku w stylu klasycystycznym z elementami architektury rzymskiej. Wewnątrz obejrzyć można wystawę przygotowaną przez Centrum Kultury i Edukacji Żydowskiej „Historia Odzyskana. Życie Żydów we Wrocławiu i na Dolnym Śląsku”, która kronikuje losy mieszkańców Wrocławia pochodzenia żydowskiego, od czasów średniowieczna poprzez niemiecko-żydowskie oświecenie i unicestwienie pod rządami nazistów, powojenny komunizm po dzisiejsze czasy w demokratycznej Polsce.

W programie zwiedzania zabytkowej starówki powinna znaleźć się także Nowa Giełda zbudowana w latach 1864–1867 w stylu angielskiego gotyku Tudorów z elementami neorenesansu. Gmach był do roku 1945 własnością Izby Przemysłowo-Handlowej. Obecnie należy do klubu sportowego Gwardia. Wielka sala będąca dziś areną zawodów sportowych, była przed laty parkietem rywalizacji graczy giełdowych. Cennym zabytkiem sztuki architektonicznej jest Hala Targowa zlokalizowana nieopodal wyspy Piasek, zbudowana w 1908 roku według projektu Richarda

Plüddemanna, autora wielu charakterystycznych ceglanych budowli Wrocławia. Budynek wyszedł cało z zawieruchy drugiej wojny światowej. Do dziś służy celom targowym i jest jednym z największych miejsc tego typu w mieście.

Przy historycznej ulicy zlokalizowany jest gmach Opery Wrocławskiej, jednego z najbardziej znaczących teatrów w Polsce, wystawiających cieszące się wielkim uznaniem spektakle operowe. Rocznie wrocławską operę odwiedza ponad 100 tys. widzów. Budynek teatru wzniesiono w latach 1839–1841. Początkowo mieścił teatr miejski, w scenę operową przekształcono go na przełomie XIX i XX wieku. We wnętrzach zachowała się większość zdobień między innymi plafon z portretami kompozytorów i łoża cesarska.

Przez wrocławską starówkę co dzień przewijają się turyści ze względu na zabytki, liczne hotele, puby, restauracje. Na Starym Mieście odbywają się najważniejsze uroczystości, imprezy kulturalne i rozrywkowe.

 POT



Słynny mostek pokutnic we Wrocławiu



Wrocław jest znany z licznych krasnali, których z roku na rok w mieście przybywa

Trener Wojtek Szuliński dumny z sukcesów polskich zawodników odniesionych w Judo US Open na Florydzie

Polscy judocy ze złotem i brązem

 Archiwum W. Szulińskiego

W ostatni lipcowy weekend w Broward County Convention Center w Fort Lauderdale na Florydzie odbyły się prestiżowe zawody US Open w Judo. Do zmagania stanęło ponad dwa tysiące zawodników i zawodniczek reprezentujących 35 krajów świata w różnych kategoriach wiekowych i wagowych. Polskę reprezentowali Artur Pujszo i Kirił Wesołowski, którzy zdobyli w sumie trzy medale – dwa złote i jeden brązowy.

– Radość jest ogromna dla Polski i dla Polonii, zwłaszcza nowojorskiej, bo Artur i Kirił są związani od kilku lat z moją Akademią – mówi Wojtek Szuliński, trener judo i właściciel coraz popularniejszej Szulinski Martial Art Academy. – Razem trenujemy i pomagamy sobie przed zawodami, ale przede wszystkim przekazujemy wiedzę i doświadczenie kolejnemu pokoleniu przyszłych zawodników – dodaje.

Niespodzianka turnieju

Artur Pujszo z Bydgoszczy, na co dzień trenujący w Sekcji Sportów Walki bydgoskiej Wyższej Szkoły Gospodarki, mierzył się z przeciwnikami w wadze +100kg oraz Open, a Kirił Wesołowski z Warszawy – w wadze do 100 kg.

Artur stoczył łącznie 8 walk, z których 7 wygrał zdobywając brązowy medal w kategorii +100 kg oraz złoty medal w kategorii „Open”. Kirił zdobył złoty medal w kategorii do 100 kg.

„Kolejny start w USA pod barwami Szulinski Martial Art Academy za mną. W finałowej walce udało mi się pokonać brązowego medalistę Igrzysk Olimpijskich w Londynie mistrzostw z Mongolii. Dzięki prezesowi klubu Wojtkowi Szulińskiemu za umożliwienie tego startu, za zaufanie i możliwość reprezentowania klubu na arenie międzynarodowej” – napisał Kirił Wesołowski na swojej stronie na Facebooku.

– Wygrana Kiriła była chyba największą niespodzianką turnieju, bo mongolski zawodnik, ze względu na swoje wyniki, był zdecydowanym faworytem – mówi trener Szuliński. – Ale jak w każdym

sporcie, tak i w judo, każdy może wygrać. I bardzo się cieszę, że udało się to Kiriłowi. Z całą szczerością mogę teraz powiedzieć, że w naszej akademii mamy najlepszych zawodników i trenerów – twierdzi.

Duma dla Szulinski Martial Art Academy

Artur i Kirił reprezentowali Polskę podczas turnieju Judo US Open Polskę, ale ich zwycięstwa są ogromną dumą Szulinski Martial Art Academy. – Obaj są częścią Akademii – mówi Wojtek. – Od lat się w niej udzielają, więc tym samym i ją reprezentują. Dlatego do tych zawodów przygotowawali się w Polsce, ale na ostatni okres przygotowawczy przylecieli do Nowego Jorku na kilka tygodni przed turniejem i ostatecznie szlify robiliśmy już tu na miejscu. I efektem tego są trzy medale – zauważa.

– Współpraca z obydwojma zawodnikami jest bardzo owocna nie tylko dla mnie, ale także dla moich podopiecznych, czyli dzieciaków trenujących w Akademii – podkreśla trener Szuliński. – Mają okazję trenować z najlepszymi. Zarówno Artur, jak i Kirił chętnie z nimi pracują. Pomagają się rozwijać najmłodszym miłośnikom judo. Zresztą nie tylko oni, bo Akademię często odwiedzają polscy judocy, w tym członkowie kadry narodowej i bardzo chętnie udzielają porad młodym adeptom sztuk walki. Bardzo mnie cieszy, że Akademię odwiedzają zawodnicy na najwyższym światowym poziomie i dzielą się swoją wiedzą z młodszym pokoleniem – dodaje.

Lot z przygodami

Zanim jednak Artur i Kirił stanęli w szranki z przeciwnikami, najedli się sporo stresu, bo o mały włos w ogóle by nie dotarli na zawody.

– Na Florydę lecieliśmy z przebojami, bo najpierw odwołali nam lot z Nowego Jorku – opowiada Wojtek, który w tegorocznym turnieju nie brał udziału, jego rolę ograniczyła się do trenerskiej. – Dojechaliśmy do Filadelfii i tam musieliśmy czekać kilka godzin. W efekcie na Florydę lecieliśmy przez kilkanaście godzin,



Od lewej: zdobywca złotego medalu w kategorii do 100 kg Kirił Wesołowski, Wojciech Szuliński i Artur Pujszo, który z Florydy przywiózł dwa medale: złoty i brązowy

trzema różnymi liniami. Na miejscu byliśmy o 3:00 nad ranem, a zawody rozpoczęły się o 8:00. Jednak pomimo takich przygód, stresu i zmęczenia wszystko poszło dobrze, co świadczy o tym, że chłopcy byli dobrze przygotowani. Determinacja i ciężka praca przyniosły owoce. A muszę tu podkreślić, że ten turniej ściąga najwyższej klasy zawodników – podkreśla.

Na szczęście lot powrotny do Nowego Jorku odbył się już bezproblemowo.

Nowe plany trenera Wojtki

Artur i Kirił planują zostać w Nowym Jorku i pomogą Wojtkowi w treningach i przygotowaniach do mistrzostw Panamerykan w sambo. Przypomnijmy, że Wojtek Szuliński jest od kilku lat najlepszym sambistą w Ameryce, a tym samym członkiem kadry USA. W pierwszej połowie września wybiera się na Dominikanę, gdzie weźmie udział w Panamerican championship.

– Wierzę w kolejne zwycięstwo i utrzymanie tytułu i pasa – mówi Wojtek. – Bardzo się cieszę, że Artur i Kirił będą teraz ze mną trenować. Już od ośmiu lat, czyli od kiedy się poznaliśmy pomagamy sobie w przygotowaniach do zawodów. A poznaliśmy się właśnie podczas turniejów judo i ju-jitsu, na które zaczęli przyjeżdżać do Stanów – wspomina.

Pomimo wakacji w samej Akademii trwa wzmoczony ruch, bo trenują starsi adepci sztuk walki, a poza tym pełną parą idą przygotowania do nowego projektu Wojtki Szulińskiego.

– Zaczęliśmy współpracę ze szkołami publicznymi w Nowym Jorku i powstają nowe programy „after school” – tłumaczy Wojtek. – Jedną z tych szkół jest PS 34 na Greenpointie, w której wprowadzony został dwujęzyczny, angielsko-polski, program nauczania. Jeden z oddziałów Akademii znajduje się na Greenpointie i chętnych uczniów będziemy tam zabierać po lekcjach na treningi. Na dzień dzisiejszy mamy już ponad 20 chętnych tylko z tej jednej szkoły, a to dopiero początek współpracy. Ale prowadzimy rozmowy jeszcze z kilkoma innymi szkołami podstawowymi, m.in. na Ridgewood i prawie wszystko jest już zapięte na ostatni guzik. Tak więc od września ruszamy pełną parą i nawet dołączymy do nas nowy trener z Polski. Jednym słowem – będzie się działo! – zapowiada.

Na koniec Wojciech Szuliński składa podziękowania dla sponsorów: GB Construction LLC, Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej, Adwokatów NYC, TheDnyc, Preferred Stone LLC, Greenpoint Insurance, Sling, Gramx Promotions, Radium Rampa.

Polska tenisistka uległa w 1/8 finału Łotyszce Jelenie Ostapenko i straciła pozycję liderki w rankingu WTA

Iga Świątek odpadła z US Open

W zeszłym roku Nowy Jork okazał się szczęśliwy dla Igi Świątek. Polka zwyciężyła w US Open, wygrywając swój trzeci wielkoszlemowy turniej w karierze (w tym roku do tego wyniku dopisała kolejny triumf w Paryżu). Tym razem jednak nowojorskie korty nie przyniosły szczęścia polskiej tenisistce, która dotarła tylko do 1/8 finału i 3 września musiała pożegnać się z turniejem US Open po przegranej z Łotyszką Jeleną Ostapenko (6:3, 3:6, 1:6).

Co ciekawe, obie zawodniczki do tej pory czterokrotnie spotykały się na kortach i wszystkie te spotkania skończyły się porażkami Świątek. A jak tegoroczną przegraną tłumaczy sama zawodniczka? – Naprawdę nie wiem, co się stało z moją grą. Nagle straciłam kontrolę. Muszę po prostu obejrzeć mecz i się przekonać, bo tak naprawdę nie wiem, dlaczego zaczęłam popełniać tak wiele błędów – stwierdziła Polka podczas konferencji prasowej po meczu.

Po tym spotkaniu Iga Świątek straciła też pierwsze miejsce w rankingu WTA na rzecz Aryny Sabalenki. Polka na szczycie rankingu WTA była od 4 kwietnia 2022 roku – 525 dni, 75 tygodni, co daje jej 10. miejsce w klasyfikacji wszechczasów. Teraz jej dominacja dobiegła końca i po zakończeniu turnieju to właśnie Białorusinka będzie numerem jeden w rankingu WTA. Tenisistką, która najdłużej była na czele – przez 377 tygodni – pozostaje Niemka Steffi Graf.

 JLS

 US Open



Po przegranej z Łotyszką Jeleną Ostapenko Iga Świątek musiała się pożegnać z nowojorskim turniejem

POLSKA SZKOŁA
IM. ŚW. STANISŁAWA KOSTKI
W WALLINGTON
ZAPRASZA NA

KONCERT

WSPÓLNE ŚPIEWANIE (NIE)ZAKAZANYCH PIOSENEK

ŚPIEWAJĄ RAZEM Z NAMI:

CHÓR DZIECIĘCY
JULIA CITKOWSKI

ZUZA DUCKA

WOJCIECH BONAROWSKI

MARIUSZ NOWAK

NIEDZIELA

24 WRZEŚNIA 2023

GODZ. 15:00 (OTWARCIE 14:00)

FELICIAN UNIVERSITY
262 SOUTH MAIN STREET, LODI, NJ

WSTĘP WOLNY

WIĘCEJ INFORMACJI 201.410.9363

"Tyle naprawdę żyjemy, ile żyje pamięć o nas"

MAWIAŁ JAN KARSKI...

POKAŻMY, ŻE PAMIĘTAMY.

PODZIĘKUJMY WSPÓLNYM ŚPIEWANIEM.

PATRONAT HONOROWY:



Konsulat Generalny
Rzeczypospolitej Polskiej
w Nowym Jorku



POLISH ARMY VETERANS
ASSOCIATION of AMERICA
STOWARZYSZENIE WETERANÓW
ARMII POLSKIEJ w AMERYCE

GŁÓWNI SPONSORZY:



PATRONAT MEDIALNY:



BIZNES/BUDYNEK NA SPRZEDAŻ w centralnej części New Jersey



Samodzielny budynek składający się ze sklepu detalicznego, od dawna prosperujących europejskich delikatesów na 1. piętrze i lokalu mieszkalnego z 3 sypialniami na 2. piętrze, wraz z piwnicą z dużą ilością miejsca do przechowywania. Prywatny parking z około 10 miejscami parkingowymi. Cena sprzedaży obejmuje nieruchomość wraz z delikatesami i całym wyposażeniem, w tym walk in freezer.

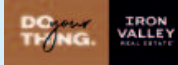
Dzwoń po info  **732-254-7156**

Myślisz o przeprowadzce na Florydę?



- ✓ Kupno domu?
- ✓ Inwestycja w nieruchomości na wynajem sezonowy albo całoroczny?
- ✓ Chcesz wystawić swój dom na sprzedaż?

Orlando i okolice.
20 lat doświadczenia.
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA
W JĘZYKU POLSKIM!



MAGDALENA DANOS

Realtor®
Gold Key of Excellence
Accredited Buyer's Representative
Accredited Luxury Home Specialist
NHBIC: New Home Co Broker

tel. 407-760-9286

Iron Valley Real Estate Orlando
Team Transatlantic
magdalenadanos@gmail.com
www.ironvalleyorlando.com
225 S Eola Dr Orlando, FL 32801



Eliza Orzeszkowa
"NAD NIEMNEM"



PRZYTULISKO LITERACKO-ARTYSTYCZNE
zaprasza
na wspólne czytanie powieści Elizy Orzeszkowej
pt. „Nad Niemnem”

Sobota : 9 września 2023 roku o godzinie 12:00 w południe
w siedzibie Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce
119 East 15th Street
New York, NY 10003

Organizatorzy spotkania:
Elżbieta Kieszczyńska: EK POLISH BOOKSTORE tel.: (201) 355 7496
Redaktor Janusz Szlecha, Ella Wojczak

Sponsorzy:
Polsko-Słowiańska Federalna Unia Kredytowa;
Mecenas Przemysław Jan Bloch, dr Stanisław Burzyński,
Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej

Sponsorzy medialni:
Abecadło, Kurier Plus, Nowy Dziennik, ToiOwo.us, Tygodnik Plus,
Biały Orzeł, Super Express

Projekt współfinansowany ze środków
Departamentu ds. Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą



Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci **KAROLA CIECHANOWSKIEGO**

(16 maja 1978 – 25 sierpnia 2023)

członka Pulaski Association of Business and Professional Men, Inc.

Ciężko nam oswoić się z myślą, że już nigdy nie będziemy mogli Go spotkać i zamienić z Nim choć paru słów, ale Jego obecność zostawiła trwałe ślad, a wkład w działalność naszej organizacji był nieoceniony.

Łączymy się w bólu z Rodziną Bliskimi, składając najszczerze kondolencje.

*Zarząd oraz członkowie Pulaski Association
of Business and Professional Men, Inc.*



FLORYDA: Cape Coral, Fort Myers, Naples i okolice

Jones & Co. Realty

Vito Kostrzewski - Realtor

Ich spreche deutsch/mówię po polsku!

1342 Colonial Blvd., H-59
Fort Myers, FL 33907

Mobile: 239-910-5400
Office: 239-415-5881
Fax: 877-329-8486
vitorealtor@vitofl.com

www.FloridaHomeParadise.com

Internetowa edycja „Białego Orła” w nowej odsłonie – czytaj na BialyOrzel24.com!



BIAŁY ORZEŁ 

MEDICARE

DUŻE ZMIANY W DOFINASOWANIU KOSZTÓW LEKÓW I LECZENIA W STANIE NEW JERSEY

Jeżeli Wasza łączna miesięczna emerytura jest mniejsza niż \$3,512 dla osób samotnych lub \$4,101 na małżeństwo, proszę dzwonić już dziś po więcej szczegółów. Ilość oszczędności w banku nie ma znaczenia!

Tel. 201-771-8008 lub 718-383-0314

Stanisław Gil  GREENPOINT SENIOR SERVICES

LICENCJONOWANY BROKER

Autoryzowany do oferowania planów **MEDICARE**

Tel. 718-383-0314





OBECNE PROMOCJE
Z nami zawsze zaoszczędzisz!

- przy zakupie szafek kuchennych – kran kuchenny firmy KiBi **GRATIS**
- **10% zniżki** na zestawy szafek łazienkowych firmy BLOSSOM
- **15% zniżki** na nowe kolekcje płytek polskiej firmy TUBĄDZIN
- **30% zniżki** na drzwi prysznicowe na stanie z serii GEMINI

57 RIVER DRIVE PASSAIC, NJ 07055 613 BLOOMFIELD AVE WEST CALDWELL, NJ 07006
973.778.3355 973.228.1900
bjfloors@msn.com sales@bjfloorsandkitchens.com

 **FLOORS & KITCHENS™**
Quality Products | Honest Service | Great Value

TWÓJ SKLEP, W KTÓRYM KUPISZ WSZYSTKO DO ŁAZIENKI I KUCHNI

Kliknij na naszą nową stronę internetową, by obejrzyć nasze produkty i najnowsze style:

www.bjfloorsandkitchens.com

bądź przystaw aparat w komórce - zeskanuj kod QR



New Jersey na 2. miejscu w rankingu najlepszych do życia stanów w USA

Tu żyje się najlepiej!

Jak pokazują wyniki najnowszego badania, New Jersey zajmuje 2. miejsce na liście najlepszych miejsc do życia w USA w 2023 roku.

Podjęcie decyzji o miejscu zamieszkania nie jest łatwe. Warto przy tym zwrócić uwagę na wiele czynników. Przyjrzeni się im twórcy z WalletHub i zawyrokowali – New Jersey jest jednym z najlepszych stanów do życia w USA w 2023 roku.

Garden State wśród stanów, w których żyje się najlepiej, zajął drugie miejsce. Tworząc ranking, twórcy wzięli pod uwagę kilka kluczowych czynników wpływających wg nich na jakość życia. Na ich liście znalazły się przystępność cenowa, jakość życia, edukacja i dostęp do opieki zdrowotnej.

Pierwsze miejsce na liście zajął Massachusetts. New Hampshire i



Archiwum WEM

New Jersey w rankingu najlepszych stanów do życia w USA wg portalu WalletHub wyprzedził tylko Massachusetts

Nowy Jork znalazły się odpowiednio na trzecim i czwartym miejscu. Luizjana, Alaska i Nowy Meksyk

znalazły się na trzech ostatnich miejscach na liście.

AM

Szkoły w New Jersey jednak nie zawiadomią rodziców o zmianie ekspresji płciowej ich dzieci?

Sukces społeczności LGBTQ+

Według zwolenników LGBTQ+ nowe orzeczenie sądu zabraniające trzem okręgom szkolnym w New Jersey stosowania zasad powiadamiania rodziców o zmianie przez uczniów swojej ekspresji płciowej, które krytycy uznali za dyskryminujące, to „dobry pierwszy krok”.

Orzeczenie sędziego Sądu Najwyższego Davida F. Baumana z piątku 18 sierpnia zostało wydane na wniosek prokuratora generalnego Matta Platkina, który w czerwcu złożył skargę dotyczącą praw obywatelskich. Zakwestionował w niej politykę zatwierdzoną przez okręgi szkolne Middletown, Manalapan i Marlboro.

Nakaz sądu oznacza jej zawieszenie do czasu rozpatrzenia skarg sądowych.

W ostatnich miesiącach przepisy, o których mowa, zostały zmienione w celu nałożenia na administratorów szkolnych obowiązku powiadamiania rodziców o uczniach, którzy podjęli decyzję o zmianie swojej ekspresji płciowej. Zwolennicy tego rozwiązania twierdzą, że rodzice, jako opiekunowie dziecka, powinni być ostrzegani o takich sprawach. Z kolei krytycy zwracali uwagę, że takie przymusowe coming outy mogą zagrozić uczniom, którzy nie otrzymują wsparcia za trony rodzin.

AM



Społeczność LGBTQ+ świętuje wstrzymanie przez sąd kontrowersyjnych przepisów

Nowe przepisy w New Jersey wzmacniają ochronę weteranów przed próbami oszustw i wyłudzeń

Większa ochrona weteranów

Gubernator New Jersey Phil Murphy podpisał w piątek 25 sierpnia nową ustawę, mającą na celu ochronę weteranów przed wyzyskiem. Prawodawstwo S-3292/A-3286 ustanawia standardowe wymagania, których należy przestrzegać, w przypadku ubiegania się o odszkodowanie za nieprawidłowe udzielenie pomocy lub porady weteranom i ich rodzinom w zakresie świadczeń dla byłych wojskowych.

Dotyczy to sytuacji, w których ktoś pomaga w przygotowaniu lub złożeniu dowolnego wniosku o świadczenia z Departamentu Spraw Weteranów Stanów Zjednoczonych (VA) lub Departamentu Spraw Wojskowych i Weteranów stanu New Jersey (DMAVA).

Ustawodawstwo określa okoliczności, w jakich można dochodzić odszkodowania. Wymaga, aby warunki świadczenia usług i wynagrodzenia były sporządzone na piśmie. Ponadto zabrania podmiotom gwarantowania jakichkolwiek konkretnych rezultatów podczas oferowania swoich usług. A to jedynie część założeń nowego prawa.

Zgodnie z projektem wszelkie naruszenia będą uznawane za czyn niezgodny z prawem w świetle ustawy o oszustwach konsumenckich stanu New Jersey, co może skutkować karami – m.in. pieniężnymi.

Więcej informacji znaleźć można na stronie www.nj.gov/military.

AM

PIJAWKI

Hirudoterapia

Pomocna przy:

- Bólach i urazach
- Nadciśnieniu, zakrzepicy
- Alergiach, migrenach
- Złym samopoczuciu i wielu dolegliwościach

Tel. 732-266-8154

Dorota Filipczak RN, C.H.P.
Certified Hirudologist – Touch of Nature, LLC

Gabinety w Garfield, NJ
oraz w Old Bridge, NJ

www.jerseyleeches.com

For All Your Real Estate Needs



BARBARA PLUTA

Realtor®

SRG
SANDALS REALTY

Cell: **561-358-1773**

barbarapluta19@gmail.com
www.barbarapluta.net
www.barbarapluta.sandalsrealtygroup.com

Południowa Floryda/Palm Beach County
KUPNO • SPRZEDAŻ • WYNAJEM

Nowe prawo w New Jersey podwaja czas przymusowego pobytu w szpitalach psychiatrycznych

Ochrona czy nadużycie?

Gubernator Phil Murphy podpisał nową ustawę, której przepisy podwoiły czas przymusowego pobytu w szpitalach osób w kryzysie zdrowia psychicznego. Decyzję podjął pomimo krytyki rozwiązania – może ono pogłębić dysproporcje rasowe i wpłynąć na nieprzezwyciężenie praw obywatelskich.

W zeszłym miesiącu krytycy ustawy wzywali Murphy'ego do jej zawetowania. Po podpisaniu prawa 16 sierpnia gubernator wydał oświadczenie broniące swojej decyzji. Określił niedobór łóżek psychiatrycznych w stanie „nagłym kryzysem”, który uniemożliwia podmiotom świadczącym opiekę zdrowotną leczenie osób chorych psychicznie w najbardziej odpowiednim środowisku.

Wcześniej szpitale mogły przymusowo zatrzymać osoby w kryzysie zaledwie przez 72 godziny, starając się w tym czasie umieścić je w szpitalach psychiatrycznych lub innych placówkach zapewniających specjalistyczną opiekę. W czerwcu administratorzy szpitali apelowali do prawodawców o zwiększenie tego



Archiwum WEM

Zgodnie z nowymi przepisami pacjenta w kryzysie psychicznym będzie można zatrzymać na oddziale na 6 dób, zamiast dotychczasowych trzech

limitu czasowego, zwracając uwagę na to, że często nie są w stanie zapewnić takich miejsc w ciągu trzech dni, co zmusza ich do wypisywania do domu nieleczonych pacjentów, mimo że uznano ich za zagrożenie dla nich samych lub innych osób. Nowe prawo pozwala szpitalom –

za zgodą sądu – na przymusowe zatrzymanie takich pacjentów, nawet o dodatkowe 72 godziny. Umożliwia także szpitalom ubieganie się o tymczasową zgodę Departamentu Zdrowia na dodanie miejsc na oddziałach dla przymusowych pacjentów.

AM

To już oficjalne: Central Jersey istnieje!

Nowy region na mapie New Jersey

Central Jersey istnieje, a ostatecznym dowodem na to jest podpisana przez gubernatora Phila Murphy'ego pod koniec sierpnia ustawa, zgodnie z którą region ma być zaznaczony na turystycznej mapie stanu i promowany we wszystkich kampaniach, w tym na oficjalnej stronie VisitNJ.com.

– Dziś rozstrzygamy tę debatę raz na zawsze, Central Jersey istnieje – po-

wiedział Murphy podczas konferencji prasowej w Somerville tuż po podpisaniu ustawy. Podkreślając historyczne znaczenie regionu i jego rolę jako centrum innowacji, gubernator stwierdził, że region ten jest „kołyską historii rewolucji oraz rewolucyjnych możliwości”. Wspomniał też o różnorodności i bogactwie przyrody, jakie ma do zaoferowania ta część stanu.

Senator Andrew Zwicker, jeden z głównych sponsorów ustawy, powie-

dział, że niektóre debaty, takie jak kwestia nazwy „Taylor ham” czy „pork roll”, nigdy się nie kończą. – Jednak debata dotycząca istnienia Central Jersey już się zakończyła, wreszcie, po 235 latach sporów na ten temat, możemy ogłosić, że istnieje. Długo na to czekaliśmy – podkreślił, zauważając, że nowe prawo umożliwi rozwój turystyczny terenu i jego lepszą promocję, a także będzie stanowiło bodziec do rozwoju.

JS

Bezpłatne podpaski i tampony będą dostępne we wszystkich placówkach szkolnych w New Jersey

Darmowe produkty menstruacyjne w szkołach

Zgodnie z nową ustawą podpisaną 24 sierpnia przez gubernatora Phila Murphy'ego okręgi szkolne w New Jersey będą zobowiązane do zapewniania uczniom klas od 6 do 12 bezpłatnych higienicznych produktów menstruacyjnych.

Co najmniej połowa łazienek kobiecych i neutralnych będzie musiała być wyposażona w produkty takie jak tampony i podpaski. Przepis obejmie około 1,400 szkół w całym New Jersey. Zgodnie z danymi do szkół tych uczęszcza w sumie 354,497 uczennic.

Według bezstronnego Office of Legislative Services koszt wdrożenia nowych przepisów wyniesie od 1,8 do 3,5 miliona dolarów w pierwszym pełnym roku szkolnym i od 1,4 do 2,9 miliona dolarów w kolejnych latach. Wszelkie wydatki poniesione przez placówki w związku z obowiązującym prawem zostaną pokryte przez stan.

New Jersey dzięki nowym przepisom dołączyło do co najmniej dziesięciu innych stanów i Dystryktu Kolumbii, zapewniających bezpłatne produkty menstruacyjne w szkołach. Alabama, Delaware i Utah to tylko niektóre ze stanów, które niedawno zatwierdziły ustawodawstwo o podobnym charakterze.

AM

UZDROWICIEL

BEZPŁATNA PORADA TELEFONICZNA



Leszek Richmond

**POMAGAM na ODLEGŁOŚĆ.
DOSKONAŁE REZULTATY.**

100 % Naturalnie. Wszelkie Dolegliwości i Objawy:
Depresja, Stres, Nerwice, bóle Głowy i Migreny
Nadwaga, bóle Kręgosłupa i Stawów, Astma,
Bezsenność, Moczzenie oraz wiele innych u Dzieci i Dorosłych.

**24 LATA DOŚWIADCZENIA.
TYSIĄCE WDZIĘCZNYCH OSÓB.**

250.480.7899

www.LESZEKRICHMOND.com

JESTEM by POMÓC

TERAZ

CODZIENNIE

BIAŁY ORZEŁ ONLINE

www.BialyOrzel24.com



Raków Częstochowa nie będzie trzecim w historii polskim zespołem w Lidze Mistrzów

Liga Mistrzów nie dla Rakowa

 Raków Częstochowa/facebook

Raków Częstochowa zremisował na kopenhaskiej Parken 1:1 i nie awansował do Ligi Mistrzów. Mistrzowie Polski stracili dziwną bramkę, a wyrównali zbyt późno.

Raków długo miał inicjatywę, ale po 1:0 pod Jasną Górą gospodarze mogli na Parken oddać nieco pole. Szansę, by odrobić straty, miał Papanikolaou, ale nie trafił z kilkunastu metrów do celu.

0:0 dawało jeszcze nadzieję na gola na wagę dogrywki, jednak w 35. minucie „Medaliki” wpadły już w potężne kłopoty, bo Vavro uderzył półwolejem z 40 metrów i piłka znalazła drogę do siatki. Kovacević w bramce, delikatnie mówiąc, nie popisał się w tej sytuacji.

Duńscy poczuli się pewniej i Larsson mógł zamknąć mecz (trafił w poprzeczkę). Raków za wolno budował akcje, ale po rzucie rożnym Koczerhin wycelował w słupek. W kolejnej akcji Piasecki z pięciu metrów strzelił w... Grabarę. W końcu, w 87. minucie, tuż po wejściu na plac Zwoliński trafił na 1:1. Raków przycisnął, ale brakło czasu na odwrócenie losów rywalizacji.

Na pocieszenie mistrzowie Polski zagwarantowali sobie grę w Lidze Europy,



Raków zremisował, ale nie awansował do LM

ale już za same kwalifikacje do LM podnieśli z boiska 5 mln euro. To nie wszystko – udział w fazie grupowej LE

daje dodatkowe 3.63 mln. Przy obecnym kursie to blisko 40 mln złotych.

 **TOMASZ RYZNER**

Oleksandr Usyk obronił we Wrocławiu tytuł mistrza świata

Usyk leżał, ale wygrał

Oleksandr Usyk znokautował Daniela Dubois w 9. rundzie i obronił we Wrocławiu cztery mistrzowskie pasy. W 5. rundzie Ukrainiec leżał jednak na deskach po ciosie, który wielu obserwatorów uznało za prawidłowy.


Na stadionie Tarczyński Arena, na którym pojawiło się 40 tysięcy kibiców, Usyk (21-0-0) obronił pasy organizacji WBO, IBF, WBA oraz IBO w kategorii ciężkiej. Po

wszystkim Dubois (19-2-0) twierdził jednak, że został oszukany.

Wszystko dlatego, że w 5. rundzie Usyk wylądował na deskach. Sędzia pozwolił mistrzowi długo dochodzić do siebie, bo uznał, że cios był poniżej pasa. Powtórki telewizyjne nie potwierdziły tego jednoznacznie. Obóz Brytyjczyka domagał się anulowania wyniku, ale nic nie wskórał.

Tymczasem pojawiły się informacje, że Łukasz Różański, mistrz WBC w kategorii

bridger, ma szansę, by bronić tytułu w... Arabii Saudyjskiej. Urodzony w Rzeszowie pięściarz od miesiąca znów trenuje i czeka na rozwój wypadków. – Negocjacje trwają, ale o konkretach nie mogę jeszcze mówić – przyznał Różański.

Wedle gazety „Fakt” 35-letni bokser miałby wejść do ringu 28 października w Rijadzie, w czasie gali z udziałem Tysona Fury'ego, który zmierzy się wtedy z mistrzem UFC Francisem Ngannou.  **TOM**



Udany finisz dał Natalii Kaczmarek upragniony medal MŚ

Mamy wicemistrzów świata w rzucie młotem i biegu na 400 m

Dwa srebra dla Polaków


Wojciech Nowicki i Natalia Kaczmarek zdobyli srebrne medale mistrzostw świata w lekkiej atletyce. Nowicki został wicemistrzem w rzucie młotem, Kaczmarek wicemistrzynią w biegu na 400 metrów.

Kaczmarek została w Budapeszcie pierwszą od czasów Ireny Szewińskiej polską medalistką globalnej imprezy na tym dystansie. W stolicy Węgier Polka zdobyła srebro uzyskując czas 49.57.

– Wiedziałam, że nie mogę się dać podpuścić. Moim atutem jest ostatnia prosta. Pomyślałam sobie, że nie ma rywalek. Jestem tylko ja i jak zrobię to, co trzeba, to będzie medal – powiedziała Natalia. Mistrzynią została Marileidy Paulino z Dominikany (0:48.76), a brąz zdobyła Sada Williams z Barbadosu (0:49.60).

Wojciech Nowicki był murowanym faworytem do złota. Doszło jednak do sensacji – mistrzem został Ethan Katzberg, 21-letni Kanadyjczyk, który wygrał wynikiem 81.25. Nasz mistrz olimpijski w najlepszej próbie uzyskał 81.02, a trzeci był Węgier Bence Halasz (80.82).

– Walczyliśmy do ostatniej kolejki. Kandydzyk miał dzień. W tak młodym wieku rzuca tak daleko. Jestem pod wrażeniem – skomentował pan Wojciech. Czwarte miejsce zajął Paweł Fajdek (80.00).

W biegu na 100 m kobiet 6. miejsce zajęła Ewa Swoboda (10.97) i okazała się najszybszą Europejką. Ósma w chodzie na 35 km była Olga Chojecka. Dramat nad Dunajem przeżyła Katarzyna Zdziebło. Podwójną wicemistrzynią świata z Eugene sędziowie zdjęli z trasy zarówno na dystansie 20, jak i 35 kilometrów.  **TOM**

CZARNA KURA (1)

Najprawdopodobniej zapory wodne na Sanie, w Myczkowcach i Solinie, nigdy nie zostałyby wybudowane, gdyby Mychalina Datkowa i Tekla Zawitykowa nie pokłóciły się w Horodku o czarną kurę. Nawzajem oskarżały się o jej kradzież i obrzucały wyzwiskami. Obie chciały mieć ją koniecznie tylko dla siebie, gdyż miała wszystkie pióra czarniejsze od kruka, a nawet ich włosów. Nie sposób było znaleźć chociaż jednego nieco jaśniejszego. Tylko z jaja od takiej kury można było pozyskać wychowańca, dobrotliwego diabła, pełniącego rolę ducha opiekuńczego domu, który zapewniał dostatek i powodzenie w życiu. Dlatego jedna drugiej nie chciała ustąpić ani trochę, więc wyzywały się od najgorszych potworów z rozczochranymi włosami i garbatymi nosami. Nawet gdały, aby pokazać gapiom, po czyjej stronie leży prawda. Wiedziały, że aby zdobyć wychowańca, będą musiały nosić jajo jeszcze przez trzy tygodnie pod lewą pachą, dzień i noc. W tym czasie nie będzie im wolno się myć, czesać, zmieniać odzieży, jeść stonych potraw, modlić się i chodzić do cerkwi. Pokusa łatwego wzbogacenia się była jednak silniejsza, niż uprzykrzenie sobie w ten sposób życia.

W końcu rozwścieczona Datkowa wywrzeszczała:

– Ty wid’mo! Niech woda pochłonie twoją chyżę! Niech zamuli studnię, z której pijesz wodę! Niech zatopi całą wieś, wszystkie pola, drogi i przydrożne kapliczki, cmentarz i cerkiew! Niech topilce, topielice i topielczyki po wsze czasy straszą na twojej ojcowiznie!

Zawitykowa rozeźliła się na dobre i zaczęła wykrzykiwać bez opamiętania:

– A bodaj by tia pek trafyw, głupia babo! Na czorta, co za głupia baba! Co za głupia baba! Och Boże, co za głupia baba!

I nie pozwoliła odebrać sobie kury. Takiej klótni nie słyszano w Horodku od czasu, gdy część mieszkańców wsi musiała osiedlić się w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, a część została wysiedlona w ramach akcji „Wisła”. Na szczęście był 1954 rok i żadne prawo nie zakazywało hodowania w gospodarstwie drobiu. Nie było nawet wystarczającej liczby mieszkańców, by nakazać im założenie spółdzielni rolniczej, aby stworzyli zręby socjalistycznej gospodarki. O Mychalinie Datkowej zaczęto mówić, że jest czarownicą od czasu, gdy stary Ławer łagą poturbował i przegonił mysz, która kradła się wieczorem do jego stajni w Wigilię Zniesienia. Na niezystą siłę odbierającą jego dwóm krowom mleko uskarżał się od dawna. Nie szczędził im siana i stomy, a one dawały tyle mleka, co kot napłakał. Sąsiedzi

orzekli, że musi to być sprawka jakiejś czarownicy.

– Jej krowy muszą dawać sporo dobrego mleka kosztem waszych – wyjaśnili przyczynę słabego udoju.

– U czarownicy lepsze są niż u innych gospodarzy mleko, śmietana i masło – dowiedział się Ławer. – Lepiej się chowają świny, bydło, owce i kury. Mają pieniądze na luksusy i zbędne wydatki. Lubią się stroić. Można je rozpoznać po latających oczach i dzikim wzroku. Często są czerwone na gębie jak upiór.

Ostrzeżono jednak Ławra, że rozpoznać czarownicę wcale nie jest łatwo. Dlatego doradzono mu, aby wieczorem w Wigilię Zniesienia, czyli Wniebowstąpienia, zaczął się z łagą przed stajnią, obowiązkowo za bronami, jako tarczą chroniącą przed złymi duchami, i cierpliwie czekał, aż przyjdzie obcy pies albo kot, albo mysz, albo żaba.

– Jeśli jedno z tych zwierząt się pojawi, wtedy musisz obić je łagą po łbie i łapach. Nie za mocno, aby w żadnym przypadku nie zabić. Najlepiej tylko zranić i puścić wolno – wbił mu do głowy jeden z sąsiadów.

Zapewniono, że gdy postąpi dokładnie, jak go nauczono, czarownica już nigdy nie podejrzeje do jego krow, a do swojego domu wróci pobita. A kiedy wyjdzie z domu na wieś, łatwo się ją rozpozna i będzie wiadomo, kim jest.

Stary Ławer dokładnie uczynił, co mu nakazano, i zanim mysz uciekła, zdążył kilka razy dołożyć jej przygotowaną specjalnie na tę okazję łagą bukową. Nie za mocno, jak go uczono. W sam raz.

– Do mojej stajni zakradł się nie pies, nie kot, nie żaba, ale mysz – zapewniał. – Najzwyklejsza na świecie mysz. Nie pozwoliłem temu czarciemu zwierzakowi przemknąć do stajni i mam nadzieję, że wystarczająco mocno je poobiąłem.

Na drugi dzień Datkowa, której dobrze się powodziło, chociaż jej mąż często pił na umór, była strasznie posiniaczona. Płakała, tłumaczyła, że jej chłop w amoku alkoholowym zrobił w domu tak karczemną awanturę, jak nigdy dotąd, że pobił i poturbował nie tylko ją, ale również trójkę dzieci. Nikt z sąsiadów jednak Datkowej nie wierzył. Dla nich nie ulegało wątpliwości, że była ona czarownicą i przemieniła się w mysz, którą stary Ławer pogonił łagą.

O Tekli Zawitykowej też nikt inaczej nie powiedział, niż czarownica. Wszyscy pamiętali, że jej babka – bardzo pobożna, porządna, robotna i zamożna gospodyni – nie wiedzieć czemu powiesiła się na starej jabłoni nieopodal stajni. Z uznaniem i podziwem opowiadali, jak harowała w polu od świtu do nocy. Byli zgodni, że potrafiła

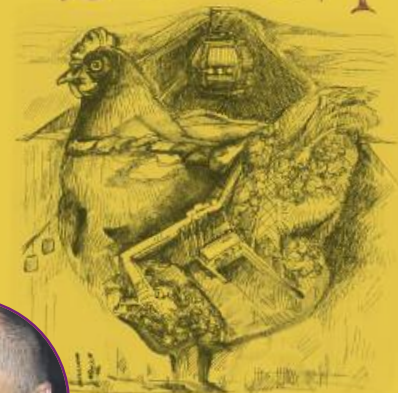
piec i gotować, jak żadna inna baba w okolicy. Nie mieli wątpliwości, że dbała o dzieci, jak mała kto. Chodziły zawsze czyste i schludnie ubrane. Z rozrzewnieniem wspominali, jak dla każdego okazywała dużo serca, że nawet obcym ludziom była życzliwa. Dlatego tym bardziej nie mogli zrozumieć jej desperackiego kroku, dlaczego targnęła się na własne życie. Współczuli. Wiedzieli: nie dla niej bicie dzwonu cerkiewnego i kościelnego; nie dla niej święta ziemia, gdzie można ją pochować; nie dla niej modlitwa za jej duszę. Dla niej – jeśli już – tylko kawałek patyka rzucony z pogardą na jej grób.

Ale gdy po jej śmierci przyszły straszne wichury, burze z piorunami, grad i oberwania chmury, nikt nie miał wątpliwości, że była czarownicą. Powiadano, że musiał wziąć ją za oblubienicę sam Propasnyk, posiadający większą moc czynienia zła od samego diabła. I aby już nikt nigdy nie odmówił żadnej modlitwy za spokój potępionej duszy, zesał nawalnice, jakich od niepamiętnych czasów tu nie było. Tylko w ten sposób potrafił sobie wytłumaczyć ogrom nieszczęść, które spadły na okolice.

Wkrótce zaczęto opowiadać, że z babki Zawitykowej czarownicę uczynił mąż. Przypomniano sobie, że kiedyś wybrał się w niedzielę przed Zielonymi Świątkami na odpust i targ do Krasnego Brodu, na słowacką stronę Bieszczadów. Przynajmniej tak się kiedyś po pijanemu przechwalał. Wieś wówczas była to niewielka, znajdował się w niej monastyr, stały kuźnia i cztery chyże. Powszechnie było też wiadomo, że na jej skraju jest drugi monastyr, czarci. Ponuro, wieczny cień i wilgoć musiały odstraszać stąd każdego pobożnego człowieka. Na ludzi chcących zastawić duszę za pieniądze, skarby, chudoby, zboże, a przede wszystkim inkluzą, czyli przedmioty posiadające tajemną moc przynoszenia szczęścia właścicielowi, czekało dwóch odrażających szpetotą diabłów. Aby dojść do drzwi, gdzie urzędowali, trzeba było przejść drogę strzeżoną przez cztery węże: dwa wiły się po jednej, a dwa po jej drugiej stronie. Podnosiły głowy i głośnie syczały. Nie można było w żadnym przypadku się ich przestraszyć. Kto się zląkł i cofnął chociaż o krok, uciekał stąd z przerażeniem w oczach. Kto szedł rażno i śmiało naprzód, ten pozyskiwał od diabła za swą duszę wszystko, czego zapragnął.

Powiadano, że mąż babki Zawitykowej postanowił siły nieczyste przechrzyć. Zamiast swojej duszy, za pieniądze i powo-

Tajemnice Soliny



HENRYK NICPON

dzenie w życiu zapisał piekłu właśnie jej duszę. Kiedy diabły się zorientowały, że zostały oszukane, postanowiły tak pomieszać w głowie nic niewiedzącej o umowie kobiecie, aby się powiesiła na starej jabłoni, i wtedy odebrać co swoje, chociaż była osobą pobożną, uczynną i bardzo dobrą. Opowiadano również, że zaprzysięgły na dusze potępionych uczynić wszystko, by również jej córki i wnuczki wpadły w ich sidła i stały się czarownicami.

– Odbierzemy z namiżką wszystko, co się nam należy – wykrzykiwały bez opamiętania. Niektórzy daliby sobie rękę uciąć, że słyszeli straszne wycie dochodzące z gór, gdy babka Zawitykowej się powiesiła. Nic zatem dziwnego, że jej wnuczki uważano także za czarownicę. Mychalinie Datkowej, która umyśliła sobie z jaja od czarnej kury pozyskać wychowańca, nawet przez myśl nie przeszło, że na drugi dzień po rzuceniu przekleństwa, gdzieś w dalekiej Warszawie zapadnie decyzja o zatopieniu kilkunastu wsi bieszczadzkich i budowie zapór wodnych na Sanie, w Myczkowcach i Solinie. Wszystkiego mogła się spodziewać: oskarżenia o udzielanie pomocy bandytom, wrogom socjalizmu lub siłom imperialistycznym, przymusu pracy w kolektywie, przesiedlenia na drugi kraniec Polski, a nawet wywózki na Sybir. Wszystkiego, jak bywało w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, ale nie tego, że w złości rzucone przekleństwo zacznie działać.

Cdn.

Henryk Nicpon
Redaktor strony Edward Bolec

Niezwykła historia „Czarnej kury” rozpoczyna bestseller Henryka Nicponia – „Tajemnice Soliny”. Czwarte wydanie tej pasjonującej książki ukaże się w najbliższych tygodniach nakładem Wydawnictwa Ruthenus z Krosna.



Celebrating Poland and America Defending Freedom



86th PULASKI DAY PARADE

Sunday - October 1, 2023 • 5th Ave, New York
Parade Mass - October 1st, 10.15am - St. Patrick's Cathedral

Grand Marshal 2023
Franciszek R. Piwowarczyk

Parade
Banquet
Friday,
September 22, 2023

General Pulaski
Parade Committee, Inc.
www.PulaskiParade.org



Słoneczne kwiaty biją rekordy

Słoneczniki są mocno wpisane w polski krajobraz. Schyłkiem lata królują w ogrodach i na polach. Jednak w ich uprawie nadwiślański kraj nie jest liderem. Może za to pochwalić się innymi rekordami w tym względzie.

Zadziwiające ilości główek słonecznika na jednej roślinie wyhodował pan Marek Piwoński. W Katowicach znalazł leżącą na ziemi główkę słonecznika. Wysuszył ją i zasadził nasiona do doniczek, a potem przesadził je do gruntu, około 50 sztuk. Wyrosło wiele pięknych okazów, sięgających nawet do 4 m. Uwagę przyciągały dwa giganty. Pierwsza roślina osiągnęła 3.70 metra wysokości i posiada 21 rozwiniętych główek słonecznika na

jednej łodydze. Druga roślina mierzyła aż 4.70 metra, za to była mniej głowiasta. Sięgając dachu budynku, stała się miejscową atrakcją. Hodowca postanowił uprawiać słoneczniki co sezon. Na wzrost okazów mógł wpłynąć fakt, że pasjonat regularnie podlewał je wodą deszczową, ale też podsypywał rośliny chemią przeciwko ślimakom hiszpańskim...


Warto zauważyć, że nawet najzwyklejsza pojedyncza główka sama w sobie jest już rekordzistą. W jednym kwiatostanie znajduje się od 100 nawet do 8,000 nasion. Na świecie istnieje ponad 70 odmian słoneczników. Ziarna zawierają ponad 38 procent oleju, przez co są jednym z ważniejszych źródeł jego pozyskiwania. Potrzebne są nie tylko w przemyśle spożyw-

czym, ale też kosmetycznym i farmaceutycznym.

Jeśli chodzi o masowe uprawy, Ukraina jest największym producentem słonecznika na świecie (ma roczną produkcją 14,165,170 ton). Po niej plasuje się Rosja (12,755,725 ton rocznie). Trzecim znaczącym producentem nasion słonecznika jest Argentyna (3,537,545 ton rocznie). Polska znajduje się na 54. miejscu (z roczną produkcją 9,663 ton).

Dawniej wierzono, że te kwiaty przyciągają szczęście. W Ameryce Południowej uchodziły za rośliny niemal boskie. Ludzi fascynowało to, że słonecznik poruszał się zgodnie z ruchem słońca, kapłanki nosiły kwiaty podczas modlitw, a wodzowie wstawiali słoneczniki na swoje godła.

 HALINA KOSSAK

 Archiwum WEM



Słoneczniki schyłkiem lata królują w ogrodach i na polach

Dłuższe wakacje?

 Archiwum WEM

Dobrego nigdy za wiele. Dwumiesięczne wakacje w Polsce przemknęły jak zwykle szybko, ale na pocieszenie warto zauważyć, że w niektórych krajach są jeszcze krótsze. Ilość wolnego od nauki jest zróżnicowana na świecie i podlega ciągłym zmianom.

Po zsumowaniu lipca i sierpnia z wolnym na przestrzeni roku szkolnego „wakacje” w Polsce trwają 10 tygodni. Były już plany, by wakacje letnie i ferie zimowe skrócić, a jesienią i wiosną dodać nowe przerwy w nauce (m.in. wydłużyć wielkanocny wypoczynek). Nie wszystkim to jednak odpowiada, pomimo że np. ciągłość nauki od 1 września do ok. 21 grudnia to dosyć długi czas. Żal mimo wszystko oddać część ukochanych wakacji i ferii... Póki co tak szybko większej rewolucji nie będzie, więc obawy zbędne.

Na pocieszenie w innych krajach wakacje krótsze niż w Polsce mają: Austria, Belgia, Francja, Luksemburg, Holandia, Norwegia, Słowacja, Słowenia, Anglia, Niemcy, Liechtenstein, Dania. Najkrótsze, bo 6-tygodniowe, wakacje wprowadzili: Niemcy, Holandia, Szkocja, ale pocieszeniem są tam specjalne przerwy w nauce podczas roku szkolnego. Wakacje w Polsce są porównywalne do czeskich, słowackich, szwedzkich i fińskich. Dłuższe mają dzieci z Litwy, Łotwy, Estonii, Węgier, Grecji, Islandii, Włoch, Malty, Rumunii i Turcji.



W Polsce wakacje przypadają na okres lipca i sierpnia

Gdy przychodzi wrzesień, polskie dzieciaki mogą pozazdrościć szczególnie rówieśnikom w Turcji, na Malcie i Łotwie, bo tam letnia lapa jest około 3 tygodnie dłuższa niż w Polsce.

Niektóre kraje długość wakacji uzależniają od wieku, np. w Grecji maluchy wycoczywają 12 tygodni, a starsze dzieci tylko 10, na Litwie – starsi 11, młodszy 13, na Cyprze – młodszy 11, starsi 9. Zupełnie odwrotnie postanowiono w Islandii i Irlandii, gdzie przywilej dłuższego wypoczynku mają starsi – 13 tygodni, a młodszy 10-11 tygodni.

Co ciekawe, w niektórych krajach terminy wakacji różnią się pomiędzy poszczególnymi obszarami państwa czy nawet pomiędzy różnymi szkołami

 H.K.

SPROSTOWANIE

W artykule pt. „Zjeżdżalnia zamiast schodów i widny” opublikowanym w wydaniu „Białego Orła” z dn. 25 sierpnia 2023 r. ukazała się błędna informacja, jakoby w centrum handlowym Blue City w Warszawie znajdowała się gigantyczna zjeżdżalnia. Wyjaśniamy, że Blue City miało plany zbudowania takiej zjeżdżalni, jednak nie zostały one dotychczas zrealizowane.

POLAMER

www.polamerusa.com

773-685-8222

**Imieniny, Urodziny, Rocznice
i inne imprezy okolicznościowe**

Wyślij kwiaty, bądź zestaw upominków dla **BLISKICH w POLSCE**

Z GWARANTOWANĄ DOSTAWĄ DO DOMU!



Wesele w Big Cyc

Jacek Skiba i Karolina Kempieńska przysięgli sobie dożgonną miłość i wierność 19 sierpnia br. Na ich ślubie i weselu było grono przyjaciół znanych na cały kraj: Krzysztof Ibisz, Jacek Kawalec, Andrzej Grabowski i koledzy z Big Cyc.

Para pobrała się w Łodzi, w plenerze. Przygotowano wytworne dekoracje, a panna młoda założyła romantyczną suknię, welon i delikatny wianek. Jej partner postawił na klasyczny garnitur. Nowożeńcy zawnęli gości, by zamiast kwiatów złożyli datki na schronisko dla zwierząt. Weselisko trwało do świtu, nie zabrakło występu pana młodego jako wokalisty.

Skiba poznał ukochaną Karolinę na ewencie, przyjaźń zamieniła się w miłość. Muzyk był wówczas jeszcze w związku z żoną Renatą – lektorką łaciny i greki na Uniwersytecie Gdańskim. 59-letni artysta rozwiódł się z nią w tym roku dla młodszej od siebie o 26 lat wybranki, która pracuje w branży IT, a także w modelingu. Opuścił Gdańsk i zamieszkał z ukochaną w Łodzi. Promieniuje radością, Karolina to jego



Jacek Skiba i Karolina Kempieńska wzięli ślub 19 sierpnia br.

muza, której – jak twierdzi – potrzebuje artysta.

Skiba ma dwóch synów z małżeństwa, które zakończył. Jeden z chłopców gra już w punkowym zespole Danziger. Krzysztof Skiba znany jest nie tylko ze sceny muzycznej, ale i satyrycznego komentowania sytuacji społecznej i politycznej w kraju. Ma na swoim koncie wiele

publikacji w prasie. Za młodu też manifestował swoje poglądy, nierzadko płacąc za to mandaty, a nawet zdarzył mu się areszt za rozrzucanie ulotek o „niepoprawnej” treści w 1985 r. Podpadł też w katowickim Spodku w 1999 r., gdy obnażył pośladki w kierunku ówczesnego premiera Jerzego Buzka.

 HALINA KOSSAK

Prońko o młodych gwiazdach

 facebook.com/krystyna.pronko.official

Odrobina krytyki padła ze strony cenionej wokalistki Krystyny Prońko przy okazji Top of the Top Sopot Festival 2023. Gwiazda zaproszona na koncert była też w kręgu zainteresowań dziennikarzy. Pytana o młode sławy takie jak Roxi Węgiel, Viki Gabor bądź Sara James, skomentowała, że rodzice realizują swoje ambicje poprzez dzieci, scena nie dla nich.

Prońko ma obecnie 76 lat. Już w 2017 r. zdecydowała się na emeryturę, ale mimo to czasami jeszcze koncertuje. Aktywność jej pomaga. Nie ma rodziny. Wybudowała drewniany dom z sosny w podwarszawskiej Wesołej. Stara się dobrze spędzać czas. Bardzo szybko zakończyła się jej małżeństwo z Januszem Komanem, kompozytorem, który był trudnym partnerem, związał się z jej koleżanką Majką Jeżowską, ale ta również nie zaznała u jego boku szczęścia. Niemniej Koman pomógł na wczesnym etapie kariery utalentowanej Krystynie.



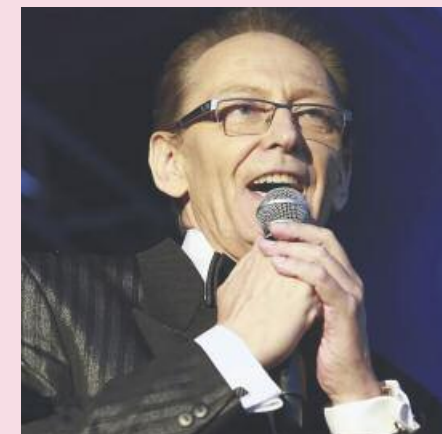
Krystyna Prońko przy okazji Top of the Top Sopot Festival 2023 skomentowała osiągnięcia młodych gwiazd polskiej sceny muzycznej

Gdy Prońko pojawiła się po raz pierwszy na festiwalu w Opolu, w 1973 r., wszyscy oniemieli, słysząc jej głos. Wykonała wtedy

piosenkę „Po co ci to, po co?”. Inne znane utwory Prońko to: „Małe tęsknoty”, „Jesteś lekiem na całe zło”, „Za czym kolejka ta stoi”. Początkowo nic nie zapowiadało zwrotnej kariery. Krysia dorastała w Gorzowie Wlkp. i jako nastolatka chciała iść do technikum elektromechanicznego, ale nie przyjmowano tam dziewczyn. Pozostała więc technikiem chemicznym, a po nim praca w gorzowskim Sanepidzie w charakterze laborantki. Jednak drzemiąca pasja do śpiewu odmieniła los. Być może to po mamie, która lubiła śpiew i grę na harmonii. Krysia z braćmi założyła zespół „Refleks”, w którym była wokalistką. Jej głos docenił Czesław Niemen, zaproponował i zaprosił ją do udziału w chórkach. Tak się zaczęło. Potem Prońko towarzyszyła Skaldom i Czerwonym Gitarom. Debiut w Opolu był trampoliną do niezależnej kariery. Podstawy warsztatowe dała jej Akademia Muzyczna w Katowicach. Legendarna gwiazda widzi różnicę w podejściu do sztuki u swojego i młodego pokolenia. Inne czasy, inne kariery...

 H.K.

Dojrzałe zaręczyny



Jacek Borkowski po raz czwarty stanie na ślubnym kobiercu

64-letni Jacek Borkowski podzielił się w sieci swoją radością – zaręczynami. Po trzech miesiącach znajomości poprosił ukochaną o rękę. Zapowiada się więc czwarty ślub w życiu aktora.

Jeśli kogoś zaskoczyło tempo wydarzeń, wyjaśnieniem mogą być słowa aktora, jakie padły w jednym z wywiadów. Powiedział, że nie ma dwudziestu lat, by bardzo długo umawiać się na randki. Gdy zobaczył Jolanę, od razu wiedział, że to ta wyjątkowa kobieta. Przysnaję, że dzięki niej poczuł się spokojnie i bezpiecznie po raz pierwszy od śmierci żony. Jacek Borkowski był już trzykrotnie na ślubnym kobiercu. W drugim i trzecim związku doczekał się dzieci. Córka Karolina – owoc drugiego małżeństwa – jest najstarsza (zajmuje się aktorstwem), a dzieci z trzeciego związku też już duże: Magda ma 17 lat, a Jacek 20. Jak twierdzi aktor, wkrótce wyfruną z gniazda i zostaną sam.

Gdy trzecia żona odeszła przedwcześnie, przegrywając z chorobą, był podłamany. Z czasem tracił nadzieję na zbudowanie stabilnego związku i nagle los sprawił mu niespodziankę. Wybranka – Jolanta Popławska z Krakowa – lubiła jego występy, bo Borkowski to śpiewający aktor. Pojawiła się na koncercie w Katowicach, a potem jeszcze w Warszawie. Nawiązując znajomość, pan Jacek odkrył mądrość i dobroć pięknej fanki. Przypadli sobie do gustu. Tak to się zaczęło.

Większość osób kojarzy Borkowskiego z serialami, a głównie z rolą Rafalskiego z „Klanu”, podczas gdy aktor realizuje się w śpiewie od dawna, godząc to z pracą na planie filmowym. Mało kto wie, że występował już w latach siedemdziesiątych i dostał nawet „Srebrny Samowar” na Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze. O jego wybrance mniej wiadomo, bo nie ma rozporządzeń nazbyt informacji w mediach, poza faktem pozostawania w parze z aktorem.

 H.K.



ROMUALD MAGDA, ESQ.

*Absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego
oraz New York Law School*



 **718-389-4112**

776A Manhattan Ave, Brooklyn, NY 11222

Więcej informacji na www.MagdaESQ.com

romuald@magdaesq.com

WSZELKIE SPRAWY DOTYCZĄCE NIERUCHOMOŚCI

- problem z deweloperami • spory z sąsiadami o granice nieruchomości
- kupno – sprzedaż nieruchomości, condo, coop (closings)
- reprezentacja właścicieli i najemców w sprawach umów o najem lokali użytkowych (biznesów, sklepów – commercial leases) • sprawy landlord tenant

WSZELKIE SPRAWY SPADKOWE

- wnioski o uznanie testamentów • spory sądowe dotyczące spadków
- reprezentacja spadkobierców i kredytorów spadku
- testamenty • trusty (living trust) • pełnomocnictwa • „living will”

SPRAWY ROZWODOWE – UMOWY PRZEDMAŁŻEŃSKIE

KUPNO – SPRZEDAŻ BIZNESÓW

RZETELNOŚĆ, FACHOWOŚĆ I DOŚWIADCZENIE, NA KTÓRYM MOŻESZ POLEGAĆ!



GREENPOINT INSURANCE BROKERAGE



KOMERCYJNE:

Commercial Liability
Workers Compensation
Pojazdy komercyjne
Professional Liability
Disability
Umbrella
Bonds

OSOBISTE:

Domy
Auta
Życie
Zdrowie
Motocykle
Łodzie



MARCIN LUC

Insurer Broker

680 Manhattan Ave., Brooklyn, NY 11222

Tel: 718-383-0306, Fax: 516-706-0206

**NOWA, DOGODNA LOKALIZACJA
DLA KLIENTÓW Z NJ, PA I UPSTATE NY**

321 Route 94 S, Warwick, NY 10990, Tel. 845-250-0050

Jesteśmy licencjonowani w NY, NJ, PA, CT & FL

insurance@greenpointbroker.com

www.GreenpointBroker.com

OKIEM PUBLICYSTY



Dr Paweł Markiewicz
Historyk i dyrektor
wykonawczy biura
Polskiego Instytutu Spraw
Międzynarodowych
w Waszyngtonie D.C.

„Wyzwolenie” w praktyce imperialnej

Hasto marionetkowego reżimu komunistycznego nad Wisłą sformułowane na cześć urodzin Józefa Stalina w 1949 r. głosiło, że imię sowieckiego wodza „wiąże się z dwukrotnym wyzwoleniem narodu polskiego”, tzn. raz w 1939 r. i potem w 1945 r. Od ponad roku rosyjski prezydent Władimir Putin głosi, że podjęta przez niego „specjalna operacja militarna” w Ukrainie dąży do oswobodzenia kraju, czyli jego „denazyfikacji” i „defaszycyzacji”.

Wspomniane przykłady ilustrują ciągłość w imperialnej mentalności, która wciąż kieruje polityką zagraniczną Kremla ku geopolitycznej ekspansji w opakowaniu języka „wyzwolenia” i „oswobodzenia”. Celem jest zabezpieczenie strategicznych interesów Rosji na kluczowym obszarze zachodnim po rozwiązaniu bieżących regionalnych zagadnień – kiedyś pozycji Polski, a obecnie Ukrainy, w orbicie Moskwy.

W okresie międzywojennym Stalin widział Polskę przez pryzmat rosyjskiej imperialnej racji stanu – jako przegrodę na drodze dominacji Europy środkowo-wschodniej. Zgodnie z tradycją geopolityki imperialnej dążył do zniszczenia Polski we współpracy z Berlinem. Decyzja o wejściu w partnerstwo z Trzecią Rzeszą w sierpniu 1939 r. zapaliła Hitlerowi zielone światło na realizację swojej polityki wojennej. Od 1 września 1939 r. do 22 czerwca 1941 r. Moskwa była najważniejszym sojusznikiem Hitlera i beneficjentem podziału Europy wschodniej.

Celem dokonania stalinowskiego „wyzwolenia” na zaanektowanych terenach przedwojennej Polski na wschód od rzeki Bug wykorzystano szereg sprawdzonych narzędzi imperialnego podboju – likwidacje, terror, deportacje i zalegalizowanie zaboru przez sfabrykowanie wyborów. „Wyzwolenie” w latach 1939-1941 było pierwszym etapem w procesie zniszczenia Polski i tradycji Rzeczypospolitej na nielegalnie zagarniętych ziemiach. Głowa starej Polski została brutalnie ścięta w Katyniu, a na jej miejsce Stalin przyszył podobitej Polsce nową głowę składającą się z kolaborantów gotowych służyć jego imperium w budowaniu Sowietkiej Republiki Polskiej. Wiązało się to z realizacją wielowiekowej polityki imperium rosyjskiego – jej celem było stworzyć z reszty przesuniętej na zachód Polski strategicznego przedpoła dla ekspansji na Zachód.

W sposób niemalże identyczny – likwidacje, terror, deportacje, sfabrykowanie referendum celem zalegalizowania zaboru terytorialnego – Putin „oswobadza” i „wyzwala” Ukrainę. Wie, że nie może być geopolitycznie prorosyjska, bo istnieje pamięć historyczna (jak w Polsce), która powoduje głęboką nieufność do imperializmu moskiewskiego. W przekonaniu Putina, żeby Ukraina stała się naprawdę geopolitycznie prorosyjska, trzeba ją „zdefaszycyzować”, tzn. uciąć głowę społeczeństwa (np. jak w Buczy i innych miejscach współczesnej kaźni) i złamać struktury społeczne. Wtedy zrealizuje geopolityczne interesy zakorzenione w imperialnej racji stanu Rosji – stworzy z podobitej Ukrainy strategiczny przyczółek w celu poszerzenia rosyjskiej strefy wpływu na kraje Europy środkowo-wschodniej.

Dopóki Putin będzie dążył do realizacji imperialnej agendy sformułowanej w oparciu o metodologię Stalina, dopóty będzie stanowił rzeczywiste ryzyko i wyzwanie dla krajów tego regionu wobec obrony i odstraszenia eskalacyjnej polityki agresywnej Rosji.

Felietony publikowane na łamach „Białego Orła” odzwierciedlają wyłącznie poglądy ich autorów.

Pierwsze na Florydzie polskie biuro detektywistyczne zaprasza do skorzystania z usług

- Poszukiwania osób ► Sprawy rozwodowe
- Pomoc w sprawach na terenie Polski
- Dochodzenia ubezpieczeniowe ► Ustalanie majątku

PIERWSZA KONSULTACJA ZA DARMO



35 Grand Palms Blvd,
Englewood, FL 34223
Mobile: 941 549 2395

Email: office@contra-riskconsulting.com
www.contra-riskconsulting.com



AMERYKAŃSKA CZĘSTOCHOWA DUCHOWA STOLICA POLONII

THE NATIONAL SHRINE OF OUR LADY OF CZESTOCHOWA
654 FERRY ROAD, PO BOX 2049, DOYLESTOWN, PA 18901
TEL. 215-345-0600 EMAIL: INFO@CZESTOCHOWA.US
WWW.CZESTOCHOWA.US

POLAMER

Jedyna taka polska firma!

Imieniny, Urodziny,
Rocznice
i inne imprezy okolicznościowe

Wyślij kwiaty bądź gotowy zestaw upominkowy dla Bliskich do każdego miejsca w POLSCE

Przejrzyj naszą bogatą ofertę i zamów na www.polamerusa.com



GREENPOINT - NY
880 Manhatan Ave.
Tel. 718-349 1319

MASPETH - NY
64-02 Flushing Ave.
Tel. 718-326-2260

WALLINGTON - NY
130 Main Ave.
Tel. 973-779 6613

Roselle - NJ - Magazyn Cargo
275 Cox St.
Tel. 908-352 9100

Pomona - NJ
1551 Rt 202
Tel. 845-354 2400

Więcej info na:
www.polamerusa.com
oraz 773-685-8222

Szukamy nowych agentów

PRZY KAWIE O PRAWIE

**Romuald Magda**
Esq.

romuald@magdaesq.com

Kilka lat temu na prośbę znajomego pożyczyłem mu \$50,000. Podpisaliśmy umowę w agencji przed notariuszem. Pożyczka miała być na 10% do spłaty w ciągu trzech lat. Czas spłaty minął i nie dostałem pieniędzy ani procentu. Znajomy ciągle powtarza, że odda mi wszystko, jak sprzeda dom. Jak długo mogę czekać na spłatę pożyczki i jak długo trwać może sprawa sądowa? Czy 10% od kwoty pożyczki jest zgodne z prawem?

W stanie Nowy Jork okres przedawnienia w sprawach o spłatę zadłużenia wynosi 6 lat. Czas przedawnienia zaczyna biec od czasu, kiedy miała nastąpić spłata długu. Należy sprawdzić, czy Pana dokument umowy o pożyczkę kwalifikuje się jako papier wartościowy (tzw. „promissory note”). Jeżeli tak, to można wystąpić do sądu z procedurą uproszczoną – sprawa może wówczas zająć kilka miesięcy. Jeżeli dokument nie spełnia wymogów „promissory note”, sprawa trwać będzie dłużej. Pożyczka na 10% jest legalna w stanie Nowy Jork. Najwyższe dozwolone oprocentowanie to 16%.

* * *

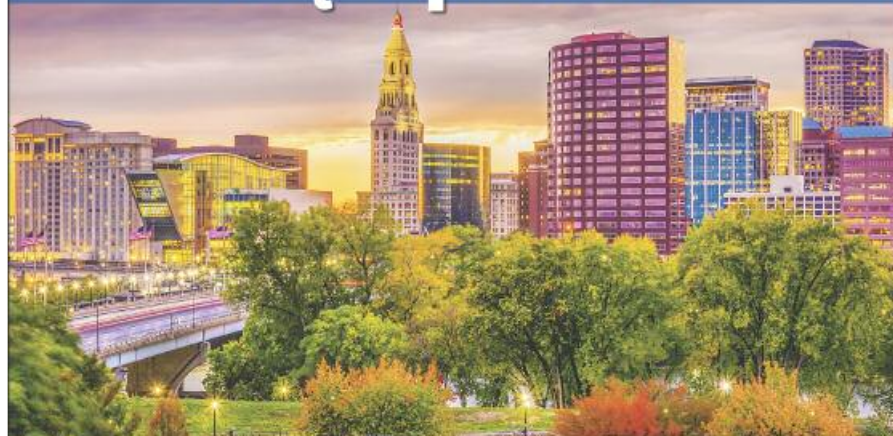
Byliśmy małżeństwem 20 lat. Kiedy mąż zmarł, jego syn z poprzedniego małżeństwa powiedział mi, że dom należy teraz do niego, gdyż był wraz z ojcem współwłaścicielem i dziedziczy po ojcu w razie jego śmierci. Czy w takim razie mam jakieś uprawnienia co do części domu?

Należy sprawdzić zapis własności domu: czy Pani mąż był właścicielem łącznym wraz z synem (tzw. „joint owners”). W takim wypadku w razie śmierci jednego z współwłaścicieli pozostały właściciel z reguły przejmuje cały majątek. Zapis własności może też stanowić, że mąż był współwłaścicielem odrębnym. Wówczas część nieruchomości wchodzi do spadku po mężu. Jednak nawet w przypadku „joint ownership”, gdy zmarły pozostawał w związku małżeńskim, małżonek pozostały przy życiu może domagać się \$50,000 lub 1/3 majątku, włączając w to współwłasność łączną. Powinna Pani zwrócić się do prawnika o wystąpienie w sądzie spadkowym o złożenie roszczenia – zgłoszenie roszczenia musi nastąpić nie później niż 6 miesięcy po ustaleniu zarządcy spadku i nie później niż 2 lata od śmierci małżonka.

Ta kolumna powstała w celach edukacyjnych i w żadnym wypadku nie może zastępować porady prawnej.

Adwokat ROMUALD MAGDA, ESQ. prowadzi praktykę prawną w Nowym Jorku od 1995 r. Jest absolwentem Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz New York Law School. Wieloletni członek Stowarzyszenia Prawników Stanu Nowy Jork oraz Stowarzyszenia Prawników Polsko-Amerykańskich w Nowym Jorku. Posiada uprawnienia do występowania przed sądami Stanu Nowy Jork. Wszystkie osoby pracujące w naszej kancelarii mówią po polsku i angielsku.

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI CONNECTICUT się opłaca!



Czy wiesz, że w Connecticut mieszczą się jedno z największych skupisk polonijnych w całym kraju? Od Stamford na granicy z Nowym Jorkiem po New Britain, gdzie mieści się słynna dzielnica „Mała Polska” - Connecticut oferuje bogate życie polonijne oraz niskie koszty utrzymania.

Odwiedź Connecticut i przekonaj się dlaczego ten stan jest coraz częściej wybierany przez rodaków jako doskonałe miejsce do zamieszkania... oraz inwestowania!

Działki	już od \$30,00
Domy jednorodzinne	już od \$130,000
Domy wielorodzinne	już od \$100,000
Rezydencje	już od \$250,000



Jacek Mikołajczyk

TWÓJ POLSKI AGENT NIERUCHOMOŚCI
Berkshire Hathaway HomeServices | New England Properties

tel. **860-874-6646**

Jacek@bhhsne.com ValleyFineHomes.com

197 Washington Street, New Britain
340 Main St., Farmington, CT 06032

UWAGA!

Pracujemy z inwestorami
i oferujemy zarządzanie nieruchomościami
- PROPERTY MANAGEMENT



© 2021 BHH Affiliates LLC. An independently operated subsidiary of America, Inc., a Berkshire Hathaway affiliated franchise of BHH Affiliates, LLC. Berkshire Hathaway and the Berkshire Hathaway HomeServices symbols are registered service marks of HomeServices of America, Inc. © Equal Housing Opportunity. Information not verified or guaranteed. If your home is currently listed with a broker, this is not intended as a solicitation.



BAW SIĘ Z NAMI

96 POINTS
PLATINUM MEDAL - BEST BUY!

GOLD MEDAL
SAN FRANCISCO 2019
WORLD SPIRITS COMPETITION

DUTCHCRAFT

IMPORTOWANA WÓDKA



William Schwitzer & Associates, PC

820 2nd Avenue | 10th Floor | New York | NY 10017

CAŁODOBOWA POLSKA LINIA:

718-275-2555 | 646-879-6490

www.wsatlaw.com | webmaster@wsatlaw.com



ZAKRES USŁUG:

- wypadki w pracy
- wypadki komunikacyjne i drogowe
- urazy i szkody zadane przez policję
- inne

PRZYKŁADOWE WYGRANE PROCESY NASZEJ KANCELARII:

\$27,700,000

**Verdict for Motor
Vehicle Accident**

\$19,800,000

**Verdict for Motor
Vehicle Accident**

\$5,600,000

**Settlement Construction
Accident Plumber**

\$5,500,000

**Settlement
Laborer**

ZAUFAJ FIRMIE O WYBITNYCH OSIĄGNIĘCIACH I UDOKUMENTOWANYCH SUKCESACH

